

ŚWIDNICKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

**Rok XV (2018) nr 4 (60)
październik–grudzień 2018 r.**

Redaktor: *ks. Sławomir Marek*

Korekta: *Krystyna Borowczyk*

Przygotowanie i druk:

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński
ul. Nowa Osada 21a, 57-400 Nowa Ruda
tel. / faks 74 872 50 92

ISSN 1733-4470

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia
pl. Jana Pawła II 1, 58-100 Świdnica
tel. 74 85 64 400, faks 74 85 64 414
e-mail: kuria@diecezja.swidnica.pl

I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

A. OŘĘDZIA

1.

WRAZ Z MŁODYMI NIEŚMY WSZYSTKIM EWANGELIĘ

OREĐDZIE NA ŚWIATOWY DZIEŃ MISYJNY 2018 R.

Drodzy młodzi, pragnę zastanowić się wraz z wami nad misją, którą powierzył nam Jezus. Zwracając się do was, zamierzam zwrócić się do wszystkich chrześcijan, którzy przeżywają w Kościele przygodę swego życia jako dzieci Boże. Tym, co pobudza mnie, by nawiązując dialog z wami mówić do wszystkich, jest pewność, że wiara chrześcijańska pozostaje zawsze młoda, jeśli otwiera się na misję, którą przekazuje nam Chrystus. „Misje odnawiają Kościół” (Enc. *Redemptoris missio*, nr 2), napisał św. Jan Paweł II, papież, który tak bardzo kochał młodych i bardzo się im poświęcił.

Okoliczność Synodu, który będziemy obchodzić w Rzymie w październiku, miesiącu misyjnym, daje nam możliwość lepszego zrozumienia w świetle wiary tego, co Pan Jezus chce powiedzieć, wam, młodym ludziom, a przez was wspólnotom chrześcijańskim.

Życie jest misją

Każdy mężczyzna i każda kobieta jest misją i to jest powodem, dla którego żyje na ziemi. Być pociągniętym i być posyłanym to dwa poruszenia, które nasze serce – szczególnie, gdy jest młode wiekiem – odczuwa jako wewnętrzne siły miłości, obiecujące przyszłość i popychające nasze istnienie naprzód. Nikt tak, jak młodzi, nie odczuwa, jak bardzo życie wdziera się i pociąga. Wielkim wyzwaniem jest przeżywanie z radością swej odpowiedzialności za świat. Dobrze znam blaski i cienie bycia młodym, a jeśli myślę o mojej młodości i mojej rodzinie, to przypominam sobie siłę nadziei na lepszą przyszłość. Fakt, że jesteśmy na tym świecie nie wskutek naszej decyzji,

pozwala nam domyślać się, że istnieje inicjatywa, która nas uprzedza i sprawia, że istniejemy. Każdy z nas jest powołany do refleksji nad tą rzeczywistością: „Ja jestem misją na tym świecie, i dlatego jestem w tym świecie” (Adhort. ap. *Evangelii gaudium*, nr 273).

Głosimy wam Jezusa Chrystusa

Kościół głosząc to, co darmo otrzymał (por. Mt 10, 8; Dz 3, 6), może dzielić się z wami, młodymi, drogą i prawdą, które prowadzą do sensu życia na tej ziemi. Jezus Chrystus, który dla nas umarł i zmartwychwstał, oddaje się naszej wolności i pobudza ją do poszukiwania, odkrywania i głoszenia tego prawdziwego i pełnego sensu. Drodzy młodzi, nie lękajcie się Chrystusa i Jego Kościoła! W nich jest skarb, który napełnia życie radością. Mówię to wam z doświadczenia: dzięki wierze znalazłem fundament moich marzeń i siłę, by je zrealizować. Widziałem wiele cierpień, wiele ubóstwa oszpecającego twarze wielu braci i sióstr. A jednak dla tych, którzy są z Jezusem, zło jest wyzwaniem, aby kochać coraz bardziej. Wielu mężczyzn i wiele kobiet, wielu ludzi młodych w imię Ewangelii wielkodusznie poświęcało się, czasami aż do męczeństwa, służbie swoim braciom. Z krzyża Jezusa uczymy się Bożej logiki ofiarowania siebie (por. 1 Kor 1, 17-25) jako przesłanie Ewangelii dla życia świata (por. J 3, 16). Bycie rozpalonymi miłością Chrystusa pochłania tych, którzy płoną i powoduje rozwój, oświeca i rozpala tych, których kochamy (por. 2 Kor 5, 14). Za przykładem świętych, którzy otwierają nas na szerokie perspektywy Boga, zachęcam was do stawiania sobie w każdych okolicznościach pytania: „Co Chrystus zrobiłby na moim miejscu?”

Przekazywać wiarę aż po krańce ziemi

Również wy, ludzie młodzi, przez chrzest jesteście żywymi członkami Kościoła i wspólnie mamy misję niesienia Ewangelii wszystkim. Wchodząc w życie. Wzrastanie w łasce wiary przekazywanej nam przez sakramenty Kościoła włącza nas w nurt pokoleń świadków, gdzie mądrość tych, którzy mają doświadczenie, staje się świadectwem i zachętą dla tych, którzy otwierają się na przyszłość. A nowość młodych staje się z kolei wsparciem i nadzieją dla osób będących blisko celu swej podróży. Dzięki współlistnieniu różnych grup wiekowych, Kościół w swojej misji buduje mosty międzypokoleniowe,

poprzez które wiara w Boga i miłość bliźniego stają się czynnikami głębokiej jedności.

To przekazywanie wiary, będące istotą misji Kościoła, odbywa się zatem przez „zarażanie” miłością, przez co radość i entuzjazm wyrażają nowo odnaleziony sens i pełnię życia. Upowszechnianie wiary przez przyciąganie wymaga serc otwartych, poszerzonych miłością. Miłości nie można stawiać granic: jak śmierć potężna jest miłość (por. Pnp 8, 6). A taka otwartość rodzi spotkanie, świadectwo, głoszenie; rodzi wzajemne dzielenie się w miłości z tymi wszystkimi, którzy są dalecy od wiary, okazują się na nią obojętni, niekiedy niechętni i przeciwni jej. Środowiska ludzkie, kulturowe i religijne wciąż jeszcze nieznające Ewangelii Jezusa i sakramentalnej obecności Kościoła, stanowią najbardziej odległe „krańce ziemi”, do których, od czasu Paschy Jezusa posłani są Jego uczniowie i misjonarze, z pewnością, że zawsze jest z nimi ich Pan (por. Mt 22, 20; Dz 1, 8). Na tym polega to, co nazywamy *missio ad gentes*. Najbardziej przygnębiającymi peryferiami człowieczeństwa potrzebującego Chrystusa jest obojętność wobec wiary, czy wręcz nienawiść wobec boskiej pełni życia. Każde ubóstwo materialne i duchowe, wszelka dyskryminacja braci i siostr jest zawsze konsekwencją odrzucenia Boga i Jego miłości.

Najodleglejsze krańce ziemi są dla was dzisiaj, drodzy młodzie bardzo aktualne i zawsze łatwe do „nawigacji”. Świat cyfrowy, sieci społecznościowe, które nas przenikają i osaczają, zacierają granice, niwelują skrajności i odległości, zmniejszają różnice. Wszystko wydaje się w zasięgu ręki, wszystko tak bliskie i bezpośrednie. A jednak bez daru, jakim jest zaangażowanie naszego życia, możemy mieć mnóstwo kontaktów, ale nigdy nie będziemy zanurzeni w prawdziwej komunii życia. Misja aż po najdalsze krańce ziemi wymaga daru z siebie samego, w powołaniu danym nam przez Tego, który nas umieścił na tej ziemi (por. Łk 9, 23-25). Śmiałym powiedziałem, że dla człowieka młodego, który chce podążać za Chrystusem, niezbędne jest poszukiwanie i akceptacja własnego powołania.

Świadczyć o miłości

Dziękuję wszystkim strukturom kościelnym, które pozwalają wam osobiście spotkać Chrystusa żyjącego w swoim Kościele: parafiom, stowarzyszeniom, ruchom, wspólnotom zakonnym, różnym przejawom posługi misyjnej. Wielu młodych znalazło w wolontariacie

misyjnym formę służenia „maluczkiem” (por. Mt 25, 40), promując ludzką godność i świadcząc o radości kochania i bycia chrześcijanami. Te doświadczenia kościelne sprawiają, że formacja każdego jest nie tylko przygotowaniem do własnego sukcesu zawodowego, ale rozwija i otacza troską Boży dar, żeby lepiej służyć innym. Te zasługujące na pochwałę formy czasowej posługi misyjnej są owocnym początkiem i, przy rozeznawaniu powołania, mogą wam pomóc w podjęciu decyzji o całkowitym darze samych siebie jako misjonarze.

Z młodych serc zrodziły się Papieskie Dzieła Misyjne, by wspierać głoszenie Ewangelii wszystkim narodom, przyczyniając się do rozwoju ludzkiego i kulturowego wielu ludzi spragnionych Prawdy. Modlitwy i pomoc materialna, które są hojnie ofiarowywane i przekazywane za pośrednictwem Papieskich Dzieł Misyjnych, pomagają Stolicy Apostolskiej w zapewnieniu, aby ci, którzy otrzymują dla zaspokojenia własnych potrzeb, mogli z kolei świadczyć w swoim środowisku. Nikt nie jest tak biedny, by nie mógł dać tego, co ma, ale wcześniej jeszcze tego, kim jest. Chciałbym powtórzyć zachętę, jaką skierowałem do młodych Chilijczyków: „Nigdy nie myśl, że nie masz nic do dania lub że nikogo nie potrzebujesz. Wielu ludzi ciebie potrzebuje, pomyśl o tym. Niech każdy z was pomyśli w swym sercu: wielu ludzi mnie potrzebuje” (*Spotkanie z młodymi*, Sanktuarium Maipu, 17 stycznia 2018).

Drodzy młodzi, tegoroczny październik – miesiąc misyjny, podczas którego odbędzie się poświęcony wam Synod – będzie kolejną okazją, aby stać się uczniami-misjonarzami, coraz bardziej rozmiłowanymi w Jezusie i Jego misji, aż po najdalsze krańce ziemi. Maryję Królową Apostołów, świętych Franciszka Ksawerego i Teresę od Dzieciątka Jezus, błogosławionego Pawła Manę, proszę o wstawiennictwo dla nas wszystkich oraz by nam zawsze towarzyszyli.

Watykan, 20 maja 2018 r., w uroczystość Zesłania Ducha Świętego

*Franciszek
Papież*

2. **BIEDAK ZAWOŁAŁ, A PAN GO USŁYSZAŁ** **ORĘDZIE NA** **II ŚWIATOWY DZIEŃ UBOGICH 2018 R.**

1. „Oto biedak zawołał, a Pan go wysłuchał” (Ps 34,7). Te słowa Psalmisty stają się też naszymi wtedy, gdy stykamy się z różnymi formami cierpienia i marginalizacji, doświadczanymi przez wielu braci i sióstr, których zazwyczaj określamy ogólnym terminem „ubodzy”. Piszącemu te słowa Psalmiście nie jest obca ta sytuacja, wręcz przeciwnie, doświadcza on ubóstwa bezpośrednio, a jednak przekształca je w pieśń uwielbienia i dziękczynienia Panu. Psalm ten również dziś nam pozwala zanurzyć się w różne formy ubóstwa, zrozumieć kim są prawdziwi ubodzy, na których mamy zwrócić wzrok, by usłyszeć ich wołanie i rozeznaczyć ich potrzeby.

Słowa te mówią nam przede wszystkim o tym, że Pan wysłuchuje ubogich, wołających do Niego i jest dobry wobec tych, którzy z sercem rozdartym przez smutek, samotność i wykluczenie w Nim szukają schronienia. Pan wysłuchuje wszystkich poniżonych, pozbawionych godności, którzy pomimo tego, co ich spotkało, mają siłę do zwrócenia wzroku ku górze, aby otrzymać światło i pocieszenie. Wysłuchuje On prześladowanych w imię fałszywej sprawiedliwości, uciskanych przez politykę niezgodną z zasadami i zastraszonego przez przemoc; mimo to świadomych, że w Bogu mają swojego Zbawiciela. To, co wyłącza się z tej modlitwy, to przede wszystkim poczucie powierzenia się i zaufania Ojcu, który wysłuchuje i przyjmuje. Dzięki tym słowom możemy głębiej zrozumieć błogosławieństwo wypowiedziane przez Jezusa: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5, 3).

Pomimo tego wyjątkowego i pod wieloma względami niezasłużonego oraz niemożliwego do pełnego wyrażenia doświadczenia, wyczuwa się pragnienie podzielenia się nim z innymi, przede wszystkim z tymi, którzy tak, jak Psalmista, są biedni, odrzuceni i zmarginalizowani. W rzeczywistości nikt nie może czuć się wyłączony z miłości Ojca, szczególnie w świecie, który bogactwo czyni pierwszym celem i zamysłem osoby na innych.

2. Psalm charakteryzuje postawę ubogiego i jego związek z Bogiem za pomocą trzech czasowników. Przede wszystkim „wołać”. Stan ubóstwa nie wyraża się mową, lecz staje się krzykiem, który rozdziera niebios a i dochodzi do Boga. Co oznacza wołanie ubogiego, jeśli nie cierpienie i samotność, rozczarowanie i nadzieję? Możemy zadać sobie pytanie: dlaczego ten krzyk, który wznosi się przed oblicze Boga, nie może osiągnąć naszych uszu, pozostawiając nas obojętnymi i biernymi? W takim dniu jak ten, który dziś przeżywamy, jesteśmy wezwani do poważnego rachunku sumienia, aby zrozumieć czy naprawdę potrafimy słuchać ubogich.

Potrzebujemy zasłuchania w ciszę, aby rozpoznać ich głos. Jeśli mówimy za dużo, nie zdołamy ich usłyszeć. Obawiam się, że często wiele inicjatyw, nawet godziwych i koniecznych, jest bardziej ukierunkowanych na samozadowolenie niż na prawdziwe rozpoznanie wołania ubogiego. Z powodu tego ukierunkowania na samozadowolenie, gdy ubodzy zaczną wznosić swoje wołanie, to nasza reakcja nie będzie odpowiednia, ponieważ nie będziemy w stanie wczuć się w ich sytuację. Staliśmy się więźniami kultury, która nakłania do przeglądania się w lustrze i do nadmiernej troski o siebie, uważając, że wystarczy gest altruizmu aby być zadowolonym, bez konieczności bezpośredniego zaangażowania.

3. Drugi czasownik to „odpowiedzieć”. Jak mówi Psalmista, Pan nie tylko słyszy wołanie ubogiego, ale również mu odpowiada. Jego odpowiedź, jak potwierdza cała historia zbawienia, jest pełnym miłości udziałem w sytuacji ubogiego. Tak było, gdy Abraham wyraził Bogu pragnienie posiadania potomstwa, chociaż on i jego żona Sara, już w podeszłym wieku, nie mogli mieć dzieci (Rdz 15, 1-6). Tak się stało, gdy Mojżesz, za pośrednictwem płonącego krzewu ognia, otrzymał objawienie Imienia Bożego i misję, aby wyprowadzić lud z Egiptu (por. Wj 3, 1-15). I ta odpowiedź potwierdzała się podczas całej wędrówki ludu na pustyni, kiedy odczuwał dotkliwy głód i pragnienie (por. Wj 16, 1-16; 17, 1-7) i kiedy popadał w najgorszą nędzę: w niewierność przymierzu oraz w bałwochwalstwo (por. Wj 32, 1-14).

Odpowiedzią Boga wobec ubogiego jest zawsze interwencja zbawcza, by opatrzyć rany duszy i ciała, aby przywrócić sprawiedliwość i godne życie. Odpowiedź Boga jest również wezwaniem, aby każdy, kto wierzy w Niego, czynił to samo według swoich ludzkich możliwości.

Światowy Dzień ubogich zamierza być maleńką odpowiedzią całego Kościoła, rozszanego po całym świecie, skierowaną do wszystkich ubogich, aby nie myśleli, że ich krzyk upadł w próżnię. Prawdopodobnie będzie kroplą wody na pustyni ubóstwa, mimo to jednak może stać się oznaką dzielenia z potrzebującymi, aktywnego odczuwania obecności brata i siostry. Biedni nie potrzebują aktu delegacji, ale osobistego zaangażowania tych, którzy słuchają ich wołania. Troska wierzących nie może ograniczać się do pewnej formy pomocy – chociaż koniecznej i opatrnościowej na początku – ale wymaga owej „wrażliwości miłości” (Adhortacja Apostolska *Evangelii gaudium*, nr 199), która traktuje drugiego jako osobę i szuka jego dobra.

4. Trzeci czasownik to „wyzwolić”. Ubogi z Biblii żyje pewnością, że Bóg działa na jego korzyść, aby przywrócić mu godność. Nędza nie jest kwestią wyboru, ale wynikiem samolubstwa, pychy, chciwości i niesprawiedliwości. Zło jest tak stare, jak człowiek, ale to grzech właśnie dotyka tak wielu niewinnych i prowadzi do dramatycznych konsekwencji społecznych. Wyzwalające działanie Pana jest aktem zbawienia wobec tych, którzy przedstawili Mu swój smutek i udrękę. Niewola ubóstwa zostaje złamana mocą działania Boga. Wiele Psalmów opowiada i celebruje historię zbawienia, która znajduje odzwierciedlenie w osobistym życiu ubogiego: „Bo On nie wzgardził ani się nie brzydził nędzą biedaka, ani nie ukrył przed nim swojego oblicza i wysłuchał go, kiedy ten zawołał do Niego” (Ps 22, 25). Możliwość kontemplacji oblicza Boga jest znakiem Jego przyjaźni, Jego bliskości, Jego zbawienia. „Boś wejrzał na moją nędzę, uznałeś udręki mej duszy [...] postawiłeś me stopy na miejscu przestronnym” (Ps 31, 8-9). Podarować biednemu „przestronne miejsce” jest równoważne z uwolnieniem go z „siedel myśliwego” (por. Ps 91, 3), z pułapki zastawionej na jego drodze, tak aby mógł on kroczyć szybko i pogodnie spoglądać na życie. Boże zbawienie przyjmuje formę wyciągniętej ku ubogiemu ręki, która ofiaruje gościnność, chroni i pozwala odczuć przyjaźń, której potrzebuje. I poczynając od tej konkretnej i namacalnej bliskości, rozpoczyna się prawdziwa droga wyzwolenia: „Każdy chrześcijanin i każda wspólnota są wezwani, by być narzędziami Boga na rzecz wyzwolenia i promocji ubogich, tak aby mogli oni w pełni włączyć się w społeczeństwo. Zakłada to, że jesteście uważni na krzyk ubogiego i gotowi go wesprzeć” (Adhortacja apostolska *Evangelii Gaudium*, nr 187).

5. Wzrusza mnie fakt, że tak wielu ubogich utożsamiało się z Bartymeuszem, o którym mówi Ewangelista Marek (zob. 10. 46-52). Niewidomy Bartymeusz siedział przy drodze i żebrał (w. 46), a usłyszawszy, że Jezus przechodzi, „zaczął wołać” i wzywać „Syna Dawida”, by miał litość nad nim (por w. 47). „Wielu nastawało na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał” (w. 48). Syn Boży usłyszał jego wołanie: „Co chcesz, abym ci uczynił?”. A niewidomy mu odpowiedział: „Rabbuni, żebym przejrzał” (w. 51). Ta strona Ewangelii przedstawia to, co Psalm zwiastował jako obietnicę. Bartymeusz to ubogi, który pozbawiony jest podstawowych możliwości, takich jak wzrok i praca. Również dzisiaj wiele dróg prowadzi do różnych form niepewności! Brak podstawowych środków do życia, marginalizacja, gdy nie jest się już w pełni swoich sił roboczych, różne formy niewolnictwa społecznego, pomimo postępów osiągniętych przez ludzkość... Iluż ubogich, podobnie jak Bartymeusz, jest dziś na skraju drogi i szuka sensu swojej sytuacji! Ilu zastanawia się, dlaczego zeszli na dno tej otchłani i jak można się z niej wydostać! Czekają, aż ktoś podejdzie do nich i powie: „Bądź dobrej myśli, wstań, woła cię!” (w. 49).

Niestety, często się zdarza coś zupełnie przeciwnego. Ubodzy słyszą słowa, które są zarzutami i zaproszeniem do milczenia oraz do cierpienia. Są to głosy konfliktowe, często uzależnione od strachu wobec ubogich, którzy są traktowani nie jako ludzie potrzebujący, ale jako przynoszący niepewność, niestabilność, dezorientację w codziennych nawykach, a zatem godni odrzucenia i trzymania się od nich z dala. Mamy skłonność do tworzenia dystansu między nami a nimi i nie zdajemy sobie sprawy, że w ten sposób oddalamy się od Pana Jezusa, który ich nie odrzuca, ale wzywa do siebie i pociesza. Jak stosownie brzmią w tym przypadku słowa proroka o stylu życia wierzącego: „rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać” (Iz 58, 6-7). Taki sposób postępowania pozwoli na to, że grzech zostanie odpuszczony (por. 1 P 4, 8), że sprawiedliwość pójdzie swoją drogą i wtedy, gdy zawołamy do Pana, On odpowie i rzeknie: oto jestem! (por. Iz 58, 9).

6. Ubodzy są pierwszymi, którzy potrafią rozpoznać obecność Boga i świadczą o jego bliskości w ich życiu. Bóg pozostaje wierny

swojej obietnicy i nawet w ciemności nocy nie pozbawia ciepła Swojej miłości i Swojego pocieszenia. Jednak by pokonać przytłaczający stan ubóstwa koniecznym jest, aby ubodzy doświadczyli obecności braci i sióstr, którzy się o nich troszczą, a otwierając drzwi serca i życia dadzą odczuć, że są przyjaciółmi i rodziną. Tylko w ten sposób możemy odkryć „zbawczą moc ich egzystencji” i „umieścić ją w centrum życia Kościoła” (Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, nr 198).

W ten Światowy Dzień jesteśmy zaproszeni do nadania treści słowom psalmu: „Ubodzy będą jedli i nasyca się” (Ps 22, 27). Wiemy, że w świątyni jerozolimskiej, po rytuale ofiary, odbywało się przyjęcie. W ubiegłym roku w wielu diecezjach to doświadczenie wzbogaciło obchody pierwszego Światowego Dnia Ubogich. Wielu odnalazło ciepło domu, radość świątecznego posiłku i solidarność tych, którzy zechcieli podzielić się stołem w prosty i braterski sposób. Chciałbym, aby również w tym roku i w przyszłości Dzień ten był świętowany pod znakiem radości z nowo odkrytej rzeczywistości bycia razem. Modlitwa we wspólnocie i dzielenie się posiłkiem w niedzielę to doświadczenia, które wprowadzają nas na nowo do pierwotnej wspólnoty chrześcijańskiej, którą opisuje Ewangelista Łukasz w całej swojej oryginalności i prostocie: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. [...] Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby” (Dz 2, 42.44-45).

7. Jest wiele inicjatyw, które codziennie podejmuje wspólnota chrześcijańska, aby okazać bliskość i ulgę w wielu formach ubóstwa, które widzimy. Często współpraca z innymi organizacjami, które działają niekoniecznie z pobudek wiary, ale ze względu na ludzką solidarność, może przynieść pomoc, której sami nie bylibyśmy w stanie osiągnąć. Świadomość, że w niezmiernym świecie ubóstwa nawet nasz wkład jest ograniczony, słaby i niewystarczający, prowadzi do wyciągnięcia ręki do innych, aby wzajemna współpraca mogła skuteczniej osiągnąć cel. Jesteśmy umotywowani wiarą i przykazaniem miłości, ale uznajemy inne formy pomocy i solidarności, które po części stawiają przed sobą te same cele; pod warunkiem że nie zaniedbujemy tego, co jest właściwe nam, to znaczy doprowadzić wszystkich do Boga i do świętości. Dialog z innymi doświadczeniami i pokora gotowości naszej współpracy, bez jakichkolwiek uprzedzeń, jest adekwatną i w pełni ewangeliczną odpowiedzią, jakiej możemy udzielić.

W pomocy ubogim nie chodzi o odegranie pewnej roli, by uzyskać pierwszeństwo działania, ale to, byśmy mogli pokornie przyznać, że to Duch Święty sugeruje gesty, które są znakiem odpowiedzi i bliskości Boga. Kiedy znajdujemy okazję, aby zbliżyć się do ubogich, musimy zdać sobie sprawę z tego, że pierwszeństwo należy do Niego, gdyż to On otworzył nasze oczy i nasze serce na nawrócenie. Ubodzy nie potrzebują osób, które działają, aby zadowolić najpierw siebie. Ubodzy potrzebują miłości, która potrafi się ukryć i zapomnieć o wyrządzonym dobru. Prawdziwym pierwszym planem działania jest Pan oraz ubodzy. Ten, kto oddaje się na służbę, jest narzędziem w ręku Boga, aby ukazać Jego obecność i Jego zbawienie. Wspomina o tym św. Paweł, pisząc do chrześcijan w Koryncie, którzy rywalizowali ze sobą pod względem charyzmatów, szukając tych najbardziej prestiżowych: „Nie może więc oko powiedzieć ręce: «Nie jesteś mi potrzebna», albo głowa nogom: «Nie potrzebuję was»” (1 Kor 12, 21). Apostoł czyni ważną uwagę podkreślając, że członki ciała, które wydają się słabsze, są właśnie najbardziej potrzebne (zob. w. 22); „a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydlivych członków ciała, a te, które nie należą do wstydlivych, tego nie potrzebują” (w. 23-24). Dając podstawowe nauczanie o charyzmatach, Paweł poucza wspólnotę także o ewangelicznej postawie wobec jej najsłabszych i najbardziej potrzebujących członków. Z dala od uczucia pogardy i litości wobec nich; uczniowie Chrystusa są powołani raczej, aby okazać im szacunek, dać im pierwszeństwo w przekonaniu, że są oni znakiem prawdziwej obecności Jezusa wśród nas. „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

8. Dzięki temu zrozumiałym stałem się, jak odległy jest nasz styl życia od stylu życia świata, który chwali, postępuje i naśladuje tych, którzy mają władzę i bogactwo, jednocześnie marginalizując ubogich i uważa ich za odpadki i coś wstydlivego. Słowa Apostoła są zaproszeniem, by wypełnić ewangeliczne wezwanie do solidarności ze słabszymi i mniej obdarzonymi członkami ciała Chrystusowego: „Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współwesela się wszystkie członki” (1 Kor 12, 26). Tak samo w Liście do Rzymian napomina nas: „Weselcie się z tymi, którzy się wesela, płaczcie z tymi, którzy płaczą.

Bądźcie zgodni we wzajemnych uczuciach! Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne (12, 15-16). Takie jest powołanie ucznia Chrystusa; ideał, do którego musimy nieustannie dążyć, aby coraz bardziej asymilować w nas „dążenia Jezusa Chrystusa” (Flp 2, 5).

9. Słowo nadziei staje się naturalnym zakończeniem, do którego prowadzi wiara. Często to właśnie ubodzy podważają naszą obojętność, która jest owocem wizji życia zbyt skoncentrowanego na sobie oraz nadmiernie powiązanego z teraźniejszością. Wołanie ubogiego jest również okrzykiem nadziei, poprzez który manifestuje on pewność, że zostanie wyzwolony. Nadzieja ta oparta jest na miłości Boga, który nie porzuca tego, kto mu się powierza (por. Rz 8, 31-39). Święta Teresa z Ávili napisała w swojej *Drodze doskonałości*: „Ubóstwo jest dobrem, które zawiera w sobie wszystkie dobra świata; zapewnia nam wielkie panowanie, to znaczy: czyni nas właścicielami wszystkich ziemskich dóbr, ponieważ sprawia, że nimi gardzimy” (2, 5). Na miarę tego, jak jesteśmy w stanie rozpoznać prawdziwe dobro, stajemy się bogaci przed Bogiem oraz mądrzy przed sobą i przed innymi. Jest dokładnie tak: na tyle, na ile zdoła się nadać właściwy i prawdziwy sens bogactwu, wzrasta się w człowieczeństwie i staje się zdolnym do dzielenia się z innymi.

10. Zapraszam braci biskupów, kapłanów a w szczególności diakonów, na których nałożono ręce dla służby ubogim (por. Dz 6,1-7), zapraszam osoby konsekrowane oraz świeckich, którzy w parafiach, stowarzyszeniach oraz ruchach dają konkretną odpowiedź Kościoła na wołanie ubogich, aby przeżyli w ten Światowy Dzień Ubogich jako uprzywilejowany moment nowej ewangelizacji. Ubodzy nas ewangelizują, pomagając nam odkrywać każdego dnia piękno Ewangelii. Nie przegapmy tej okazji do bycia łaskawymi. Poczujmy się wszyscy w tym dniu dłużnikami ubogich, abyśmy poprzez wyciągnięte ręce do siebie nawzajem mogli zrealizować zbawcze spotkanie, które umacnia wiarę, urzeczywistnia miłość i umożliwia nadzieję w kroczeniu bezpiecznie na drodze do Pana, który przychodzi.

Z Watykanu, 13 czerwca 2018 r

Wspomnienie liturgiczne św. Antoniego z Padwy

Franciszek
Papież

3.

LIST OJCA ŚWIĘTEGO NA 100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ

Do Czcigodnego Brata
Jego Ekscelencji Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego
Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski

Sto lat temu, w dniu 11 listopada, Polska odzyskała niepodległość. Wraz z zakończeniem I wojny światowej zamknął się okres dominacji rosyjskiej, pruskiej i austriackiej nad Narodem, który przed rozbiorami współtworzył historię chrześcijańskiej Europy, wnosząc całe bogactwo własnej, szlacheckiej kultury i duchowości. Odzyskanie suwerenności było okupione poświęceniem wielu synów Polski, którzy gotowi byli poświęcić swą wolność osobistą, swoje dobra, a nawet życie, na rzecz utraconej Ojczyzny. Dążenie do wolności „opierali na nadziei, płynącej z głębokiej wiary w pomoc Boga, który jest Panem dziejów ludzi i narodów. Ta wiara była oparciem również wtedy, gdy po odzyskaniu niepodległości trzeba było szukać jedności pomimo różnic, aby wspólnymi siłami odbudowywać kraj i bronić jego granic” (Jan Paweł II, 11 XI 1998).

Wraz z Kościołem w Polsce i wszystkimi Polakami dziękuję Bogu za to, że wspierał swoją łaską i mocą kolejne pokolenia, i sprawił, że przed stu laty spełniła się ich nadzieja na wolność i nie utracili jej, mimo kolejnych, bolesnych doświadczeń dziejowych, związanych z II wojną światową, nazistowską okupacją i komunistycznym reżimem.

Podejmując modlitwę św. Jana Pawła II, szczególnego świadka tego stulecia, proszę Boga o łaskę wiary, nadziei i miłości dla wszystkich Polaków, aby w jedności i pokoju dobrze korzystali z tak cennego daru wolności. Niech opieka Maryi, jasnogórskiej Królowej Polski, zawsze towarzyszy Waszej Ojczyźnie i wszystkim Polakom! Niech Boża Opatrzność darzy naród polski pokojem i pomyślnością teraz i w przyszłości!

Boże błogosławieństwo niech zawsze będzie z Wami!

Watykan, 4 listopada 2018 r

*Franciszek
Papież*

B. KOMUNIKATY

1.

KOMUNIKAT NUNCJATURY W POLSCE

**CZĘSTOCHOWA: KS. ANDRZEJ PRZYBYLSKI
BISKUPEM POMOCNICZYM
ARCHIDIECEZJI CZĘSTOCHOWSKIEJ**

Nuncjatura Apostolska w Polsce
N. 2077/18

Ojciec Święty Franciszek mianował

1. ks. Franciszka Ślusarczyka, rektora Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie, oraz

2. ks. Janusza Mastalskiego, profesora UPJPII w Krakowie i rektora Wyższego Seminarium Duchownego archidiecezji krakowskiej, biskupami pomocniczymi archidiecezji krakowskiej, przydzielając im stolice tytularne odpowiednio: Cillio i Noba.

Warszawa, 3 grudnia 2018 r.

Salvatore Pennacchio
Nuncjusz Apostolski

II. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI

1.

W TROSCE O WSPÓLNY DOM

LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI W LITURGICZNE WSPOMNIENIE ŚW. FRANCISZKA Z ASYZU

Bracia i Siostry!

Odczytany dziś fragment Mateuszowej Ewangelii odsłania tajemnice Jezusowego serca. Jezus zaprasza nas do podjęcia powierzonych nam zadań razem z Nim. Ewangeliczne „jarzmo i ciężar” odnoszą się do obowiązków, jakie nakłada na nas prawo Boże. Jego jarzmem jest jednak przede wszystkim miłość, zarówno do człowieka, jak i całego dzieła stworzenia. Miłość to jedyna droga, dzięki której każde ludzkie serce pozwala nam odczuwać potrzeby i prawa innych jako własne. Logika miłości chroni nas przed egoistycznym podbojem stworzonego świata i stanowi filar, na którym opiera się trwałość ludzkich relacji oraz harmonia naszego współżycia ze światem stworzonym.

1. Jesteśmy odpowiedzialni za kształtowanie piękna świata stworzonego

Godność człowieka powołanego do życia w jedności z Bogiem i innymi stworzeniami stoi u podstaw jego odpowiedzialności za całe dzieło stworzenia. Psalmista, rozważając wielkość człowieka mówi: „Uczyliłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. Obdarzyłeś go władzą nad dziełami rąk Twoich; złożyłeś wszystko pod jego stopy” (Ps 8, 5-7).

Człowiek na przestrzeni dziejów usłyszał Boże wezwanie z Księgi Rodzaju: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1, 28). „Z pomocą nauki i techniki, rozszerzył swoje władanie na niemal całą przyrodę i stale je poszerza” (*Gaudium et spes*, nr 33). Często jednak ta działalność skażona jest ludzkim egoizmem. Dlatego też, jak pisze papież Franciszek w encyklice *Laudato si*, ziemia – nasza siostra „protestuje z powodu zła, jakie jej wyrządzamy nieodpowiedzialnym

wykorzystywaniem i rabunkową eksploatacją dóbr, które Bóg w niej umieścił. Dorastaliśmy myśląc – kontynuuje Papież – że jesteśmy jej właścicielami i rządcami uprawnionymi do jej ograbienia. Przemoc, jaka istnieje w ludzkich sercach zranionych grzechem, wyraża się również w objawach choroby, jaką dostrzegamy w glebie, wodzie, powietrzu i w istotach żywych” (*Laudato si*, nr 2).

Z naszej polskiej perspektywy w ostatnich latach dostrzegamy tę chorobę w zanieczyszczonym powietrzu. W tym zakresie statystyki są nieubłagane. Wśród 50 europejskich miast z najbardziej zanieczyszczonym powietrzem, aż 33 znajduje się w Polsce. Roczna liczba zgonów spowodowana tą sytuacją szacowana jest na prawie 40 tysięcy. Smog zabija. Niskiej jakości paliwa spalane w przestarzałych piecach, toksyczne spaliny będące efektem wzmożonego ruchu samochodów na zatłoczonych drogach, w powiązaniu z bezwietrzną pogodą doprowadzają do przekraczania nawet o kilkaset procent normy jakości powietrza. Smog jest czasami tak uciążliwy, że nawet przy zamkniętych oknach czujniki wewnątrz pomieszczeń wciąż wskazują na silne zanieczyszczenie powietrza, którym oddychamy.

Z nadzieją należy przyjąć wszystkie inicjatywy mające na względzie poprawę jakości powietrza. Ufamy, że programy ochrony powietrza, opracowane i wdrażane na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym, pomogą zmienić stopniowo obecną sytuację i poprawić ekologiczne warunki życia w naszym Kraju. Wiemy jednak, że nawet najlepsze prawo nie przyniesie pożądanego skutku bez zaangażowania wszystkich, którzy za sprawę czystego powietrza są odpowiedzialni. Potrzeba środków materialnych, subwencji dla pragnących unowocześnić system ogrzewania, a których zwyczajnie na to nie stać. Trzeba przede wszystkim zdecydowanej postawy, nie tylko ze strony administracji państwowej i samorządowej wszystkich szczebli, ale też ludzi dobrej woli. Nikt nie powinien mówić, że to nie jego sprawa, bo wszyscy potrzebujemy czystego powietrza, aby żyć. Ostatecznie troska o środowisko naturalne, zwłaszcza zaniechanie troski o czystość powietrza to sprawa sumienia, które powinno być wrażliwe na sprawy ekologii.

2. Ekologia integralna i wezwanie do nawrócenia

Papież Franciszek w encyklice *Laudato si* przypomina, że „wszystko jest ze sobą powiązane. Dlatego konieczne jest połączenie troski

o środowisko ze szczerą miłością do człowieka i z ciągłym zaangażowaniem wobec problemów społeczeństwa” (*Laudato si*, nr 91). Środowisko, którego integralną częścią jest powietrze, „jest dobrem publicznym, mieniem całej ludzkości i wszyscy są za nie odpowiedzialni. Ten, kto posiada jego część, ma ją jedynie po to, aby zarządzać nią dla dobra wszystkich. Jeśli tego nie czynimy, to bierzemy na swe sumienie ciężar zaprzeczenia istnieniu innych” (*Laudato si*, nr 95).

To mocne przesłanie Papieża dotyczące dobra wspólnego trzeba rozszerzyć na inne kwestie ekologiczne. Mimo, że od upadku gospodarki socjalistycznej w naszym kraju upłynęło już wiele lat, to jednak skutki braku poszanowania godności człowieka i dewastacji środowiska naturalnego z tamtego okresu wciąż dają o sobie znać. Zdegradowane tereny rolne i leśne, zniszczona wskutek szkód górniczych zabudowa, zapadliska tektoniczne, hałdy, zwałowiska, zatruta gleba, woda, zanieczyszczone powietrze – to wszystko świadczy o tym, że nie zawsze troszczono się właściwie o wspólny dom. Do dziś licznie rozsiane na terenie kraju – zwłaszcza w rejonach silnie uprzemysłowionych – „niewypały ekologiczne” zagrażają zdrowiu i życiu mieszkańców. Do tych niechlubnych pozostałości minionej epoki dołączają nowe zagrożenia. Niepohamowana chęć zysku przy braku wyobraźni popycha niektórych do czynienia z naszego kraju śmietniska Europy, które próbuje się potem prymitywnie likwidować, podpalając rękami „nieznanych sprawców”.

Zdajemy sobie również sprawę, że klimat podlega zmianom. Nie bez znaczenia jest też działalność człowieka, który wraz z rosnącą produkcją i konsumpcją przyczynia się do wzrostu stężenia gazów cieplarnianych. W związku z tym trzeba ograniczać szkodliwą dla środowiska działalność człowieka, umiejętnie gospodarować paliwami kopalnymi i rozwijać odnawialne źródła energii oraz uczyć oszczędnego korzystania ze źródeł energii. To zadanie spoczywa przede wszystkim na posiadających władzę polityczną, ekonomiczną i na kierujących szkolnictwem.

Ufamy, że 24. Sesja Konferencji Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu (COP 24), która w grudniu tego roku odbędzie się w Katowicach, pomoże zjednoczyć wysiłki wszystkich krajów w tej sprawie. Zachęcamy do modlitwy w tej intencji, aby Duch Święty przemieniał ludzkie serca, prowadząc je do zgody i jedności w trosce o nasz wspólny dom.

3. Nawrócenie ekologiczne czyli przemiana serca i sumienia

„Cała ludzkość wezwana jest do uświadomienia sobie konieczności zmiany stylu życia, produkcji i konsumpcji, by powstrzymać globalne ocieplenie albo przynajmniej wyeliminować przyczyny wynikające z działalności człowieka” (*Laudato si*, nr 23). Do refleksji, której celem jest uwrażliwienie sumienia na kwestie ekologiczne, trzeba jeszcze dodać sprawę o wiele bliższe przeciętnemu odbiorcy tego listu. Warto spojrzeć na samego siebie i zapytać choćby o egoistyczny, konsumpcyjny styl życia, który grozi nam wszystkim, a ma swoje źródło w zapomnieniu o Bogu. Stworzenie bez Stworzyciela zanika – przypomina Sobór Watykański II (por. *Gaudium et Spes*, nr 36).

Pierwszą ofiarą tego zapomnienia jest zawsze sam człowiek, a po nim świat stworzony. Niepohamowane gromadzenie dóbr, wyzysk i niszczenie przyrody, znęcanie się nad zwierzętami, zaśmiecanie lasów, obrzeży dróg, oceanów, powietrza, przestrzeni kosmicznej, nadużywanie wszystkiego tego, co z Bożej ręki otrzymaliśmy – to niepełny katalog grzechów ekologicznych.

Grzech powtarzany tworzy specyficzny typ mentalności – „kulturę odrzucenia”. Według tego sposobu myślenia, „życie ludzkie, osoba nie są już postrzegane jako podstawowa wartość, którą należy szanować i chronić, zwłaszcza jeśli osoba jest uboga lub niepełnosprawna, jeśli nie jest jeszcze przydatna – jak dziecko mające przyjść na świat, lub już nie jest przydatna – jak osoba w podeszłym wieku. Ta kultura odrzucania sprawiła, że staliśmy się niewrażliwi również na marnowanie i wyrzucanie żywności, co jeszcze bardziej zasługuje na potępienie, kiedy w każdej części świata, niestety, liczne osoby i rodziny cierpią na skutek głodu i niedożywienia” (Papież Franciszek, Audycja generalna, 5 czerwca 2013 r.).

Nie ulega wątpliwości, że kryzys ekologiczny, którego objawy zostały przedstawione w niniejszym liście jest problemem moralnym. Poznanie prawdy, rachunek sumienia z grzechów to pierwszy krok na drodze przemiany. W encyklice *Laudato si* papież Franciszek stwierdził, że jako wierzący potrzebujemy „nawrócenia ekologicznego”, które stając się owocem spotkania z Jezusem, będzie zmieniało nasz stosunek do świata (por. *Laudato si*, nr 217).

4. Odbuduj zrujnowany świat!

Najlepszym przykładem takiego nawrócenia jest Biedaczyna z Asyżu – św. Franciszek, którego dziś wspominamy w liturgii. Jego życie wiodło przez beztruską młodość i poszukiwanie własnej chwały aż do radykalnego nawrócenia. Doznawszy wewnętrznego upokorzenia przeżył duchową przemianę. Spotkał Chrystusa w trędotwym, a następnie w kościółku św. Damiana przyjął przesłanie Ukrzyżowanego, by „odbudować Kościół, który leży w ruinie”.

Miłość do Boga zaowocowała w jego życiu umiłowaniem ubóstwa, prostotą życia, bezinteresowną służbą innym i szczególnym stosunkiem do stworzonego świata. Nie utożsamiając przyrody z Bogiem, zauważał w stworzeniach owoc miłości, dobroci i piękna Stwórcy, i darzył je braterską miłością. Po otrzymaniu stygmatów Męki Pańskiej, napisał piękny hymn, w którym chwali Pana przez słońce, księżyc, wiatr, siostrę wodę, ziemię, która rodzi różne owoce, kwiaty oraz trawy. Dostrzegał Stworzyciela i stworzenie. W Boga wierzył, a stworzenie szanował, gdyż czuł się jego istotną częścią.

Drodzy Bracia i Siostry! Oby przykład i wstawiennictwo św. Franciszka stały się dla nas zachętą do pracy nad sobą, do walki z naszym egoizmem i obojętnością na losy drugiego człowieka i świata.

Słowa wdzięczności należą się tym, którzy od lat zabiegają o ochronę środowiska. Niech Biedaczyna z Asyżu pomoże nam być dobrymi stróżami Bożego stworzenia, aby wspólny dom, jakim jest ziemia, służył nam i przyszłym pokoleniom.

Warszawa, 4 października 2018 r.

*Podpisali:
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

2.**„PROMIENIOWANIE OJCOSTWA”****LIST KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
ZAPOWIADAJĄCY OBCHODY
XVIII DNIA PAPIESKIEGO
POD HASŁEM „PROMIENIOWANIE OJCOSTWA”**

Umiłowani w Chrystusie Panu Siostry i Bracia!

Biblijny opis stworzenia Ewy, zaczerpnięty z Księgi Rodzaju, jest obrazem planów Boga względem człowieka. Bóg powołuje go do istnienia z miłości i jednocześnie ku niej kieruje (por. *Familiaris consortio*, nr 11). Człowiek zaś, odkrywając zaszczepioną w nim przez Stwórcę potrzebę miłości, przeżywa ją we wspólnocie małżeńskiej. Jej sakramentalny i nierozzerwalny charakter, jako związku pomiędzy mężczyzną i kobietą, potwierdził zaś Jezus w dialogu z faryzeuszami opisanym w odczytanej przed chwilą Ewangelii wg św. Mateusza. Małżeństwo w zamyśle Bożym staje się rodziną, gdzie małżonkowie podejmują rolę ojca i matki. Tematowi ojca chcemy poświęcić XVIII Dzień Papieski, który w jedności z papieżem Franciszkiem, będziemy przeżywali już za tydzień, w niedzielę 14 października, pod hasłem „Promieniowanie ojcostwa”.

1. Ojcostwo w Objawieniu według nauczania św. Jana Pawła II

Pełnię objawienia Boga jako Ojca przyniósł Jezus Chrystus. Jego wyjątkowa relacja z Ojcem opiera się na miłości, którą Bóg uroczyście wyznał swemu Synowi podczas chrztu w Jordanie (por. Mk 1, 9-11) i w akcie przemienienia na górze Tabor (por. Mk 9, 2-8). Chrystus w dialogu z Ojcem odpowiada na nią czułym słowem *Abba* (por. Mk 1, 36), które możemy oddać jako *Tato, Tatusiu, Drogi Ojcze*. Tym wyrażeniem Pan Jezus ujawnia również najgłębszy szacunek wobec Ojca, pełną pokoru i wzajemnego zrozumienia więź oraz całkowite i dobrowolne oddanie siebie do ojcowskiej dyspozycji w dziele zbawienia. Według św. Jana Pawła II „istnieje wzajemność pomiędzy Ojcem i Synem w zakresie tego, co wiedzą o sobie (por. J 10, 15), tego, kim są (por. J 14, 10), tego, co czynią (por. J 5, 19; 10, 38) oraz tego, co posiadają” (*Więź Jezusa z Ojcem – objawienie tajemnicy trynitarniej*,

Audienca generalna, 10 marca 1999). Głęboka ojcowsko-synowska relacja rodzi pewność, iż Syn zawsze będzie wysłuchany przez Ojca.

Tajemnicę Boga jako Ojca, który stanowi wzór dla ojcostwa ziemskiego, ukazał nam św. Jan Paweł II w cyklu katechez wygłoszonych w 1999 roku. Za najważniejszą cechę ojcostwa Boga Papież Polak uznał „zdolność do nieskończonej miłości, do ofiarowania się bez zastrzeżeń i bez miary” (*Więź Jezusa z Ojcem...*). Wyrazem szczególnie głębokiej, trwałej i współczującej ojcowskiej miłości Boga wobec człowieka były zaś Jego zbawcze interwencje w dziejach Narodu Wybranego.

2. Św. Jan Paweł II o ojcostwie ludzkim

„Mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga – jak pisał św. Jan Paweł II w *Familiaris consortio* – powołany jest do zabezpieczenia równego rozwoju wszystkim członkom rodziny. Spełni to zadanie przez wielkoduszną odpowiedzialność za życie poczęte pod sercem matki, przez troskliwe pełnienie obowiązku wychowania, dzielonego ze współmałżonką, przez pracę, która nigdy nie rozbija rodziny, ale utwierdza ją w spójni i stałości, przez dawanie świadectwa dojrzałego życia chrześcijańskiego” (nr 25).

Bezsprzecznie ojciec odgrywa istotną rolę w rozwoju osobowości dziecka, pozwalając mu odkryć jego tożsamość płciową, poczucie własnej wartości, a poprzez stawiane wymagania i wyznaczane obowiązki daje mu możliwość usamodzielnienia się w życiu. Stąd też św. Jan Paweł II wskazywał, iż „współcześnie [istnieje] zapotrzebowanie na ojców, którzy potrafią pełnić swoją rolę, łącząc czułość z powagą, wyrozumiałość z surowością, koleżeństwo z autorytetem” (*Święty Józef – człowiek pracy i modlitwy*, „L’Osservatore Romano” nr 3 (39) 1983).

Fundamentalny jest również udział ojca w procesie rozwoju wiary dziecka. Kształtuje bowiem ono obraz Boga poprzez przykład zachowań swojego ojca. Nawiązał do tego Ojciec Święty w swoim dziele pt. *Dar i Tajemnica*: „Nieraz zdarzało mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem go zawsze w kościele parafialnym.” (*Dar i Tajemnica*, Kraków 2005, s. 23). Może dlatego też po latach Papież Polak pytał: „A wy, ojcowie, czy umiecie modlić się z waszymi dziećmi, z całą wspólnotą domową, przynajmniej od czasu do czasu? Wasz przykład – prawego

myślenia i działania – poparty wspólną modlitwą jest lekcją życia [...]. Pamiętajcie: w ten sposób budujecie Kościół” (*Familiaris consortio*, nr 60).

3. Ojcostwo a patriotyzm

Ojcostwo silnie wiąże się z postawą patriotyzmu. „Ojczyzna – jak pisał św. Jan Paweł II w dziele pt. *Pamięć i tożsamość* – to poniekąd to samo, co ojcowizna, czyli zasób dóbr, które otrzymaliśmy w dziedzictwie po ojcach” (*Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 66). Przeżywając setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, stawiamy sobie pytanie – jak to dziedzictwo zachować i przekazać? Odpowiedź wydaje się prosta i trudna zarazem – może się to dokonać przede wszystkim przez silną rodzinę. Dziś więc patriotyzm to troska o rodzinę opartą na silnym fundamencie miłości mężczyzny i kobiety, którzy odkrywają powołanie do macierzyństwa i ojcostwa, otwierając się na dar potomstwa. Przyjęcie daru życia, jak i obowiązek wychowania dziecka, spoczywają zarówno na kobiecie, jak i mężczyźnie. Z jednej strony ojciec nie może być tu wykluczony, z drugiej zaś – sam nie może zwalniać się z tej odpowiedzialności.

4. Problemy i wyzwania współczesnych ojców

Dzisiaj, niestety, jesteśmy wielokrotnie świadkami kryzysu tożsamości ojca. Wiąże się on często z kryzysem męskości. Przejawia się przede wszystkim w niedojrzałości duchowej i emocjonalnej, w niezaradności oraz w braku pewności siebie. Niebezpieczna jest też postawa swobodnego używania życia oraz lęk przed zawieraniem trwałych związków i podejmowaniem decyzji na całe życie. Bolesne konsekwencje dla żony i dzieci rodzi sytuacja, gdy ojciec niejednokrotnie bardziej utożsamiają się z wykonywanym zawodem lub firmą niż własną rodziną. Nie można nie wspomnieć w tym miejscu o fizycznym braku ojca w rodzinie spowodowanym przez wyjazd w celach zarobkowych, a „jak uczy doświadczenie, nieobecność ojca powoduje zachwianie równowagi psychicznej i moralnej oraz znaczne trudności w stosunkach rodzinnych” (*Familiaris consortio*, nr 25).

Karol Wojtyła w dramacie zatytułowanym *Promieniowanie ojcostwa* wskazuje drogę do przezwyciężenia kryzysu ojcostwa: „Po jakimś długim czasie zdołałem zrozumieć, że nie chcesz, ażebym był ojcem, nie stając się dzieckiem. Dlatego właśnie przyszedł na świat Twój

Syn” (*Promieniowanie ojcostwa* [w:] K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Kraków 1999, s. 263). W Chrystusie stajemy się dziećmi naszego Ojca w niebie, samotność i niepewność ustępują miejsca więzi i poczuciu stabilizacji. Męczyzna w ten sposób odkrywa autentyczny obraz Ojca, który może realizować swoim życiem, nawet w sytuacji braku właściwych wzorców wyniesionych z domu rodzinnego.

5. Przesłanie XVIII Dnia Papieskiego

Przeżywany już za tydzień XVIII Dzień Papieski jest okazją, aby wyrazić wdzięczność wszystkim ojcom, którzy gorliwie realizują trud wychowania swych dzieci, objawiając im tym samym Ojcostwo Boga. Jesteście przykładem i inspiracją dla tych, którzy poszukują wzorów do naśladowania. Naszym pasterskim sercem ogarniamy wszystkich, którzy w swoim życiu nie doświadczyli autentycznej miłości Ojca. Poprzez modlitwę Kościoła, głoszenie Słowa Bożego i doświadczenie wspólnoty pragniemy ukazać wam ojcostwo Boga, od którego bierze początek wszelkie ojcostwo na ziemi (por. Ef 3, 15). Zachęcamy, aby mężczyźni poprzez pielęgnowanie synowskiej relacji do Boga dojrzewali do roli męża i ojca w rodzinie oraz w tym powołaniu nieustannie się doskonalili.

W trud wychowania młodego pokolenia Polaków włącza się już od osiemnastu lat Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Stypendia wypłacane blisko dwóm tysiącom uczniów i studentów z całej Polski pozwalają im rozwijać swoje dary i talenty. W przyszłą niedzielę, podczas kwesty przy kościołach i w miejscach publicznych, będziemy mogli wesprzeć materialnie ten wyjątkowy, konsekwentnie budowany przez nas wszystkich pomnik wdzięczności św. Janowi Pawłowi II. Wierzymy, że stypendyści będą w przyszłości świadkami wartości duchowych, rodzinnych i patriotycznych w duchu nauczania Papieża Polaka.

Na czas przeżywania XVIII Dnia Papieskiego udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

Podpisali:
Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi
obecni na 379. Zebraniu Plenarnym KEP,
Janów Podlaski-Siedlce, 7-9 czerwca 2018 r.

3.**WYMODLONA I WYWALCZONA WOLNOŚĆ****LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI
Z OKAZJI 100. ROCZNICY ODZYSKANIA
PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI**

Umiłowani w Panu, Siostry i Bracia!

W dzisiejszej Liturgii słowa Chrystus wskazuje na dwa najważniejsze przykazania. Pierwsze dotyczy miłości Boga a drugie miłości człowieka. W Ewangelii św. Jana czytamy, że Jezus „umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1). Chrystus objawia nam miłość Ojca, którą od Niego otrzymuje. Uczniowie zaś, miłując się wzajemnie, naśladowują miłość Jezusa, którą sami otrzymują (por. KKK 1823). Jezus w ten sposób zaprasza nas do współpracy: „Jak mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Wytrwajcie w miłości mojej!” (J 15, 9). I dodaje: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak ja was umiłowalem” (J 15, 12).

W uniwersalny nakaz miłości Boga i bliźniego wpisana jest miłość do własnej Ojczyzny. Wyraża się ona poprzez codzienną obywatelską uczciwość, gotowość służby i poświęcenia na rzecz dobra wspólnego oraz międzypokoleniową solidarność, odpowiedzialność za najbliższych, których Bóg stawia na naszej drodze. Szczególną formą umiłowania Ojczyzny jest obrona jej suwerenności. W dokumencie Konferencji Episkopatu Polski zatytułowanym *Chrześcijański kształt patriotyzmu* czytamy: „Dla chrześcijanina służba ziemskiej ojczyźnie, podobnie jak miłość własnej rodziny, pozostaje zawsze etapem na drodze do ojczyzny niebieskiej, która dzięki nieskończonej miłości Boga obejmuje wszystkie ludy i narody na ziemi”.

Wyjątkowy przykład tak pojętej miłości pozostawili nam nasi przodkowie. Życiową postawą potwierdzili, że droga do odzyskania przez Naród Polski swego niepodległego i suwerennego państwa wiodła nie tylko poprzez walkę zbrojną, starania polityczne, dyplomatyczne i pracę kilku pokoleń Polaków, ale przede wszystkim przez miłość do Boga i bliźniego, wytrwałą wiarę oraz modlitwę. W 1918 roku za sprawą Bożej Opatrzności i dzięki wielkiemu wysiłkowi całego narodu odrodziła się po 123 latach niewoli niepodległa Polska.

Rodziła się ona najpierw w sercach i umysłach naszych przodków, którzy nie chcieli służyć zaborcom.

Przypomnijmy, że Rzeczpospolita upadła w wyniku przemocy sąsiednich mocarstw, a także z powodu win i zaniedbań społeczeństwa szlacheckiego, zwłaszcza części arystokracji, dygnitarzy państwowych i niektórych hierarchów kościelnych. Szczególnie bolesne były: prywata i egoizm stanowy szlachty, zdrada Ojczyzny przez część magnatów i ich współdziałanie z wrogami. Kolejne zrywy narodu do walki zbrojnej o niepodległość Ojczyzny – poczynając od insurekcji kościuszkowskiej, poprzez okres napoleoński, Wiosnę Ludów, powstanie listopadowe i styczniowe – nie przynosiły rezultatów i powodowały nasilające się represje ze strony zaborców oraz niszczenie polskiej kultury i prześladowanie Kościoła, który zawsze wspierał narodowe zmagania o odzyskanie wolności. Nie sposób nie wspomnieć późniejszych powstań – wielkopolskiego i śląskich, wpisanych w czas formowania się Państwa Polskiego.

Po klęsce powstania listopadowego, z Bożej inspiracji w sercach grupy Polaków, między innymi na emigracji w Paryżu, kształtowała się idea, że dla odzyskania wolności konieczne jest odrodzenie religijne narodu i związana z nim odnowa moralna oraz praca nad rozbudzeniem świadomości narodowej w szerokich warstwach społeczeństwa, zwłaszcza wśród ludności wiejskiej.

Jednym z najgroźniejszych zniewoleń polskiego społeczeństwa w XIX w. był grzech pijaństwa, który niszczył duchowo i moralnie oraz degradował fizycznie. Trzeźwość narodu była wielką troską Kościoła katolickiego. Warto tu wspomnieć bł. Ojca Honorata Koźmińskiego, bł. Edmunda Bojanowskiego czy ks. Jana Alojzego Ficka, proboszcza w Piekarach Śląskich. Publiczne nabożeństwa połączone z rekolekcjami i misjami, pokuta oraz śluby wyrzeczenia się alkoholu rozposzechniły się szybko na ziemiach polskich pod trzema zaborami. Przy parafiach powstawały bractwa religijne o charakterze trzeźwościowym.

Do swoistej przemiany moralnej doszło na ziemiach polskich od lutego do października 1861 r. Wyrażała się ona w bardzo licznych nabożeństwach i procesjach patriotycznych, połączonych ze śpiewem pieśni „*Boże coś Polskę*”. W Królestwie Polskim, na terenach obecnej Litwy, Białorusi i Ukrainy oraz na ziemiach polskich pod zaborem pruskim (Wielkopolska, Pomorze Gdańskie) tłumy Polaków gromadziły się na Mszach świętych o charakterze patriotycznym sprawowanych

w intencji Ojczyzny i jej pomyślności. W ten sposób Naród Polski mocno wyraził w formie religijnej wolę suwerennego istnienia.

W drugiej połowie XIX w. niezwykle rolę w odrodzeniu narodowym i religijnym szerokich warstw społeczeństwa polskiego pod trzema zaborami odegrali duchowni i świeccy katolicy animujący bractwa, zrzeszenia, stowarzyszenia, itd., skupiające Polaków w obronie wiary katolickiej, języka ojczystego, prawa własności, a także w działalności charytatywnej, edukacyjnej, formacyjnej, gospodarczej i kulturalnej. Były one oparte na wartościach chrześcijańskich i wzmacniały formację duchową, narodową i religijną ich członków. Na tej drodze zrodziło się polskie społeczeństwo obywatelskie, w którym uczestniczyły – choć w różnym zakresie – świadome narodowo wszystkie grupy społeczne, od arystokracji i przedsiębiorców, po ubogą ludność wiejską i robotników. W polskim odrodzeniu narodowym brali też czynny udział chrześcijanie innych wyznań, szczególnie ewangelicy na Warmii, Mazurach i Śląsku Cieszyńskim. W zmagania o niepodległą Polskę angażowali się także na rozmaitych polach przedstawiciele innych narodów mieszkających na ziemiach polskich w okresie zaborów.

Pan Bóg objawiał Swą łaskę Narodowi Polskiemu, kierując do niego przesłanie przez Najświętszą Maryję Pannę. Przykładowo w objawieniach w Gietrzwałdzie, w 1877 r. Matka Boża Niepokalanie Poczęta wzywała do zerwania z nałogami, zachęcała do przemiany życia i codziennego odmawiania różańca w intencji wolności Kościoła na ziemiach polskich pod zaborem pruskim, co łączono z modlitwą o niepodległą Polskę. Jasna Góra, Kalwaria Zebrzydowska i Pałacowska oraz inne sanktuaria gromadziły rzesze pielgrzymów ze wszystkich zaborów, rozbrzmiewały polskimi pieśniami i modlitwą ze stale obecnymi w nich akcentami patriotycznymi, integrując duchowo wspólnotę narodową. Głęboko zakorzeniona w polskiej tradycji pamięć o zmarłych przodkach i bohaterach, łączona z wielkanocną tajemnicą zmartwychwstania Chrystusa, budziła też w sercach Polaków nadzieję na wskrzeszenie niepodległej Ojczyzny z „grobu niewoli”.

Miłosierny Bóg dał Polskiemu Narodowi w okresie zaborów wielu świętych i błogosławionych, których życie, modlitwa, duszpasterska postęga oraz działalność przyczyniły się do obudzenia religijnego, społecznego i narodowego Polaków. Do pierwszorzędných postaci

należy zaliczyć św. abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, św. brata Alberta Chmielowskiego, św. o. Rafała Kalinowskiego, bł. o. Honorata Koźmińskiego, św. bpa Józefa Sebastiana Pelczara, św. abpa Józefa Bilczewskiego, bł. Edmunda Bojanowskiego, bł. ks. Bronisława Markiewicza, bł. s. Marię Angelę Truszkowską, bł. s. Klarę Ludwikę Szczęsną, bł. s. Bernardynę Marię Jabłońską, św. s. Urszulę Ledóchowską, bł. s. Marię Darowską. W odpowiedzi na znaki czasu z Bożą pomocą stworzyli oni wiele nowych dynamicznych wspólnot zakonnych, habitowych i bezhabitowych, które w dużej mierze przyczyniły się do odrodzenia duchowego Kościoła katolickiego i narodu oraz podjęły posługę wśród najbardziej potrzebujących i ubogich Polaków. Ducha Polskiego Narodu w dążeniu do niepodległości umacniała też postawa prymasów Polski, szczególnie zaś abpa Leona Przyłuskiego, abpa Floriana Stablewskiego i kard. Edmunda Dalbora, podtrzymujących tradycję i godność dawnej Rzeczypospolitej.

Na niezwykłą rolę polskiej kultury w zachowaniu ducha narodowego i w odzyskaniu niepodległości wskazywał św. Jan Paweł II. W żadnym innym okresie Naród Polski nie wydał tylu genialnych twórców: pisarzy, takich jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Zygmunt Krasiński, Henryk Sienkiewicz; kompozytorów, wśród których znaleźli się Fryderyk Chopin, Stanisław Moniuszko, Feliks Nowowiejski; czy malarzy Józefa Chełmońskiego, Jana Matejkę, Artura Grottgera, Stanisława Wyspiańskiego. Ich dzieła, wyrastające z chrześcijańskiego i narodowego ducha, kształtowały polskie serca i umysły w zmaganiach o wolną Ojczyznę. W dobie zaborów trudną do przecenienia rolę w podtrzymaniu i przekazywaniu wiary katolickiej oraz polskości odgrywały polskie rodziny a w sposób szczególnie kobiety. To one zaszczebiały kolejnym pokoleniom młodych Polaków miłość do Boga, Kościoła i Ojczyzny.

Drogi Polaków do niepodległości motywowane wiarą katolicką prowadziły najpierw do umocnienia wiary i odrodzenia moralnego, a następnie do pogłębienia świadomości narodowej. Nastąpiło upodmiotowienie społeczne, narodowe i religijne szerokich warstw społeczeństwa polskiego, przede wszystkim ludności wiejskiej, rzemieślników oraz robotników. Prześladowania ze strony zaborców doprowadziły do jeszcze głębszego związania Kościoła katolickiego i innych wyznań chrześcijańskich z Polskim Narodem.

Drodzy Siostry i Bracia! Niepodległość została wymodlona, wypracowana i wywalczona przez Polaków, którzy stali się wewnątrznie wolnymi, ugruntowanymi w wierze i odpowiedzialnymi za naród. W pamiętnym listopadzie 1918 roku wielcy przywódcy Narodu oraz zwykli Polacy stanęli razem do budowania niepodległej Rzeczypospolitej w historycznej chwili danej przez Boga po I wojnie światowej.

Niepodległość odzyskana 100 lat temu nie jest dana Polskiemu Narodowi raz na zawsze. Wymaga ona od każdego pokolenia Polaków troski o Ojczyznę. Obchodzona rocznica skłania nas do refleksji nad obecnym stanem Polski i zagrożeniami dla jej suwerennego bytu. Odstępowanie od wiary katolickiej i chrześcijańskich zasad jako podstawy życia rodzinnego, narodowego i funkcjonowania państwa, to najpoważniejsze z zagrożeń, które doprowadziły już raz w przeszłości do upadku Rzeczypospolitej. Szerzące się zniewolenia szczególnie wśród młodej generacji Polaków – alkohol, narkotyki, pornografia, zagrożenia płynące z Internetu, hazard, itd., prowadzą do osłabienia moralnego i duchowego narodu. Spośród wad narodowych coraz bardziej dochodzą do głosu prywata, egoizm jednostek i całych grup, brak troski o dobro wspólne, szkalowanie i znieważanie wiary katolickiej, polskiej tradycji narodowej i tego wszystkiego, co stanowi naszą Ojczyznę. Bolesna historia naszej Ojczyzny powinna wyczulać nas na zagrożenia duchowej wolności i suwerenności Narodu.

Obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości skłaniają nas przede wszystkim do okazania Bogu, który jest Panem dziejów, naszego dziękczynienia i wyśpiewania *Te Deum laudamus* – „*Ciebie Boga wysławiamy*”. Okres niewoli, który przyniósł tak wiele bolesnych doświadczeń, okazał się ostatecznie czasem próby, z którego nasi przodkowie wyszli odnowieni, umocnieni, przejmując odpowiedzialność za losy Ojczyzny. Ich dojrzała postawa pozostawiła wyraźny ślad w życiu następnych pokoleń, które stanęły przed kolejnymi zagrożeniami utraty niepodległego bytu. Modląc się dzisiaj o Boże błogosławieństwo dla wolnej i niepodległej Ojczyzny, oddajemy się kolejny raz Jasnogórskiej Pani, Królowej Polski. Prośmy Ją przede wszystkim o matczyną opiekę dla sprawujących władzę w naszej Ojczyźnie i wszystkich obywateli, zatroskanych o dobro wspólne. Matce naszego Zbawiciela powierzamy wszystkich Polaków, szczególnie młodych, aby w duchu wierności Bogu i Ewangelii kształtowali szczęśliwą przyszłość naszej Ojczyzny.

Dziękując Bożej Opatrzności za dar wolnej Polski, udzielamy naszym rodakom w kraju i za granicą błogosławieństwa: w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Podpisali:

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce
obecni na 378. Zebraniu Plenarnym KEP
w Warszawie, w dniu 14 marca 2018 r.*

4.

OŚWIADCZENIE KOMISJI WYCHOWANIA KATOLICKIEGO KEP

Wobec zaplanowanego na 26 października 2018 r. „tęczowego piątku” w polskich szkołach, Komisja Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski oświadcza, co następuje:

Zgodnie z art. 86 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. „Prawo oświatowe” w szkole i placówce oświatowej mogą działać stowarzyszenia i organizacje, z wyjątkiem partii i organizacji politycznych. Jest to możliwe, jeżeli celem statutowym działających w szkole stowarzyszeń i organizacji jest działalność wychowawcza albo rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej szkoły lub placówki. Podjęcie działalności w szkole lub placówce przez stowarzyszenie lub inną, pozapolityczną, organizację wymaga uzyskania zgody dyrektora, wyrażonej po uprzednim uzgodnieniu warunków tej działalności oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii rady szkoły lub placówki i rady rodziców.

Należy pamiętać, że wszelkiego typu programy odnoszące się do wychowania bezwzględnie muszą być ustalane wspólnie z rodzicami i nauczycielami. To rodzice mają prawo do decydowania o tym, jakie treści wychowawcze są przekazywane ich dzieciom w szkole (art. 48 ust. 1 Konstytucji). Treści te muszą być również zgodne z programem wychowawczo-profilaktycznym, uchwalanym przez radę rodziców. Każdorazowa forma edukacyjna w tym zakresie wymaga odrębnej zgody rodziców wyrażonej na piśmie. Rodzice mają prawo decydować, kto wchodzi na teren szkoły, z jakim programem wychowawczym.

Należy dodać, że tzw. edukatorzy (w przeważającej części) nie posiadają wykształcenia pedagogicznego. Szkoła musi przestrzegać prawa!

Po raz kolejny przypominamy, że sprawy kształcenia i wychowania powinny być jak najbardziej odległe od koniunktur politycznych i ideologicznych. Szkoła nie jest i nie może być miejscem na jakiegokolwiek propagowanie środowisk LGBTQ.

*Bp Marek Mendyk
Przewodniczący
Komisji Wychowania Katolickiego KEP*

5. KOMUNIKAT W SPRAWIE DNIA SOLIDARNOŚCI Z KOŚCIOŁEM PRZEŚLADOWANYM

Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie po raz dziesiąty organizuje na całym świecie Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Jest to inicjatywa, którą wspiera Ojciec Święty Franciszek i Konferencja Episkopatu Polski.

Zgodnie z decyzją księży biskupów podjętą na 380. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, w tym roku ten Dzień Solidarności w Polsce będziemy przeżywać w niedzielę 28 października. Tym razem chcemy objąć naszą modlitwą i pomocą materialną chrześcijan w Pakistanie. Kraj ten jest doświadczany głębokimi podziałami etnicznymi i religijnymi. Na 200 mln mieszkańców tylko 1,3 mln to katolicy, co stanowi 0,65% miejscowej ludności. Ponad 96 % mieszkańców to muzułmanie.

Mimo zagwarantowanej konstytucyjnie wolności religijnej, w kraju postępuje dyskryminacja chrześcijan i innych religii. Często w kościołach Msze święte są odprawiane przy drzwiach zamkniętych. Misjonarze mają coraz większe problemy ze swobodnym poruszaniem się po kraju i z uzyskaniem wiz. Niejednokrotnie Kościoły i szkoły katolickie są ogradzane wysokimi murami i strzeżone przez strażników ze względów bezpieczeństwa. Kobiety wchodzące w związki małżeńskie z muzułmanami zmusza się do przejścia na islam. Często dla

chrześcijan dostępne są tylko mało płatne miejsca pracy, co bardzo utrudnia utrzymanie rodzin.

Tragiczna sytuacja, w jakiej znajdują się katolicy w Pakistanie, motywuje prośbę o pamięć w naszych modlitwach oraz, o ile to możliwe, o wsparcie materialne.

Bóg zapłać za modlitwę i za każdą pomoc materialną dla prześladowanych za wiarę naszych braci i siostr w Pakistanie.

Warszawa, 24 października 2018 r.

*Abp Tadeusz Wojda SAC
Metropolita Białostocki
Przewodniczący Sekcji Polskiej
Papieskiego Stowarzyszenia
Pomoc Kościołowi w Potrzebie*

III. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1.

Z MARYJĄ PRZYJMUJMY NA NOWO WŚRÓD NAS JEZUSA

LIST PASTERSKI BISKUPA ŚWIDNICKIEGO NA ŚWIĘTA NARODZENIA PAŃSKIEGO I NA NOWY ROK

Wstęp

Umiłowani Diecezjalnie, mamy za sobą trzy tygodnie adwentowej drogi. Przed nami święta Bożego Narodzenia, a potem powitamy nowy rok kalendarzowy 2019, rok liczony od narodzin na ziemi Jezusa Chrystusa.

W adwentowych dniach ku świętom Narodzenia Pana prowadzili nas różni przewodnicy. Pierwszym z nich był prorok Izajasz, który najwięcej mówił o mającym nadejść Mesjaszu i najwyraźniej nakreślił Jego sylwetkę. Dlatego nazywamy go ewangelistą Starego Testamentu. Drugą adwentową postacią był św. Jan Chrzciciel. Prowadził nas przez dwie adwentowe niedziele. Przemawiał do nas umartwionym stylem życia, wzywał do przygotowywania drogi Panu, do prostowania grzesznych ścieżek naszego życia. U bram nadchodzących świąt liturgia przybliżyła nam Maryję, którą Bóg wybrał na Matkę Mesjasza.

1. Maryja wprowadza nas w tajemnicę i w klimat świąt Bożego Narodzenia

Maryja była obecna z nami w całym Adwencie. Łączyliśmy się z Nią we mszach świętych roratnich. Widzieliśmy ją 8 grudnia w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia i przypomnieliśmy sobie, że przyszła na świat bez grzechu pierworodnego, nie popełniła potem żadnego grzechu osobistego oraz że jest najświętszą ze świętych. Jezus chciał mieć Matkę czystą, zawsze pełną łaski i taką Matkę oddał Kościołowi, w którym jesteśmy żywymi kamieniami.

W dzisiejszej liturgii Maryja ukazana jest w tajemnicy nawiedzenia św. Elżbiety. Krótco po zwiastowaniu przybyła do swojej krewnej, by podzielić się z nią radością poczęcia Mesjasza – Syna Bożego. Przybycie Maryi przynosi błogosławione owoce. „Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę” (Łk 1, 41). Elżbieta obdarzona Duchem Świętym wypowiedziała o Maryi słowa: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona [...] Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 42. 45). W wypowiedzi tej Elżbieta wysławia wspaniałość powołania Maryi oraz wychwala Jej wiarę i posłuszeństwo okazane Bogu.

Drodzy bracia i siostry, kiedy my dzisiaj, na wzór Maryi, niesiemy Chrystusa w sercu do naszych bliźnich, gdy dzielimy się z nimi naszą wiarą i miłością, możemy przyczyniać się do pomnażania dobra w świecie. Święta Matka Teresa z Kalkuty powiedziała kiedyś: „Zawsze, ilekroć pozwolisz, by Bóg pokochał innych przez ciebie, zawsze wtedy, jest Boże Narodzenie”. W czasie nadchodzących świąt będziemy składać różne wizyty w gronie naszych rodzin i przyjaciół. Czyńmy to w postawie Maryi, w postawie przyjaźni, w postawie dzielenia się słowem wiary i uczynkiem miłości, wtedy ofiarowane dobro może być pomnożone zarówno w nas, jak w naszych bliźnich. Nie wstydzmy się przemawiać językiem wiary, prawdy i dobroci. Wiara nigdy nas nie pomniejsza, ale nas ubogaca. Posłuszeństwo Bogu zawarte w wierze i w czynie miłości wyniosło Maryję na szczyty świętości. W klimacie świąt Bożego Narodzenia mówmy sobie, że warto wierzyć, że warto wypełniać słowa, które pochodzą od Pana. Niech nadchodzące święta nie zatrzymają nas jedynie na zewnętrznych zwyczajach, obrzędach, praktykach, ale niech nas pogłębią w płaszczyźnie wiary. Niech odnowiona i pogłębiona wiara owocuje w naszych przyjaźniach, niech owocuje w miłości: osobistej, rodzinnej i społecznej.

2. Z Maryją w nowy rok liturgiczny i kalendarzowy

Drodzy Diecezjanie, w drugiej części tego przedświątecznego słowa chcę was poinformować, że w rozpoczętym roku liturgicznym i w nadchodzącym kalendarzowym będziemy świętować piętnastolecie istnienia naszej diecezji. Przypomnę, że naszą świdnicką diecezję powołał do istnienia św. Jan Paweł II, 24 lutego 2004 r.,

realizując założenia bulli *Totus Tuus Poloniae Populus* z dnia 25 marca 1992 r. Dekret ten wszedł w życie 25 marca 2004 r. w dniu ingresu i święceń pierwszego biskupa świdnickiego. W ciągu piętnastu lat, dzięki Bożej łaskawości i wsparciu wielu dobrych ludzi: duchowieństwa i wiernych świeckich, udało się nam ukształtować prawie wszystkie kanoniczne instytucje diecezjalne. Chcemy za to wszystko podziękować Panu Bogu i ludziom. W związku z tym mamy zaplanowane uroczystości, które będą czasem naszego wspólnego dziękczynienia. Odbędą się one w pierwszej połowie roku 2019. Już teraz chcę zapowiedzieć trzy, wstępnie ustalone, uroczystości z udziałem zaproszonych gości. Pierwsza z nich odbędzie się w sobotę 23 marca przyszłego roku pod przewodnictwem ks. abpa Salvatore Pennacchio, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, który przybędzie po raz pierwszy do naszej diecezji i o godz. 11.00 w naszej katedrze będzie przewodniczył Mszy św., dziękczynnej, a także wygłosi do nas okolicznościową homilię. Na dzień 8 maja, na odpust św. Stanisława, biskupa i męczennika, Patrona naszej diecezji, przybędzie do nas ks. abp Józef Michalik, metropolita przemyski senior, były przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Natomiast w dniach 13 i 14 czerwca przyszłego roku jest zaplanowane w naszej diecezji 383. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. W tym czasie przybędą do nas wszyscy pasterze z naszej Ojczyzny. Będzie to także nawiązanie do obchodów jubileuszu 800-lecia Sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodziny w Wambierzycach. Przypomnę, że główna uroczystość jubileuszowa, z udziałem kilku biskupów z sąsiednich diecezji, także z Czech i Niemiec, odbyła się 15 sierpnia obecnego roku, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

Zabiegamy także o to, by na piętnastą rocznicę odejścia św. Jana Pawła do wieczności, przybył do Wałbrzycha na Mszę św. papieską, ks. kard. Stanisław Dziwisz.

Podając do wiadomości te informacje, już dzisiaj zapraszam na zapowiadane uroczystości i pokornie proszę o modlitwę, abyśmy je mogli godnie przeżyć z Bożym błogosławieństwem.

3. Słowo na święta Bożego Narodzenia

Drodzy Diecezjanie, przed nami radosne dni świąt Bożego Narodzenia, do których przygotowywaliśmy się w tegorocznym trzygodniowym Adwencie. Nie traćmy z oczu głównego Bohatera tych

Świąt, którym jest Jezus Chrystus, Odwieczny Syn Boży, który nie przestając być Bogiem, stał się dla nas człowiekiem. Jego narodzenie na ziemi było najważniejszym narodzeniem w dziejach świata. Od niego liczymy lata kalendarzowe nowej ery. Jezus jest jedynym i powszechnym Zbawicielem świata. Jest dla nas Drogą, Prawdą i Życiem. On wycisnął szczególne piętno na dziejach świata, a także na światowej, zwłaszcza europejskiej kulturze. Bądźmy pokornie dumni, że jesteśmy chrześcijanami, czyli Jego uczniami. W obliczu wyraźnych prób zmarginalizowania Go w dzisiejszym świecie, także prób nadania laickiego charakteru świętom Jego Narodzenia, zróbmy wszystko, aby także dzięki każdej i każdego z nas Jezus był w naszym otoczeniu i w świecie lepiej znany i bardziej kochany.

Zakończenie

Bądźmy zatem pełniej obecni i zaangażowani w życie Kościoła, w życie naszych wspólnot parafialnych i rodzinnych. Kościół to przecież nasz drugi rodzinny dom, to nasza matka, która nas karmi mlekiem mądrości i miłości. Niech świętowanie kolejnej rocznicy ziemskich narodzin Syna Bożego napełni nas na nowo światłem i mocą Ducha Świętego, niech odnowi nasze rodziny i nasz Naród, by bardziej widoczne i czytelne było nasze świadectwo o Chrystusie w środowisku codziennego życia. Wszystkim Drogim Diecezjanom życzę błogosławionych świąt Narodzenia Pana i obfitego w Boże dary i opiekę Matki Bożej Nowego Roku 2019.

Z serca wszystkim Wam błogosławię.

Wasz biskup Ignacy Dec

2.

ZAPROSZENIE BISKUPA ŚWIDNICKIEGO DO UDZIAŁU W PIELGRZYMCE ŻYWEGO RÓŻAŃCA DO BARDA

Umiłowani Diecezjanie,

w sobotę 6 X 2018 r. po raz kolejny udamy się z pielgrzymką wspólnot Żywego Różańca do Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie. Zapraszam duszpasterzy i wszystkich modlących się na różańcu do wspólnego pielgrzymowania w I sobotę października, by za przyczyną Królowej Różańca Świętego powierzać Panu Bogu nasze radości i troski.

Pielgrzymka rozpocznie się o godz. 10.00 konferencją poświęconą św. o. Maksymilianowi Marii Kolbe, wielkiemu czcicielowi Matki Najświętszej i orędownikowi modlitwy różańcowej. Konferencję wygłosi o. Mieczysław Pośpiech, franciszkanin. O godz. 11.00 rozpocznie się Msza św. koncelebrowana, po której będzie czas na posiłek a ok. godz. 13.30 wyruszymy, na miarę naszych sił, z modlitwą na dróżki różańcowe. Zakończeniem naszej pielgrzymki będzie Koronka do Bożego Miłosierdzia, którą odmówimy w bardzkiej bazylice.

Zachęcam byśmy licznie, jak co roku, stawili się u Matki Bożej w Jej sanktuarium, by razem z Nią, poprzez różaniec święty, umocnić naszą wiarę i miłość do Boga, Kościoła i Ojczyzny.

Wszystkich diecezjan polecam w modlitwie przemożnemu wstawiennictwu Matki Najświętszej.

*Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*

3.

KOMUNIKAT BISKUPA ŚWIDNICKIEGO W SPRAWIE ZBIÓRKI OFIAR DO PUSZEK NA RZECZ ORGANIZACJI WYJAZDU MŁODZIEŻY NA ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY W PANAMIE

Drodzy Bracia i Siostry!

Podczas pamiętnych Świątowych Dni Młodzieży w Polsce w 2016 roku papież Franciszek zaprosił młodych ludzi do „zejścia z kanapy” i wyruszenia w przygodę życia razem z Panem Bogiem. Na zakończenie zaprosił młodych całego świata na następne spotkanie, tym razem do Panamy. W tym roku pisząc Orędzie przed Świątowymi Dniami Młodzieży w Panamie, zadał młodym ludziom pytanie: „Czy przyjmujecie wyzwanie?”. Młodzież z Polski wraz z duszpasterzami odpowiedziała na to pytanie. Od rozpoczęcia spotkania w Panamie dzielą nas tylko dwa miesiące, a już wiadomo, że Polacy stanowią największą grupę, jaka z Europy uda się na Światowe Dni Młodzieży. Nasza diecezja także będzie reprezentowana przez delegację składającą się z 10 osób. Niestety, dużym utrudnieniem dla wyjeżdżających są wysokie koszty podróży. Nie może to jednak stanowić bariery, która uniemożliwi udział młodych ludzi z naszej diecezji w tak ważnym wydarzeniu. Dlatego w duchu solidarności proszę o wsparcie naszej młodzieży, aby móc podjąć wyzwanie, które stawia przed nimi papież Franciszek.

W związku z tym w niedzielę, 18 listopada br. odbędzie się we wszystkich kościołach naszej diecezji zbiórka ofiar do puszek. Jej celem będzie pokrycie części kosztów wyjazdu do Panamy, a tym samym dołożenie starań, aby Diecezja Świdnicka była obecna na Świątowych Dniach Młodzieży, jako część wielotysięcznej rzeszy młodych ludzi z całego świata.

Jako Biskup Świdnicki z głębi serca dziękuję za zrozumienie i wsparcie finansowe. Za okazaną dobroć każdemu udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

Świdnica, 31 października 2018 r.

*Bp Ignacy Dec
Biskup Świdnicki*

4.

DEKRET POWOŁUJĄCY DO ISTNIENIA FUNDACJĘ „STANISLAUS”



EPISCOPUS ŚWIDNICIENSIS

Dekret

W celu zapewnienia kompetentnej i profesjonalnej pomocy społecznej oraz wyrównywania szans w trudnej sytuacji życiowej rodzin, także w prowadzeniu szeroko rozumianej działalności charytatywnej na rzecz ubogich na terenie Diecezji Świdnickiej, na mocy kan. 1303 §1 KPK, z dniem 12 kwietnia 2018 roku niniejszym dekretem powołuję do istnienia **Fundację „Stanislaus”** z siedzibą w Świdnicy, przy Placu św. Jana Pawła II 1.

Zadania oraz cele działalności Fundacji określa *Statut Fundacji „Stanislaus”*, która działa na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach (tekst jednolity w Dz.U. z 1991 r. nr 46, poz. 203 wraz z późn. zmianami), art. 58 i 59 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego (Dz.U. z 1989 r. nr 29, poz. 154 wraz z późn. zmianami), oraz odpowiednich przepisów ustawy z dnia 24 kwietnia 2004 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (tekst jednolity w Dz. U. z 2010 r. nr 234, poz. 1536 wraz z późn. zmianami). Statutu Fundacji zatwierdzam niniejszym dekretem, a jego realizację powierzam radzie i zarządowi Fundacji w składzie:

Rada Fundacji:

Przewodniczący: J.E. ks. bp Adama Bałabuch – wikariusz generalny,

Członkowie: ks. prałat Stanisław Chomiak – kanclerz Świdnickiej Kurii Biskupiej,
ks. Daniel Marcinkiewicz – notariusz Świdnickiej Kurii Biskupiej.

Zarząd Fundacji:

Przewodniczący: ks. Józef Siemasz – dyrektor ekonomiczny Świdnickiej Kurii Biskupiej.

Ufam, że powołana Fundacja przyczyni się do umocnienia troski Kościoła o należyty rozwój wspólnot i społeczności lokalnych oraz promocji i organizacji wolontariatu. Na owocną pracę Fundacji udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

Świdnica, dnia 12 kwietnia 2018 r.

L. dz. 372/2018

Ks. dr **Stanisław CHOMIAK**
KANCLERZ KURII

✠ **Ignacy DEC**
BISKUP ŚWIDNICKI

IV. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

ROK 2018

Październik

- 01 X 2018 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Helenę Augustynowicz, matkę ks. Sławomira w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Bogatyni, godz. 13.00; złożenie ciała do gronu na miejscowym cmentarzu, godz. 14.30.
- 02 X 2018 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej, godz. 9.00.
- 02 X 2018 Msza św. z homilią z okazji 790. rocznicy Starych Bogaczowic, stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę i 60-lecia pobytu ks. bpa Karola Wojtyły w Starych Bogaczowicach, godz. 11.00.
- 02 X 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 02 X 2018 Udział w posiedzeniu Kapituły Kolegiackiej Matki Bożej Bolesnej i Świętych Aniołów Stróżów w Wałbrzychu, godz. 17.00; Msza św. odpustowa z homilią w Kolegiacie Wałbrzyskiej z okazji odpustu ku czci Świętych Aniołów Stróżów, godz. 18.00. 03 X 2018 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30.
- 03 X 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 03 X 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 03 X 2018 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.00.
- 04 X 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Wierzchosławicach (dekanat Bolków).
- 05 X 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.

- 05 X 2018 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Janinę Prorok w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Strzelinie, godz. 13.00.
- 05 X 2018 Otwarcie VIII Ogólnopolskiego Kongresu Małżeństw, Teatr Świdnicki, godz. 18.00.
- 05 X 2018 Wspólna modlitwa na zakończenie dnia (Kompleta) z uczestnikami VIII Ogólnopolskiego Kongresu Małżeństw, kościół pw. św. Józefa w Świdnicy, godz. 21.30.
- 06 X 2018 Msza św. z homilią dla VII Diecezjalnej Pielgrzymki Róż Różańcowych do sanktuarium Matki Bożej Bardzkiej Strażniczki Wiary, godz. 11.00.
- 06 X 2018 Msza św. z homilią z racji I soboty miesiąca w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Polanicy-Zdroju – Sokołówka, godz. 20.00; Procesja różańcowa; godz. 21.30-22.30.
- 07 X 2018 Msza św. odpustowa z homilią, połączona z obchodem trzydziestolecia istnienia parafii Matki Bożej Królowej Różańca Świętego, godz. 12.00.
- 07 X 2018 Poświęcenie Szlaku św. Jakuba; Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania, godz. 16.45.
- 08 X 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 08 X 2018 Wizyta w świdnickiej rezydencji biskupiej ks. bpa Joachima Reinera, biskupa drezdeńskiego, seniora, godz. 13.00.
- 08 X 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 08 X 2018 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.00.
- 09 X 2018 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2018/2019 w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 9.00 – Msza św. w katedrze wrocławskiej; godz. 10.30 – okolicznościowa akademія inauguracyjna w auli PWT we Wrocławiu.
- 09 X 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 09 X 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Trójcy Świętej w Jedlinie-Zdroju, godz. 17.00.

-
- 10 X 2018 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 10 X 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Bolkowie – od godz. 10.00.
- 11 X 2018 Msza św. z homilią w kaplicy WSD w Świdnicy z okazji uroczystości inauguracji roku akademickiego 2018/2019 w WSD Diecezji Świdnickiej; udział w akademii inauguracyjnej w obecności wicepremiera Jarosława Gowina, ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, godz. 9.00-14.00.
- 11 X 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 12 X 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.00.
- 12 X 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Bolkowie – od godz. 13.00.
- 13 X 2018 Katecheza na falach Radia Maryja z cyklu: „Z Kościołem w Trzecie Tysiąclecie”, na temat: „Święty Jan Paweł II – *Pontifex Maximus*”, godz. 8.30-9.30.
- 13 X 2018 Msza św. z homilią na rozpoczęcie spotkania z Diecezjalną Radą Duszpasterską, kaplica WSD w Świdnicy; godz. 10.00; udział w obradach, godz. 11.15-13.00.
- 13 X 2018 Msza św. z homilią dla uczestników XV Diecezjalnej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę (Epilog), Bazylika Matki Bożej Bardzkiej Strażniczki Wiary, godz. 16.00.
- 14 X 2018 XVIII Dzień Papieski pod hasłem: „Promieniowanie Ojcostwa”. Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej; udział w okolicznościowej akademiki w auli kurialnej z okazji Dnia Edukacji Narodowej, godz. 14.15.
- 14 X 2018 Udział w uroczystej kolacji w MWSD we Wrocławiu, z okazji 90. rocznicy urodzin i 60-lecia kapłaństwa ks. prof. dr hab. Jana Kruciny, godz. 18.00.
- 15 X 2018 Udział w koncelebrze w kolegiacie św. Anny w Krakowie na rozpoczęcie uroczystości inauguracji roku akademickiego 2018/2019 w Uniwersytecie

- Papieskim Jana Pawła II; wygłoszenie homilii mszalnej na temat: „Uniwersytecie! *Alma Mater!* – Służ Prawdzie!”; godz. 10.00, udział w akademii inauguracyjnej, w Filharmonii Krakowskiej, godz. 12.00-14.15.
- 15 X 2018 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze wawelskiej, godz. 17.00.
- 16 X 2018 Udział w uroczystości otwarcia Muzeum Jana Pawła II przy Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie, godz. 15.00.
- 16 X 2018 Udział we Mszy św. koncelebrewanej w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie z okazji 40. rocznicy wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę św. Piotra w Rzymie, pod przewodnictwem ks. abpa Salvatore Pennacchio, nuncjusza apostolskiego w Polsce i z homilią kard. Stanisława Dziwisza; godz. 16.30.
- 17 X 2018 Msza św. w katedrze świdnickiej z homilią ks. biskupa Jacka Kicińskiego, godz. 9.00.
- 17 X 2018 Spotkanie imieninowe w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.15.
- 17 X 2018 Udział w posiedzeniu biskupów metropolii wrocławskiej pod przewodnictwem ks. abpa Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego, dom biskupi w Świdnicy, godz. 11.00-13.00.
- 17 X 2018 Spotkanie imieninowe biskupów metropolii wrocławskiej i biskupów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 13.00.
- 17 X 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 17 X 2018 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.00.
- 18 X 2018 Msza św. z homilią ks. Józefa Patera w kaplicy domowej z księżmi kolegami rokowymi, wyświęconymi na prezbiterów 21 czerwca 1969 r., godz. 11.00.
- 18 X 2018 Spotkanie z kolegami rokowymi przy wspólnym obiedzie w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 12.30.
- 18 X 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

-
- 18 X 2018 Udział w okolicznościowym koncercie w Hali Stulecia we Wrocławiu z okazji 95. rocznicy urodzin ks. kard. Henryka Gulbinowicza, metropolity wrocławskiego, seniora, godz. 18.00.
- 19 X 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 19 X 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 19 X 2018 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.00.
- 20 X 2018 Msza św. z homilią, w ramach formuły „Pozytywne Granie”, w Aqua- Zdrój w Wałbrzychu, godz. 9.00.
- 20 X 2018 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2018/2019 w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu, godz. 11.00.
- 20 X 2018 Msza św. z homilią z okazji złotego jubileuszu małżeństwa Marii i Jerzego Krzywda, bazylika strzegomska, godz. 16.00.
- 20 X 2018 Miejska procesja różańcowa z kościoła pw. św. Józefa Oblubieńca do katedry świdnickiej z okazji uroczystości św. Jana Pawła II, patrona miasta Świdnicy, godz. 19.30.
- 21 X 2018 Msza św. w katedrze świdnickiej, z okazji uroczystości św. Jana Pawła II Patrona miasta Świdnicy, godz. 10.00.
- 21 X 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jerzego w Dzierżoniowie z okazji pierwszej rocznicy koronacji Fresku Matki Bożej Dzierżoniowskiej, Matki Miłosierdzia, godz. 12.00.
- 21 X 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, godz. 18.00.
- 22-23 X 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Kwietnikach.
- 24 X 2018 Udział w publicznej obronie rozprawy doktorskiej ks. mgr Artura Wójtowicza – w roli recenzenta zewnętrznego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Tytuł rozprawy: „Rola religii w kulturze

- w ujęciu Zofii J. Zdybickiej. Studium z filozofii religii”, Lublin 2018, ss. 391.
- 25 X 2018 Sesja kurialna, godz. 9.15-11.00.
- 25 X 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 25 X 2018 Udział w uroczystości 30-lecia Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Teatr Świdnicki, godz. 16.00.
- 25 X 2018 Msza św. dla alumnów w WSD w Świdnicy; homilię wygłosił ks. Tadeusz Faryś, były misjonarz, godz. 20.00.
- 26 X 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 26 X 2018 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. ks. Stanisława Kościelnego, kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP w Bystrzycy Górnej, godz. 11.00; złożenie do grobu obok kościoła, godz. 12.30.
- 27-28 X 2018 Pobyt w Niemczech – Riegelsberg k. Saarbrücken.
- 27 X 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w kościele pw. św. Macieja w Riegelsberg, godz. 16.00.
- 28 X 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Macieja w Riegelsberg, godz. 10.15.
- 28 X 2018 Msza św. z homilią w kościele filialnym pw. Matki Bożej Pocieszenia w Dillingen, godz. 13.00.
- 29 X 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 29 X 2018 Obiad w rezydencji biskupiej z ks. abpem Wacławem Depo, metropolitą częstochowskim, godz. 13.00.
- 29 X 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 29 X 2018 Udział w nabożeństwie różańcowym w katedrze świdnickiej, godz. 17.00.
- 30 X 2018 Udział w koncelebry pod przewodnictwem ks. bpa Adama Dyczkowskiego z okazji 40. rocznicy jego święceń biskupich oraz imienin ks. biskupa Tadeusza Lityńskiego, biskupa zielonogórsko-gorzowskiego, kaplica w domu biskupim w Zielonej Górze, godz. 12.00; wspólny obiad w domu biskupim, godz. 13.00.

31 X 2018 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, obrzęd kandydatury do święceń diakonatu i kapłaństwa oraz poświęcenie tunik liturgicznych dla alumnów I roku studiów; godz. 9.00.

Listopad

01 XI 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku; godz. 11.30; przewodniczenie procesji żałobnej i modlitwom na miejscowym cmentarzu, godz. 12.30-14.00.

02 XI 2018 Msza św. z homilią w bazylice pw. Zwiastowania NMP w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej do kaplic i na cmentarz w lesie klasztornym, godz. 9.00.

02 XI 2018 Msza św. z homilią w kaplicy na cmentarzu komunalnym w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej i modlitwie za zmarłych na cmentarzu, godz. 14.00.

02 XI 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku; godz. 17.00.

03 XI 2018 Msza św. z homilią w bazylice pw. Zwiastowania NMP w Leżajsku, godz. 12.00.

04 XI 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. NMP Królowej Polski w Świdnicy, poświęcenie tablicy dedykowanej Orłętom Lwowskim z okazji setnej rocznicy obrony Lwowa przez Orłęta Lwowskie, godz. 9.30.

04 XI 2018 Udział we wspólnej Koronce do Bożego Miłosierdzia w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

05 XI 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Barbary w Gniewkowie – wizyta w szkołach, godz. 10.00-13.00.

06 XI 2018 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Helenę Bilską, matkę ks. Artura, w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie, godz. 12.00, złożenie ciała do grobu na miejscowym cmentarzu, godz. 13.30.

06 XI 2018 Udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej w WSD w Świdnicy, godz. 16.00.

07 XI 2018 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy; godz. 8.30-9.15.

- 07 XI 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Narodzenia NMP w Sadach Górnych.
- 08 XI 2018 Sesja kurialna, godz. 9.15-11.00.
- 08 XI 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-12.30.
- 08 XI 2018 Spotkanie z księżmi dekanatu Wałbrzych-Północ z okazji imienin ks. dra Witolda Baczyńskiego, plebania par. pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu, godz. 13.00.
- 08 XI 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 08 XI 2018 Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Bożego Ciała w Bielawie, godz. 17.00.
- 09 XI 2018 Udział w posiedzeniu Rady Naukowej KEP, Warszawa, ul. Skwer kard. S. Wyszyńskiego 6, godz. 10.30-13.00.
- 10 XI 2018 Udział w koncelebry pod przewodnictwem ks. abpa Józefa Kupnego, metropolity wrocławskiego z okazji 95. rocznicy urodzin ks. kard. Henryka Gulbinowicza (homilia ks. abp Leszek Sławoj Głódź, metropolita gdański); katedra wrocławska, godz. 11.00.
- 11 XI 2018 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji Narodowego Święta Niepodległości, godz. 10.00 oraz udział w uroczystości patriotycznej na Placu św. Jana Pawła II w Świdnicy, godz. 11.30.
- 11 XI 2018 Msza św. z homilią w bazylice strzegomskiej, godz. 13.00 oraz udział w uroczystości patriotycznej pod Pomnikiem Jana Ignacego Paderewskiego w Strzegomiu, godz. 13.30.
- 12 XI 2018 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. ks. kanonika Augustyna Szczepanika, Kościół pw. św. Karola Boromeusza w Wołowie (archidiecezja wrocławska), godz. 11.00, złożenie trumny do grobu na miejscowym cmentarzu, godz. 12.30.
- 12 XI 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Mikołaja w Kaczorowie, sakrament bierzmowania, godz. 17.00.
- 13 XI 2018 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, w kaplicy maryjnej, godz. 9.00.

-
- 13 XI 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 13 XI 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Mikołaja w Kaczorowie, godz. 14.30-19.00.
- 14 XI 2018 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 14 XI 2018 Udział w XII Plejadzie Świętych, Dom Kultury w Ząbkowicach Śląskich, godz. 10.30-13.30.
- 15 XI 2018 Sesja kurialna, godz. 9.15-11.00.
- 15 XI 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 15 XI 2018 Wyjazd na Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, godz. 14.40.
- 16 XI 2018 Wizyta w rezydencji ks. abpa Stanisława Budzika, metropolity lubelskiego.
- 16 XII 2018 Udział w ogólnopolskim sympozjum „Patriotyczne wychowanie w katechezie”; wygłoszenie wykładu pt.: „Falszywe i prawdziwe oblicza patriotyzmu”.
- 16 XI 2018 Msza św. z homilią w kościele uniwersyteckim KUL, w ramach ogólnopolskiego sympozjum „Patriotyczne wychowanie w katechezie”, godz. 12.30.
- 17 XI 2018 Msza św. z homilią na zakończenie dnia rekolekcyjnego dla młodzieży, prowadzonego przez ks. Michała Olszewskiego SCJ, Hala słoneczna w Ząbkowicach Śląskich, godz. 15.30.
- 18 XII 2018 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Barbary w Gniewkowie.
- 19 XI 2018 Msza św. z homilią w kaplicy sióstr prezentek w Świdnicy, godz. 7.30.
- 19 XI 2018 Udział w 381. Zebraniu Plenarnym KEP, Jasna Góra, godz. 14.00-16.30.
- 19-22 XI 2018 Udział w rekolekcjach dla polskich biskupów na Jasnej Górze. Rekolekcjom przewodniczył o. Ernest Siekierka OFM z Poznania.
- 23 XI 2018 Udział w XI Międzynarodowym Kongresie „Katolicy i osoba ludzka – szanse i zagrożenia” (23-24 XI 2018), zorganizowanego przez Wyższą Szkołę Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, Katedrę

- Filozofii Kultury KUL, Regionalny Ośrodek Debaty Międzynarodowej w Toruniu oraz Instytut św. Jana Pawła II „Pamięć i Tożsamość” – w 70. rocznicę ogłoszenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i w 40. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową; wygłoszenie wykładu pt.: „Spór o człowieka w kulturze nowożytnej”.
- 23 XI 2018 Msza św. z homilią w sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II – w ramach XI Międzynarodowego Kongresu „Katolicy i osoba ludzka – szanse i zagrożenia”, godz. 18.00.
- 24 XI 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 24 XI 2018 Msza św. z homilią, z udziałem przedstawicieli Diecezjalnej Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, kościół pw. Wniebowzięcia NMP w Szczawnie-Zdroju, godz. 17.00.
- 25 XI 2018 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, ze wspomnieniem 650. rocznicy śmierci Bolka II Małego Świdnickiego, fundatora katedry świdnickiej, godz. 10.00.
- 26 XI 2018 Wizyta Kazimierza Kujdy, prezesa Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 8.00.
- 26 XI 2018 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, z okazji Konferencji na temat: „Efektywność energetyczna i OZE – oferta finansowa i wsparcie doradcze”. Konferencję zorganizował Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we współpracy z Duszpasterstwem Parlamentarzystów i Samorządowców Diecezji Świdnickiej.
- 26 XI 2018 Słowo do uczestników Konferencji na temat „Efektywność energetyczna i OZE – oferta finansowa i wsparcie doradcze”, Świdnica, Hotel Merkury Centrum, godz. 10.30.
- 26 XI 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-12.30.

-
- 26 XI 2018 Spotkanie z księżmi dekanatu Świebodzice z okazji imienin ks. Andrzeja Walerowskiego, proboszcza parafii pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu, godz. 13.15.
- 26 XI 2018 Nabożeństwo Słowa Bożego z homilią oraz wręczenie Pisma Świętego dla uczestników formacji neokatechumenatu w Świdnicy, kościół św. Józefa w Świdnicy, godz. 19.00.
- 27 XI 2018 Msza św. z homilią w kaplicy maryjnej w katedrze świdnickiej, godz. 9.00.
- 27 XI 2018 Egzamin doktorski z dyscypliny kierunkowej ks. mgr lic. Andrzeja Majki przed publiczną obroną rozprawy doktorskiej, Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, godz. 11.00-12.30.
- 28 XI 2018 Pobyt w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II; udział w I Colloquium Medioznawstwa Personalistycznego im. prof. Walerego Pisarka – „Nurdy personalizmu w nauce i kulturze polskiej”. Wykład pt.: „Mieczysława Alberta Krąpca personalizm tomistyczny”; Colloquium zorganizowane przez Szkołę Języka i Kultury Polskiej KUL.
- 29 XI 2018 Msza św. w kaplicy domowej z udziałem pracowników Świdnickiej Kurii Biskupiej w intencji zmarłych księży i sióstr zakonnych, godz. 9.00.
- 29 XI 2018 Sesja kurialna, godz. 10.30-11.30.
- 29 XI 2018 Spotkanie biskupów metropolii wrocławskiej z okazji imienin ks. bpa Andrzeja Siemienińskiego, rezydencja Biskupa Solenizanta, godz. 13.00.
- 29 XI 2018 Msza św. z homilią dla alumnów, kaplica WSD w Świdnicy, godz. 19.45.
- 30 XI 2018 Msza św. z homilią z księżmi dziekanami diecezji świdnickiej i przewodniczenie konferencji, WSD w Świdnicy, godz. 9.00-14.30.
- 30 XI 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 30 XI 2018 Wyjazd na pielgrzymkę do Torunia na świętowanie 27. rocznicy powstania Radia Maryja, godz. 16.00.

Grudzień

- 01 XII 2018 Katecheza na falach Radia Maryja z cyklu: „Z Kościołem w Trzecie Tysiąclecie”, na temat: „W nowy rok liturgiczny przez okres Adwentu i Narodzenia Pańskiego – w kontekście świętowania 27. rocznicy narodzin Radia Maryja”, godz. 8.30-9.30.
- 01 XII 2018 Udział w uroczystościach 27-lecia powstania Radia Maryja, Sala Widowiskowo-sportowa w Toruniu, Przewodnictwo Mszy św. i homilia ks. abp Andrzej Dzięga, metropolita kamieńskiego-szczecińskiego, godz. 16.00.
- 02 XII 2018 Msza św. z homilią, sakrament bierzmowania, poświęcenie odnowionej ambony i obrazów stacji Drogi Krzyżowej w kościele pw. św. Jakuba Apostoła w Woliborzu (parafia pw. św. Marcina w Dzikowcu), godz. 13.00.
- 03 XII 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 03 XII 2018 Udział w posiedzeniu Kolegiackiej Kapituły Wniebowzięcia NMP i św. Franciszka Ksawerego w Kłodzku, godz. 14.30-16.00.
- 03 XII 2018 Msza św. z homilią z udziałem Kolegiackiej Kapituły Wniebowzięcia NMP i św. Franciszka Ksawerego w kościele kolegiackim w Kłodzku z okazji liturgicznego wspomnienia św. Franciszka Ksawerego, patrona miasta Kłodzka, godz. 16.30.
- 03 XII 2018 Spotkanie z o. Dymitrem, wizytatorem parafii i klasztorów ojców franciszkanów w diecezji świdnickiej, klasztor ojców franciszkanów w Kłodzku, godz. 19.00.
- 04 XII 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Nowej Rudzie-Słupiec, z okazji święta górniczego „Barburki”, godz. 9.00.
- 04 XII 2018 Msza św. z homilią w kolegiacie wałbrzyskiej z okazji święta górniczego „Barburki”, godz. 12.00; udział w okolicznościowej uroczystości, pod Pomnikiem Górnictwa Wałbrzyskiego, godz. 13.30-14.30.
- 04 XII 2018 Udział w uroczystości św. Mikołaja w WSD, godz. 17.00.

-
- 05 XII 2018 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-10.05.
- 05 XII 2018 Msza św. z homilią z neoprezbiterami w kaplicy WSD w Świdnicy, godz. 9.30.
- 05 XII 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 06 XII 2018 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-11.00.
- 06 XII 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 06 XII 2018 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. św. Mikołaja w Doboszowicach, godz. 17.00.
- 07 XII 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 07 XII 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 08 XII 2018 Instalacja trzech kanoników honorowych Świdnickiej Kapituły Katedralnej (ks. dr Marcin Gęsikowski, ks. dr Daniel Marcinkiewicz i ks. mgr Tomasz Zajac); Msza św. z homilią, poświęcenie stroju duchownego oraz obłóczyny trzech alumnów III roku studiów WSD w Świdnicy, katedra świdnicka, godz. 9.00.
- 08 XII 2018 Spotkanie imieninowe biskupów metropolii wrocławskiej w rezydencji ks. abpa seniora Mariana Gołębiewskiego, godz. 13.00.
- 08 XII 2018 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu, godz. 17.00.
- 09 XII 2018 Msza św. z homilią w kaplicy domowej, godz. 8.00.
- 09 XII 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 10 XII 2018 Na zaproszenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy - udział w uroczystej Gali „100 Pomników Historii na Stulecie Odzyskania Niepodległości”, połączonej z prezentacją okolicznościowych Tablic dla wszystkich obiektów wpisanych na listę Pomników Historii, Teatr Narodowy w Warszawie, pl. Teatralny 3, godz. 12.00-14.00.

- 11 XII 2018 Msza św. z homilią w kaplicy Matki Bożej Świdnickiej oraz przewodniczenie nabożeństwu różańcowemu, godz. 9.00.
- 11 XII 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30-13.00.
- 11 XII 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 12 XII 2018 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 12 XII 2018 Spotkanie opłatkowe z członkami Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Świdnicy, Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych, ul. Długa 33 w Świdnicy, godz. 11.00.
- 12 XII 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 13 XII 2018 Spotkanie opłatkowe z pracownikami Lasów Państwowych województwa Dolnośląskiego, Stara Morawa 11 A, Hotel.
- 13 XII 2018 Spotkanie opłatkowe z przedstawicielami Policji Powiatu Świdnickiego. Strzegom, restauracja „Pod Rumakiem”, godz. 16.00.
- 13 XII 2018 Msza św. z homilią dla alumnów, kaplica WSD w Świdnicy, godz. 19.45.
- 14 XII 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.30.
- 14 XII 2018 Spotkanie przedświąteczne księży dekanatu Świdnica-Wschód, plebania parafii pw. św. Wawrzyńca w Śmiałowicach, godz. 13.00.
- 14 XII 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 14 XII 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Walimiu, godz. 16.00.
- 14 XII 2018 Spotkanie przedświąteczne z mieszkańcami gminy Walim w Hali Sportowej Szkoły Podstawowej w Walimiu, godz. 17.15.
- 15 XII 2018 Msza św. z homilią dla sióstr zakonnych w kościele św. Krzyża w Świdnicy, godz. 10.00; spotkanie opłatkowe z siostrami zakonnymi w auli Świdnickiej Kurii

- Biskupiej; prelekcja: „Co oznacza dla świata przyjście na świat Jezusa Chrystusa?”, aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.15.
- 15 XII 2018 Spotkanie przedświąteczne z księżmi dekanatu Wałbrzych-Południe, plebania parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, godz. 13.00.
- 15 XII 2018 Msza św. z homilią dla Ochotniczej Straży Pożarnej w kościele pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu, godz. 15.00 oraz spotkanie opłatkowe dla Straży Pożarnej Gminy Dobromierz, godz. 16.00.
- 16 XII 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. MB Częstochowskiej Lutomerzu (filia parafii pw. św. Michała Archanioła w Rudnicy); poświęcenie odnowionego dachu, godz. 13.00.
- 16 XII 2018 Przedświąteczne spotkanie z mieszkańcami Świdnicy, zorganizowane przez prezydent Świdnicy, Beatę Moskal Słaniewską, Rynek, godz. 17.00.
- 17 XII 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 17 XII 2018 Spotkanie opłatkowe z Towarzystwem Przyjaciół Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Centrum Wspierania Organizacji pozarządowych, ul. Długa 33 w Świdnicy, godz. 14.00.
- 17 XII 2018 Spotkanie opłatkowe w Uzdrowisku Szczawno-Zdrój, godz. 15.00.
- 18 XII 2018 Msza św. z homilią w kaplicy Matki Bożej Świdnickiej oraz przewodniczenie nabożeństwu różańcowemu, godz. 9.00.
- 18 XII 2018 Spotkanie opłatkowe z Komisariacie Policji Miejskiej w Wałbrzychu, godz. 11.00.
- 18 XII 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 18 XII 2018 Msza św. z homilią w kościele Trójcy Świętej w Jedlinie-Zdroju, godz. 17.00.
- 18 XII 2018 Spotkanie opłatkowe z mieszkańcami Jedliny-Zdroju, Sala Sportowa Szkoły Podstawowej w Jedlinie-Zdroju, godz. 18.00.

- 19 XII 2018 Zajęcia dydaktyczne w WSD w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 19 XII 2018 Spotkanie opłatkowe w urzędzie Gminy Świdnica, godz. 11.00.
- 19 XII 2018 Spotkanie opłatkowe w Domu Dziennego Pobytu Senior WIGOR; Świdnica, ul. Saperów 27, godz. 13.00.
- 19 XII 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 19 XII 2018 Spotkanie opłatkowe ze Stowarzyszeniem Przedsiębiorców i Kupców Świdnickich, restauracja „Esperanto” w Świdnicy, godz. 19.00.
- 20 XII 2018 Obrona rozprawy doktorskiej ks. mgr lic. Andrzeja Majki. Temat rozprawy: „Stanisława Kowalczyka koncepcja życia społecznego”, Wrocław 2018, ss. 246; promotor bp prof. zw. dr hab. Ignacy Dec; recenzenci: ks. prof. dr hab. Jerzy Tupikowski PWT, Wrocław oraz dr hab. Arkadiusz Jabłoński, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; Sala Senatu Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, godz. 11.00.
- 20 XII 2018 Spotkanie przedświąteczne z radnymi Sejmiku Województwa Dolnośląskiego; Sala konferencyjna nr 510, ul. Dobrzyńska 21/23 we Wrocławiu, godz. 14.00.
- 20 XII 2018 Udział w uroczystej Wieczery Wigilijnej w Ośrodku Pomocy Społecznej w Kłodzku, Szkoła Podstawowa nr 3 w Kłodzku, ul. Jana Pawła II 4, godz. 16.00.
- 20 XII 2018 Spotkanie przedświąteczne (opłatkowe) z siostrami klaryskami w Kłodzku, godz. 18.15.
- 20 XII 2018 Spotkanie przedświąteczne (opłatkowe) z siostrami klaryskami w Ząbkowicach Śląskich, godz. 19.45.
- 21 XII 2018 Spotkanie przedświąteczne w Świdnickiej Kurii Biskupiej (pracownicy Kurii, parlamentarzyści, samorządowcy (prezydenci i burmistrzowie miast, starostowie powiatów, wójtowie gmin), księża dziekani, dyrektorzy szkół, przedstawiciele różnych instytucji społecznych i służb mundurowych, godz. 10.00.

-
- 21 XII 2018 Spotkanie opłatkowe w urzędzie Rady Miasta Świdnica, godz. 15.00.
- 21 XII 2018 Msza św. z homilią oraz wieczerza wigilijna w WSD w Świdnicy, godz. 17.00-21.00.
- 22 XII 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Brata Alberta w Świebodzicach, godz. 10.00 oraz wigilia z osobami samotnymi i starszymi w Świebodzicach, godz. 11.15.
- 22 XII 2018 Wieczerza wigilijna z osobami starszymi, samotnymi i ubogimi miasta Wałbrzycha w parafii pw. Świętych Aniołów Stróżów, godz. 12.15.
- 22 XII 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 23 XII 2013 Msza św. z homilią w kaplicy domowej, godz. 8.00.
- 23 XII 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 23 XII 2018 Msza św. z homilią oraz wieczerza wigilijna z Towarzystwem Przyjaciół oraz pensjonariuszami Schroniska im. św. Brata Alberta w Świdnicy, ul. Westerplatte 51, godz. 16.00.
- 24 XII 2018 Msza św. z homilią w kaplicy domowej, godz. 7.30.
- 24 XII 2018 Spotkanie opłatkowe z personelem i pensjonariuszami w Hospicjum św. Ojca Pio w Świdnicy, godz. 9.30.
- 24 XII 2018 Wieczerza wigilijna z osobami starszymi, samotnymi i ubogimi miasta Wałbrzycha w Hotelu „Maria”, przy ul. Wałbrzyskiej 134 w Wałbrzychu, godz. 12.00.
- 24 XII 2018 Wieczerza wigilijna z osobami samotnymi i starszymi w siedzibie Caritas Diecezji Świdnickiej w Świdnicy, godz. 15.00.
- 24 XII 2018 Wieczerza wigilijna z księżmi w Domu Księża Emerytów w Świdnicy, godz. 16.30.
- 24 XII 2018 Wieczerza wigilijna w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 18.00.
- 25 XII 2018 Msza św. pasterska z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 00.00.
- 25 XII 2018 Msza św. o świcie z homilią w kaplicy domowej w rezydencji, godz. 8.00.
- 25 XII 2018 Msza św. w ciągu dnia z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 10.00.

- 26 XII 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku, godz. 11.30.
- 26 XII 2018 Kolędowanie z kolędnikami w Hucisku, godz. 17.30-22.30.
- 27 XII 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku z poświęceniem i degustacją wina św. Jana Apostoła i Ewangelisty, godz. 8.30.
- 27 XII 2018 Spotkanie noworoczne z samorządowcami, Strzegomskie Centrum Kultury w Strzegomiu „Bohun”, godz. 16.00.
- 27 XII 2018 Wizyta duszpasterska – kolęda w rodzinie Marii im Zenona Kiszkiel, par. pw. Chrystusa Zbawiciela i Matki Bożej Szkaplerznej w Strzegomiu, godz. 18.30.
- 28 XII 2018 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 28 XII 2018 Udział we wspólnej Koronce do miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 28 XII 2018 Udział w koncercie kolęd, kościół pw. św. Józefa Oblubieńca w Starych Bogaczowicach, godz. 18.00.
- 29 XII 2018 Msza św. z homilią oraz spotkanie opłatkowe dla rodzin misjonarzy, siostry klawerianki w Świdnicy, godz. 10.00.
- 29 XII 2018 Udział w spotkaniu biskupów metropolii wrocławskiej i diecezji zielonogórsko-gorzowskiej z okazji imienin ks. bpa Adama Bałabucha, rezydencja biskupa pomocniczego w Świdnicy, godz. 13.00.
- 29 XII 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 29 XII 2018 Msza św. z homilią w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Świdnicy; godz. 18.00; spotkanie opłatkowo-kolędowe z Różami Różańcowymi oraz innymi grupami apostołskimi parafii, plebania, godz. 19.00.
- 30 XII 2018 Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. św. Rodziny w Wałbrzychu, godz. 12.30.
- 30 XII 2018 Spotkanie opłatkowe ze Stowarzyszeniem Rodzin Katolickich, Kościołem Domowym oraz liderami duszpasterstwa rodzin diecezji świdnickiej, aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 16.00.

-
- 30 XII 2018 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej dla Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, Kościoła Domowego i liderów duszpasterstwa rodzin – z odnowieniem przymierza małżeńskiego, godz. 18.00.
- 31 XII 2018 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 31 XII 2018 Msza św. z okolicznościową homilią oraz nabożeństwem dziękczynno-przebłagalnym na zakończenie roku 2018 w katedrze świdnickiej, godz. 18.00.
- 31 XII 2018 Msza św. z homilią w kaplicy górskiej na Wielkiej Sowie, godz. 23.00.

V. DOKUMENTY

ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1.

WARSZTATY DLA KATECHETÓW

TEMAT: WYKORZYSTANIE NOWOCZESNYCH KANAŁÓW INFORMACYJNYCH PODCZAS KATECHEZY: NARZĘDZIA WIRTUALNE

Drodzy Katecheci!

Ze względu na duże zainteresowanie w ubiegłym roku szkolnym warsztatami na temat nowoczesnych kanałów informacyjnych uprzejmie informujemy, że 25 października 2018 r. (czwartek) odbędą się warsztaty metodyczne dla katechetów dotyczące tej tematyki. Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w warsztatach tych katechetów, którzy nie mogli skorzystać w ubiegłym roku, bądź byli na liście rezerwowej. Niżej znajdują się szczegółowe informacje.

Opis: Świat mediów społecznościowych to nieodłączny element życia większości naszych uczniów, dlatego warto poznać jego wartości i wykorzystać je podczas katechezy. Uczestnicy warsztatów dowiedzą się, w jakich portalach społecznościowych szukać ciekawych treści oraz jak kreatywnie korzystać z nich w trakcie lekcji. Katecheci dowiedzą się jak wykorzystać krótkie materiały filmowe zamieszczone w sieci, aby efektywnie korzystać z tej formy komunikacji we współpracy z uczniami.

Data i miejsce: 25 października 2018 r.; Świdnica, Aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, pl. Jana Pawła II 1.

Godzina rozpoczęcia: 16.00.

Czas trwania: 1 godz. 30 min.

Prowadzący: Anna Mikołajczyk – katechетка, teolog, specjalista ds. marketingu i mediów społecznościowych. Prowadzi na Facebooku profil Strefa Katechety, Dom Medialny św. Wojciech.

Koszt: 30 zł.

Ks. Marek Korgul
Dyrektor Wydziału Katechetycznego

2.**OŚWIADCZENIE ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ
W SPRAWIE TRWAJĄCEJ KAMPANII WYBORCZEJ
DO SAMORZĄDÓW**

W związku z trwającą kampanią wyborczą do samorządów Świdnicka Kuria Biskupia oświadcza, że żadna osoba duchowna zgodnie ze wskazaniami Kodeksu Prawa Kanonicznego (kan. 287 §2) oraz Soboru Watykańskiego II, nie może angażować się w kampanie wyborczą, a tym samym wspierać poszczególne ugrupowania, które starają się o miejsce w samorządzie. Sobór podkreśla jednoznacznie, że Kościół, jako wspólnota religijna „w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną”, a także „nie wiąże się z żadnym systemem politycznym”, gdyż Kościół i państwo „są w swoich dziedzinach niezależne i autonomiczne” (Konst. Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes*, nr 76).

Wykorzystywanie przez poszczególne ugrupowania wizerunku osób duchownych w kampanii wyborczej, może rozbudzać niepotrzebne emocje, posądzenia, a także zmniejszyć zaufanie wiernych do swych duszpasterzy.

Wobec powyższego apelujemy o zachowanie właściwego podziału ról i kompetencji zarówno duchownych, jak i świeckich, a także kultury politycznej w duchu wzajemnego szacunku.

Ks. Daniel Marcinkiewicz
Rzecznik Prasowy Świdnickiej Kurii Biskupiej

3. STUDIUM PROBOSZCZOWSKIE

W domu rekolekcyjnym Księży Pallotynów Ząbkowicach Śl. przy ul. Piastowskiej w dniach 20 i 27 października br. odbędą się spotkania formacyjne w ramach tzw. studium proboszczowskiego. Spotkania dotyczą prezbiterów z roczników święceń do 2006 do 2011 r. Koordynatorem formacji jest ks. prałat dr Stanisław Przerada.

Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

4. KURS PRZYGOTOWUJĄCY DO PEŁNIENIA POSŁUGI NADZWYCZAJNEGO SZAFARZA KOMUNII ŚWIĘTEJ W DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Kolejna edycja kursu dla kandydatów na nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. w naszej diecezji rozpocznie się w sobotę 13 października 2018 r. (sobota) o godz. 10.00 w domu parafialnym im. Jana Pawła II w Strzegomiu (pl. Jana Pawła II 8, obok bazyliki). Terminy kolejnych spotkań zostaną podane podczas pierwszego zjazdu.

Warunkiem udziału w kursie jest złożenie przez Księdza Proboszcza lub Przełożonego Zakonnego podania skierowanego do Księdza Biskupa. Podanie Kandydat powinien dostarczyć do diecezjalnego duszpasterza nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej diecezji świdnickiej podczas pierwszego spotkania. Proszę o zgłoszenie kandydatów na kurs do dnia 10 października do osoby odpowiedzialnej za kurs. Niezbędnych informacji udziela odpowiedzialny za organizację kursu ks. Krzysztof Papierz, e-mail: papierz-1986@o2.pl; tel. 694546157.

Opłata za kurs wynosi 60 zł od osoby za 1 spotkanie (wykłady, kawa, ciasto, obiad, materiały). Opłatę pokrywa parafia.

Pragnę przypomnieć także o konieczność przedłużenia upoważnienia do pełnienia posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej diecezji świdnickiej, przed upływem terminu, na jaki zostało one wydane.

*Ks. Krzysztof Papierz
Diecezjalny duszpasterz
nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej*

5. BADANIE NIEDZIELNYCH PRAKTYK RELIGIJNYCH

Zgodnie z uchwałą Konferencji Episkopatu Polski oraz corocznym apelem Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego w Warszawie, prosimy wszystkich Księża Proboszczów parafii diecezji świdnickiej o przeprowadzenie 21 października 2018 r. badań niedzielnych praktyk religijnych (*dominicanos i comunicatos*).

Formularz (do pobrania) zawierający także dodatkowe pytania, dotyczące zabytków nieruchomych, proszę o przekazanie Księżom swojego dekanatu.

Proszę, by zapisane w formularzu wyniki badań w poszczególnych parafiach, Księża Proboszczowie przekazali do Księdza Dziekana.

Proszę zwrócić uwagę w ankiecie na następujące numery: nr 13 (łączna ilość wszystkich mieszkańców parafii, nie tylko katolików), nr 14 (podać należy liczbę wiernych pomniejszoną o emigrantów oraz inne wyznania, apostatów), nr 15 (proszę podać tylko liczbę emigrantów).

Proszę o dostarczenie kompletnych danych z dekanatu do 5 listopada br. do Wydziału Duszpasterskiego Świdnickiej Kurii Biskupiej (nie wysyłamy formularzy do Warszawy indywidualnie).

*Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego*

6. **OBCHODY KU CZCI ŚW. JANA PAWŁA II W LITURGICZNE WSPOMNIENIE**

W sobotę 20 X, z okazji liturgicznego wspomnienia św. Jana Pawła II, Patrona Świdnicy, o godz. 19.30 przed kościoła pw. św. Józefa w Świdnicy przy ul. Kotlarskiej wyruszy doroczna miejska procesja różańcowa pod przewodnictwem Biskupa Świdnickiego, która przejdzie ulicami miasta na plac przed katedrą. Zachęcamy do wspólnej modlitwy w intencji biskupiego miasta.

Natomiast w niedzielę 21 X o godz. 10.00 Mszy św. w katedrze sprawowanej w intencji mieszkańców naszego miasta będzie przewodniczył JE ks. bp Ignacy Dec. Zapraszamy do wspólnej modlitwy.

Ks. Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału duszpasterskiego

7. **V EWANGELIZACYJNE REKOLEKCJE DIECEZJALNE**

Wambierzyce (15 XI – księża, 16 XI – siostry zakonne)
Ząbkowice Śl. (17 XI – młodzież, 18 XI – dorośli)

„Duch przygotowuje – do misji charakteryzującej się stylem Sługi pokornego i łagodnego, gotowego do dzielenia się i całkowitego daru z siebie; namaszcza – dlatego nasze człowieczeństwo zostaje naznaczone świętością Jezusa Chrystusa i uzdalnia nas do miłowania braci tą samą miłością, którą miłuje nas Bóg; posyła – przez tego samego Ducha także my jesteśmy posłani jako zwiastuni i świadkowie pokoju” (Papież Franciszek, Stadion Międzynarodowy w Ammanie).

W roku duszpasterskim przeżywanym w Kościele w Polsce pod hasłem „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym” zapraszamy do udziału w V Rekolekcjach Diecezjalnych „Duch, który umacnia miłość”.

Rekolekcje odbędą się w dniach 15 do 18 listopada br. W tym roku spotkanie poprowadzi ks. Michał Olszewski SCJ, znany rekolekcyjista, Misjonarz Miłosierdzia, twórca ewangelizacyjnego internetowego Radia Profeto.

Dzień skupienia dla księży i sióstr zakonnych w ramach tegorocznych rekolekcji diecezjalnych odbędzie się 15 listopada (czwartek) – księża oraz 16 listopada (piątek) w Wambierzycach (Dom Rekolekcyjny św. Rodziny), a spotkanie dla młodzieży (17 XI – sobota) i dorosłych (18 XI – niedziela) w Ząbkowicach (OSiR).

Rejestracja oraz pozostałe informacje: <http://strumieniewodyzywej.pl>.

*Ks. Rafał Masztalerz
Referent Wydziału Duszpasterskiego
ds. Nowej Ewangelizacji Diecezji Świdnickiej*

*Ks. dr Krzysztof Ora
Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego*

VI. INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2018/2019 W WSD W ŚWIDNICY

1.

BP IGNACY DEC

Z MODLITWĄ BŁAGALNĄ O DUCHA ŚWIĘTEGO W NOWY ROK AKADEMICKI

*Świdnica 11 października 2018 r. – Homilia wygłoszona
w katedrze świdnickiej podczas Mszy św.
z okazji rozpoczęcia roku akademickiego 2018/2019*

Wstęp

Najczcigodniejszy księżu rektorze naszego Wyższego Seminarium Duchownego wraz z wszystkimi wychowawcami i wykładowcami;

Czcigodni pozostali bracia kapłani: dziekani, proboszczowie, wikariusze;

Szanowni goście dzisiejszej uroczystości inauguracyjnej;

Drodzy bracia diakoni, klerycy, wszyscy tu obecni, bracia i siostry w Chrystusie!

Na stole słowa Bożego dzisiejszego dnia pojawiał się temat modlitwy błagalnej. Chrystus zachęca nas do proszenia, szukania i kołatania: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam” (Łk 11, 9). W naszej refleksji homilijnej, nad tą zachętą do modlitwy błagalnej, odpowiedzmy sobie na kilka pytań. Dlaczego winniśmy prosić? Kim jest Ten, którego prosimy? O co winniśmy prosić i jak winniśmy prosić?

1. Dlaczego winniśmy prosić?

Wśród chrześcijan są ludzie, którym wydaje się, że wszystko, co jest konieczne, a nawet i to, czego jeszcze nie mają, są w stanie zdobyć o własnych siłach. Najczęściej nie lubią prosić ci, którzy uważają się za lepszych od innych, którym się wydaje, że lepiej wiedzą, że wszystko dobrze robią, że wszystkiemu potrafią zaradzić. Nie proszą ci, którzy nie weszli głębiej w siebie, którzy jeszcze nie odkryli swoich słabości, swoich ograniczeń, ci, którzy mają kłopoty z pytaniem samych siebie: jakie masz braki, jakie masz wady? Co się w tobie nie podoba Panu Bogu? Im więcej w nas pokory, im więcej w nas prawdy o sobie, tym mamy większe uzdolnienie i chęć do proszenia. Patron dnia dzisiejszego św. Jan XXIII, papież, zostawił po sobie *Dziennik duszy*. Są to zapiski z jego życia duchowego. Czytając ten *Dziennik*, jesteśmy zdumieni wrażliwością duchową tego człowieka, który znał dobrze swoje słabości, swoją duchową małość i dlatego nieustannie prosił Ducha Świętego o wsparcie.

2. Kim jest Ten, którego prosimy?

Z naszymi prośbami zwracamy się do Boga, który jest naszym Ojcem. We wczorajszej Ewangelii była nam przypomniana „Modlitwa Pańska”. Chrystus polecił nam zwracać się do Boga słowami „Ojcze nasz”. W swoim nauczaniu, które znajdujemy w tekstach czterech Ewangelii, Jezus odsłonił nam obraz Boga jako Ojca. Jest bardzo ważne, abyśmy ten Jezusowy obraz Boga Ojca odkryli i mieli go zawsze przed naszymi oczyma, abyśmy nie poszukiwali obrazu Boga tylko u ludzi, w ludzkich książkach, opowiadaniach, świadectwach. Owszem, jest to potrzebne i pożyteczne, ale pamiętajmy, że najpełniejszy i najprawdziwszy obraz Boga jako Ojca znajdujemy w ustach Jezusa Chrystusa. Jest to przede wszystkim obraz Ojca miłosiernego, który nas obdarza miłosierną miłością i cieszy się, gdy zwracamy się do Niego z zaufaniem, z dziecięcą ufnością.

3. O co winniśmy prosić?

Mamy doświadczenie i wiemy o co najczęściej proszą Pana Boga przeciętni katolicy. Można to rozeznaczyć np. po kartkach, jakie wpływają na różnych nowennach: do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, do św. Antoniego, do św. Rity czy do św. Jana Pawła II. Nie powinniśmy krytykować tych prośb. One są wyrazem doświadczenia przez

naszych wiernych ludzkiej słabości, ludzkich ograniczeń. Jednakże winniśmy sobie i innym wskazywać, że ważniejsze są prośby o dary duchowe, przede wszystkim o dary Ducha Świętego. W ostatnim zdaniu dzisiejszej Ewangelii słyszeliśmy bardzo ważne słowa Pana Jezusa: „Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą” (Łk 11, 13).

Bez pomocy Ducha Świętego nie można wierzyć, bez pomocy Ducha Świętego nie można rozpoznać w Chrystusie Zbawcy Świata, powiedzieć, że „Panem jest Jezus”.

4. Jak winniśmy prosić?

Odpowiedź zawarta jest w dzisiejszej przypowieści o człowieku, który w nocy przyszedł do swego przyjaciela z prośbą o pomoc i który dzięki swojej wytrwałości otrzymał to, o co prosił.

Zakończenie

Otwórzmy się w tej Eucharystii, otwierajmy się w całym roku akademickim na Ducha Świętego. W mocy Ducha Świętego zdobywamy wiedzę i mądrość teologiczną. Mocą Ducha Świętego przemieniamy nas samych w lepszych uczniów Chrystusa i pomagajmy innym przy nas stawać się lepszymi. Amen.

2.

KS. TADEUSZ CHLIPAŁA

PRZEMÓWIENIE POWITALNE REKTORA WSD PODCZAS INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO W WYŻSZYM SEMINARIUM DUCHOWNYM DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ

Świdnica, Aula WSD, 11 października 2018 r.

Jedną ze swoich ostatnich encyklik, *Fides et ratio*, Jan Paweł II poświęcił rozważaniu nad relacją wiary i rozumu. Dokument ten stał się w zasadzie dzisiaj monumentem myśli i apologetyki chrześcijańskiej,

pozostając wyzwaniem dla nas, szukających harmonijnej wizji świata materialnego i duchowego: „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy” – pisał św. Jan Paweł II. Jeśli duch człowieka ma zachować swoją „ludzką twarz”, musi być równomiernie unoszony na obu skrzydłach, aby wznieść się na poziom, nazwany przez Papieża „kontemplacją prawdy”.

W roku, w którym nasza Ojczyzna przeżywa setną rocznicę odzyskania niepodległości, w roku gdy została opublikowana dla uczelni kościelnych konstytucja apostolska Papieża Franciszka *Veritatis Gaudium*, a dla wyższych uczelni w naszej Ojczyźnie konstytucja dla nauki, otwieram uroczystą akademię inaugurującą nowy rok akademicki 2018/2019 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej i innych ośrodkach akademickich naszego miasta.

Przed chwilą, składając Eucharystię, dziękowaliśmy Panu Bogu za miniony rok akademicki, a także prosiliśmy o Boże błogosławieństwo na drogę, która jest przed nami wszystkimi.

Proszę mi teraz pozwolić powitać naszych drogich gości, którzy zaszczylili nas swoją obecnością.

Witam Pasterza naszej diecezji, JE ks. bpa prof. dra hab. Ignacego Deca, biskupa świdnickiego. Dziękuję w imieniu całej wspólnoty seminaryjnej za życzliwość i zaufanie względem wychowawców seminaryjnych i z troską o alumnów. Wyrażam naszą wdzięczność i zapewniam o nieustannej modlitwie. Ekscelencjo, składamy wyrazy wdzięczności za dar Przenajświętszej Ofiary, oraz za wygłoszoną homilię.

Witam, JE ks. dra bpa Adama Bałabucha, biskupa pomocniczego diecezji świdnickiej, pierwszego rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy.

Już teraz witam Pana Jarosława Gowina, Wiceprezesa Rady Ministrów i Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dziękuję za wykład inauguracyjny, który Pan Premier wygłosi podczas dzisiejszej inauguracji nowego roku akademickiego w naszym świdnickim seminarium oraz dla środowiska akademickiego w naszym mieście.

Witam i pozdrawiam ks. prof. dra hab. Włodzimierza Wołyńca, rektora PWT we Wrocławiu, do którego, decyzją Kongregacji Edukacji Katolickiej, jesteśmy afiliowani. Dziękuję za życzliwość, jaką ksiądz rektor otacza studentów duchownych i świeckich studiujących w murach naszego seminarium.

Słowa powitania kieruję pod adresem wszystkich obecnych tu kapłanów. Witam i pozdrawiam: ks. bpa Waldemara Pytla, biskupa diecezji wrocławskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce; ks. infułata Józefa Strugarka, ks. dra Piotra Nikolskiego, proboszcza parafii prawosławnej pw. św. Mikołaja w Świdnicy.

Serdecznie witam pracowników Świdnickiej Kurii Biskupiej: księży wikariuszy biskupich oraz księży dyrektorów poszczególnych wydziałów na czele z ks. prał. dr. Stanisławem Chomiakiem, kanclerzem Świdnickiej Kurii Biskupiej oraz ks. prał. dr. Markiem Korgulem, wikariuszem biskupim do spraw katechizacji.

Witam księży kanoników Świdnickiej Kapituły Katedralnej oraz Kapituł Kolegiackich w Wałbrzychu, Kłodzku i Strzegomiu na czele z ich prepozytami.

Pozdrawiam spowiedników naszych alumnów, którzy systematycznie w każdą środę przybywają do nas, by służyć sakramentalną posługą kandydatom do kapłaństwa.

Bardzo serdecznie witam i pozdrawiam księży dziekanów, księży proboszczów, księży emerytów oraz całe duchowieństwo diecezjalne i zakonne.

Witam serdecznie przedstawicieli Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej: pana posła Wojciecha Murdzka i pana senatora Wiesława Kiliana. Gorąco Państwa witamy i cieszymy się z Waszej obecności.

Z należnym szacunkiem witam przedstawicieli władz samorządowych: witam i pozdrawiam pana Kamila Krzysztofa Zielińskiego, wicewojewodę dolnośląskiego; pana Piotra Fedorowicza, starostę świdnickiego i pana Zygmunta Worsę, wicestarostę świdnickiego; panią Beatę Moskal-Słaniewską, prezydent miasta Świdnicy; pana Zygmunta Nowaczyka, wiceprezydenta miasta Wałbrzycha; pana Dariusza Kucharskiego, burmistrza miasta Dzierżoniowa; panią Teresę Mazurek, wójta gminy Świdnica; pana Władysława Gołębiowskiego, wójta gminy Marcinowice; pana Jana Dzięcielskiego, przewodniczącego Rady miejskiej w Świdnicy; pana Mirosława Potapowicza, członka zarządu Starostwa Powiatowego w Wałbrzychu.

Uroczystość inauguracji roku akademickiego jest przede wszystkim świętem nauki. Stąd szczególnie droga jest nam obecność przedstawicieli wyższych uczelni. Witam serdecznie: pana prof. dra hab. inż. Lucjana Kowalczyka, rektora Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu; panią dr Małgorzatę Babińską, prorektor Państwowej

Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu, w zastępstwie Pana prof. dra hab. Piotra Jurka, rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu; pana pułk. dra hab. inż. Marka Pytla, prorektora Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu; pana doc. dra inż. Andrzeja Figiela, dziekana Wydziału Techniczno-Inżynierskiego Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu; pana dra Bogusława Bałukę, dziekana Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu, pana dra Jarosława Szandulskiego, dziekana wydziału zamiejscowego w Świdnicy Społecznej Akademii Nauk; pana prof. dra hab. Franciszka Mroczo, prorektora ds. naukowo-dydaktycznych i pełnomocnika rektora ds. zapewniania jakości kształcenia w Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu; pana dra Piotra Laskowskiego, dziekana Wydziału Zarządzania i Administracji w Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu; panią mgr Halinę Wysokińską, dyrektora wydziału zamiejscowego Świdnicy Społecznej Akademii Nauk, pana mgr inż. Marka Zielińskiego, kanclerza Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu; pana Janusza Wrzała, dolnośląskiego Wicekuratora Oświaty, panią Małgorzatę Sandecką, dyrektor Wydziału Kuratorium Oświaty we Wrocławiu.

Cieszymy się też obecnością księży rektorów z bratnich seminariów duchownych lub ich przedstawicieli. Pozdrawiam zatem serdecznie: ks. dra Kacpra Radzkiego, rektora Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu; ks. dra Piotra Kota, rektora Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej; ojca mgr. lic. Wojciecha Piętowskiego OFM, wykładowcę homiletyki w Wyższym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów we Wrocławiu.

Bardzo serdecznie witam duchownych i świeckich wykładowców Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu i Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej, którzy na co dzień troszczą się o dobrą formację intelektualną naszych studentów. Proszę pozwolić że wymienię tutaj szczególnie byłego wicerektora naszego świdnickiego seminarium ks. dra hab. Dominika Ostrowskiego, któremu pragnę pogratulować w imieniu naszej wspólnoty nominacji na profesora uczelnianego Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

Witam moich współpracowników duchownych i świeckich, pracowników administracji, którzy na co dzień podejmują trud formacji alumnów do kapłaństwa, towarzysząc im i nieustannie ich wspierając.

Dzisiaj pragnę wyrazić wam serdeczną wdzięczność za trud pracy i zaangażowania.

W tym uroczystym dla nas dniu pragnę także powitać przedstawicieli policji, wojska, straży pożarnej oraz lasów państwowych. Witam w szczególności: pana podinspektora Andrzeja Dobiesa, komendanta Komendy Powiatowej Policji w Świdnicy; pana starszego kap. Macieja Nowaka, komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdnicy, pana Roberta Sawickiego, p.o. komendanta Straży Miejskiej w Świdnicy; pana młodszego inspektora Przemysława Maruta, komendanta Komendy Powiatowej Policji w Dzierżoniowie; panią Monikę Bieżyńską, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Świdnicy, pana Romana Bereźnickiego, nadleśniczego nadleśnictwa w Świdnicy; pana Henryka Smolnego, dyrektora Muzeum Miejskiego w Dzierżoniowie.

W sposób szczególny pragnę powitać rodziców alumnów naszego seminarium. Cieszymy się bardzo, że dzisiejszego dnia jesteście Państwo z nami. Cenimy sobie waszą obecność i dziękujemy za wspieranie waszych synów w drodze do kapłaństwa.

Serdecznie pragnę powitać prezesów i członków Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Jednocześnie pragnę podziękować za okazywaną nam nieustannie życzliwość.

Witam przedstawicieli Katolickich Stowarzyszeń i ruchów kościelnych:

Witam serdecznie pana Piotra Sutowicza, przewodniczącego Zarządu Oddziału Dolnośląskiego Katolickiego Stowarzyszenia *Civitas Christiana* i wszystkich członków oraz pana Henryka Kocha członka Oddziału Okręgowego Katolickiego Stowarzyszenia *Civitas Christiana*.

Witam i dziękuję zaprzyjaźnionym firmom, które na co dzień nas wspierają radą i pomocą w prowadzeniu prac w naszym Seminarium: witam zatem panią Ewą Leśniewską, właścicielkę firmy Elcomtel; pana Jacka Drobneho; panią Małgorzatę Kawałko z firmy BAK-BUD; pana Krzysztofa Szygudzińskiego, Prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Budowlanego X-Bud; pana Pawła Kurylika, naszego prawnika, który na co dzień wspiera nas poradami prawnymi. W tym szczególnym dniu pragnę podziękować wszystkim naszym przyjaciołom i dobrodziejom za ich duchowe i materialne wsparcie.

Pozdrawiam serdecznie przedstawicieli prasy, szczególnie przedstawicieli Radia Maryja, Telewizji Trwam, redaktorów „Naszego Dziennika”, świdnickiego wydania „Gościa Niedzielnego”, „Niedzieli”, „Naszego Seminarium” oraz prasy lokalnej.

Ze szczególną radością witam naszą młodzież akademicką: alumnów Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej; studentów świeckich, którzy kształcą się w ramach studiów na Papieskim Wydziale Teologicznym, jak i w innych uczelniach. Szczególnie witam tych, którzy w tym nowym roku akademickim rozpoczęli pierwszy rok studiów i formacji. Jest ich 11.

Zamykając słowa powitania pragnę nimi objąć wszystkich naszych drogich dziś obecnych na tej uroczystości gości, niewymienionych tutaj z imienia. Proszę przyjąć wyrazy wdzięczności za wspólną modlitwę i obecność na tej naszej uroczystości.

Ekscelencje,
Magnificencje,
Czcigodni księża wszystkich stopni i godności,
Bracia diakoni i klerycy,
Szanowni Państwo!

W waszej obecności dziękuję wszystkim pracownikom naukowo dydaktycznym Papieskiego Wydziału Teologicznego i Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, którzy każdego dnia pracują nad tym, aby rozwój naszej młodzieży dokonywał się i przynosił liczne owoce duchowe oraz intelektualne.

Dziękuję wszystkim, którzy wspierają nas modlitewnie i materialnie, naszym dobrodziejom, a szczególnie kapłanom i członkom Towarzystwa Przyjaciół WSD Diecezji Świdnickiej, gdyż żyjąc dzięki Waszej ofiarności możemy większą troską ogarnąć sprawę kształcenia i wychowania w naszym seminarium duchownym.

Życzę jednocześnie dobrych i obfitych owoców w pracy w nowym roku akademickim 2018/2019, powtarzając za starożytnymi: „Niech to będzie dobre, szczęśliwe, pomyślne i sprzyjające” – *Quod bonum, felix, faustum fortunatumque sit.*

Ogłaszam zatem rok akademicki 2018/2019 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej za otwarty.

3.

KS. ANDRZEJ MAJKA

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ W ROKU AKADEMICKIM 2017/2018

Ubiegły rok akademicki był czternastym rokiem działalności Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Zajęcia dydaktyczne rozpoczęły się dnia 2 października 2017 r. Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2017/2018 miała miejsce 4 października 2017 r. Mszy św. w katedrze świdnickiej przewodniczył i homilię wygłosił Jego Ekscelencja ks. Bp prof. dr hab. Ignacy Dec, biskup świdnicki. Wykład inauguracyjny, w auli Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej, pt. „Dlaczego św. Jadwiga jest nam bliska” wygłosił ks. prof. PWT dr hab. Bogdan Giemza.

Zarząd i studenci w minionym roku akademickim

Zarząd Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej w roku sprawozdawczym stanowili:

- rektor – ks. dr Tadeusz Chlipała,
- prefekt – ks. mgr lic. Tomasz Zięba,
- dyrektor administracyjny – ks. mgr lic. Andrzej Majka,
- ojcowie duchowni: ks. mgr lic. Mirosław Rakoczy i ks. mgr Marcin Dolak.

W roku sprawozdawczym do kapłaństwa przygotowywało się łącznie 42 alumnów: na roku pierwszym – 4, na drugim – 5, na trzecim – 6, na czwartym – 10, na piątym – 10, na VI – 6. W roku akademickim 2017/2018 jeden z alumnów przebywał na urlopie dziekańskim. Obecnie I rok studiów rozpoczęło 10 alumnów.

Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej

Zajęcia dydaktyczne odbywały się w formie wykładów, ćwiczeń i lektoratów. Prowadziło je ogółem 40 wykładowców. W ciągu

całego minionego roku akademickiego odbyło się 5 posiedzeń Rady Pedagogicznej.

Działalność naukowo-dydaktyczna wykładowców Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej

Działalność naukowo-dydaktyczna wykładowców i wychowawców Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej wyrażała się nie tylko w prowadzeniu zajęć dydaktycznych na terenie naszego seminarium czy na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, ale także w publikacjach naukowych o charakterze artykułów naukowych, recenzji publikacji naukowych, sprawozdań z konferencji naukowych oraz w udziale w sympozjach naukowych i popularnonaukowych, w wygłaszanych wykładach i prelekcjach, w obecności w różnych środowiskach kościelnych diecezji oraz ogólnopolskich, jak członkostwo w różnego rodzaju komisjach Episkopatu Polski oraz towarzystwach teologicznych. Warto nadmienić, że nasz wykładowca katechetyki ks. prał. dr Marek Korgul, jako członek Zespołu Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski ds. nowych programów katechetycznych, uczestniczył w opracowaniu projektu podstawy programowej Kościoła katolickiego w Polsce oraz w opracowaniu projektu programu nauczania religii rzymskokatolickiej w przedszkolach i szkołach. Natomiast ks. dr hab. Jarosław Lipniak, wykładowca PWT, został redaktorem naczelnym polskiej edycji czasopisma „Communio”.

Nakładem naszego seminaryjnego wydawnictwa „Adalbertus” w minionym roku akademickim ukazała się książka ks. bpa Ignacego Deca *Ku Prawdzie na skrzydłach wiary i rozumu*, tom II, Rozważania filozoficzne. Wydawnictwo wydało także dwa numery czasopisma naukowego „Świdnickie Studia Teologiczne”.

W roku sprawozdawczym w auli Wyższego Seminarium Duchownego odbyły się spotkania z cyklu „Drogami wiary i rozumu”. Jest to program popularno-naukowy, który ma za zadanie pomóc w głębszym przeżywaniu prawd wiary. Koordynatorem programu był ks. Marcin Dolak, ojciec duchowny WSD w Świdnicy. Przedmiotem czterech spotkań było zagadnienie „Wierzę w Boga Ojca”. Spotkania odbyły się kolejno: 23 X 2017 r., 11 XII 2017 r., 19 II 2018 r. i 04 VI 2018 r. Oto szczegółowe tematy i ich prelegenci:

– Wykład 1: „Czy można udowodnić istnienie Boga?” – ks. dr Grzegorz Szumera, filozof i rektor Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji Częstochowskiej;

– Wykład 2: „Skąd wiemy, że to co Pismo Święte mówi o Bogu jest prawdą?” – ks. dr Piotr Kot, biblista i rektor Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej;

– Wykład 3: „Czy Bóg różnych religii to ten sam Bóg?” – ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek, wykładowca PWT, członek Polskiego Towarzystwa Mariologicznego oraz zarządu Polskiego Towarzystwa Dogmatyków;

– Wykład 4: Czy w obliczu cierpienia można Boga nazwać dobrym ojcem?” – prof. dr hab. Jacek Wojtysiak, kierownik katedry Teorii Poznania KUL.

Już po raz dwunasty Katolickie Stowarzyszenie *Civitas Christiana*, przy współpracy Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej, zorganizowało 14 listopada 2017 r. sesję popularno-naukową zatytułowaną „Różne oblicza patriotyzmu”. W programie znalazły się: Msza św. sprawowana pod przewodnictwem ks. bpa Ignacego Deca; wystąpienie wprowadzające do tematu pana Piotra Sutowicza, przewodniczącego Zarządu Oddziału Okręgowego Katolickiego Stowarzyszenia *Civitas Christiana* we Wrocławiu; wykład pt. „Różne oblicza patriotyzmu” wygłoszony przez ks. bpa Ignacego Deca. W dyskusji panelowej na temat: „Różne oblicza patriotyzmu – w świetle dokumentu Konferencji Episkopatu Polski z dnia 14 marca 2017 roku «Chrześcijański kształt patriotyzmu», poprowadzonej przez pana Mateusza Zbroga z *Civitas Christiana*, udział wzięli: ks. prof. PWT Grzegorz Sokołowski („Obserwatorium Społeczne”), dr Bawer Aondo-Akaa (Uniwersytet Jana Pawła II w Krakowie); Dominika Arendt-Wittchen (pełnomocnik Wojewody Dolnośląskiego ds. obchodów Stulecia Odzyskania Niepodległości); Piotr Sutowicz (*Civitas Christiana*).

27 stycznia 2018 r. Koło Naukowe Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej zorganizowało sesję popularno-naukową dotyczącą osoby i nauczania św. Tomasza z Akwinu, Patrona uniwersytetów i szkół katolickich. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. pod przewodnictwem ks. bpa Ignacego Deca. Główny celebrans w wygłoszonej przez siebie homilii, nawiązując do słów św. Tomasza z Akwinu, podkreślił, że krzyż Chrystusa jest wzorem wszelkich cnót:

To przykład miłości, cierpliwości, posłuszeństwa i wżardzenia rzeczami tego świata. Po Eucharystii ks. dr Jan Frąckowiak, sekretarz abpa poznańskiego wygłosił wykład pt. „Gniew Boży – perspektywa Tomasa i spojrzenie współczesne”. Następnie odbyła się dyskusja, którą podsumował ks. prof. dr hab. Włodzimierz Wołyniec, Rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

23 kwietnia 2018 r., w uroczystość św. Wojciecha, patrona naszego seminarium, odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Sakramentalne i pozasakramentalne działanie Ducha Świętego”. Pierwszym i najważniejszym punktem była Eucharystia sprawowana pod przewodnictwem ks. bpa Ignacego Deca. Program konferencji przewidywał dwie sesje. W pierwszej z nich znalazły się następujące przedłożenia: „Wybrane aspekty pneumatologii Kościoła Rzymskokatolickiego” – ks. dr hab. prof. US Janusz Bujak, Uniwersytet Szczeciński; „Duch Święty – źródło w głoszeniu słowa Bożego” – ks. prof. dr hab. Mariusz Rosik, PWT we Wrocławiu; „«Uziolonoświętkowanie» katolickich grup charyzmatycznych” – ks. dr hab. Andrzej Kobyliński, UKSW Warszawa. Po wysłuchaniu prelekcji miała miejsce dyskusja, której moderatorem był ks. Marcin Dolak. W czasie drugiej sesji wykłady wygłosili: o. dr Dominik Jurczak OP, Papieski Instytut Liturgiczny w Rzymie – „Obecność Ducha Świętego w liturgii”; ks. dr hab. prof. Dariusz Krok, Uniwersytet Opolski – „Rola Ducha Świętego w przemianie/uzdrowieniu człowieka z perspektywy psychologicznej”. Po zakończonej dyskusji ks. Marcin Dolak dokonał podsumowania obrad. Następnie słowo końcowe wygłosił ks. bp prof. dr hab. Ignacy Dec, Biskup Świdnicki.

Moderatorzy naszego seminarium uczestniczyli w zjazdach przełożonych wyższych seminariów duchownych i ojców duchownych. Nasi wykładowcy natomiast uczestniczyli w zjazdach sekcji wykładowców, m.in. psychologii, Pisma Świętego, teologii dogmatycznej czy liturgiki.

Formacja intelektualna, ludzka, duchowa oraz pastoralna

Nad formacją intelektualną naszych alumnów czuwa zarząd, profesorowie i wykładowcy Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

Alumni uczestniczyli w zajęciach programowych, uzyskując zaliczenia i zdając wymagane egzaminy. Alumni roku piątego, dzisiejsi diakoni, napisali i obronili prace magisterskie na wybranych seminariach

naukowych we Wrocławiu. Alumni niższych kursów rozpoczęli pisanie prac naukowych na seminariach naukowych z teologii duchowości, teologii dogmatycznej, historii Kościoła, Katolickiej Nauki Społecznej, Egzegezy Nowego Testamentu i liturgiki.

Formacja ludzka to nie tylko wysiłek intelektualny. Alumni podczas roku akademickiego i wakacji podejmowali różne prace fizyczne i dyżury związane z bieżącym utrzymaniem domów, jak również z pracami remontowymi i porządkowaniem terenu. Zgodnie z wymogami prawa kościelnego i państwowego studenci najstarszych lat w ciągu roku akademickiego odbywali praktyki duszpastersko-katechetyczne w parafiach naszej diecezji.

Alumni uczestniczyli także w pracach agend działających na terenie świdnickiego seminarium, m.in. w kole naukowym, oazie, kręgu biblijnym, teatrze, drużynie piłkarskiej, redakcji pisma „Nasze Seminarium”, w zajęciach chóru seminaryjnego i scholi liturgicznej.

Oprócz dnia skupienia na rozpoczęcie roku akademickiego ojcowie duchowni przeprowadzili w ciągu minionego roku akademickiego jeszcze cztery takie dni. W listopadzie 2017 roku w seminarium odbyły się rekolekcje jesienne, które poprowadził ks. dr Wojciech Wójtowicz, rektor Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Koszalińsko-Koło-brzeskiej. Natomiast rekolekcje wielkopostne poprowadził ks. bp Wojciech Osiał, biskup pomocniczy diecezji łowickiej. Rekolekcje przed święceniami kapłańskimi poprowadzili ks. Krzysztof Herbut wraz z ks. Marcinem Dolakiem, a przed święceniami diakonatu ks. Mirosław Rakoczy wraz z ks. Piotrem Gołuchem.

Ojcowie duchowni w ciągu minionego roku akademickiego wygłaszali regularnie konferencje ascetyczne. W posłudze sakramentu pokuty i pojednania ojców duchownych naszego seminarium wspomagało dodatkowo pięciu spowiedników z terenu naszej diecezji.

Szczególne rekolekcje „w drodze” stanowiła piesza pielgrzymka przed przyjęciem stroju duchownego do sanktuarium maryjnego na Górze Iglicznej, którą w ostatnich dniach sierpnia odbyli alumni roku III. Klerycy uczestniczyli także w pieszej pielgrzymce Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę.

Podczas ferii zimowych odbyły się rekolekcje dla młodzieży męskiej, w których udział wzięło 60 osób. Natomiast 12 listopada 2017 r. miał miejsce coroczny dzień skupienia dla rodziców naszych alumnów.

Do najważniejszych rytmów życia Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej należy rytm posług i święceń: 8 grudnia 2017 r. sześciu alumnów roku III przyjęło strój duchowny; alumni ci na zakończenie rekolekcji wielkopostnych otrzymali posługę lektoratu. 8 maja 2018 r. dziesięciu akolitów przyjęło święcenia diakonatu z rąk ks. bpa Adama Bałabucha, biskupa pomocniczego; 26 maja 2018 r. sześciu diakonów VI roku przyjęło święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa Ignacego Deca a 24 czerwca, z rąk ks. bpa Adama Bałabucha, sześciu alumnów roku IV przyjęło posługę akoliatu.

W ciągu roku na terenie seminarium odbyło się 5 spotkań formacyjnych księży neoprezbiterów.

Towarzystwo Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej

W roku sprawozdawczym w 80 parafiach naszej diecezji działały grupy Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Grupy te skupiały wiele osób, które z gorliwością wspierają naszą wspólnotę modlitewnie i finansowo. W styczniu 2018 roku Członkowie Towarzystwa Przyjaciół uczestniczyli w gmachu Seminarium Duchownego we wspólnym spotkaniu opłatkowym z alumunami i przełożonymi. Kolejne spotkanie z Towarzystwem Przyjaciół Seminarium odbyło się 10 czerwca br. w Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki wiary w Bardzie.

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej w roku akademickim 2017/2018 gromadziła, opracowywała i udostępniała zbiory pracownikom naukowym, alumnom i studentom naszego seminarium oraz osobom świeckim. W okresie sprawozdawczym (stan z 26 IX 2018 r.) Biblioteka posiadała 28 605 książek oraz 332 tytuły czasopism (większość udostępnianych w czytelni), które pozyskiwane były na drodze darowizn i wymiany (ok. 155 książek wpisanych do katalogu; ok. 500 do wprowadzenia) oraz zakupu nowości wydawniczych (ok. 56 książek). Księgozbiór w przeważającej mierze powiększany był dzięki hojności i życzliwości osób duchownych i świeckich, którzy wspomagali finansowo lub przekazywali własne zbiory do biblioteki. Szczególne słowa podziękowania

pragniemy skierować w stronę ks. bpa Ignacego Deca, który ze swojego księgozbioru przekazał wiele książek i czasopism do naszej biblioteki. Naszymi stałymi darczyńcami wyrażającymi troskę o rozwój naszej biblioteki są także ks. bp Adam Bałabuch, ks. dr Stanisław Chomiak i wielu innych kapłanów.

Prace remontowe

W minionym roku akademickim przeprowadzono remonty oraz prace mające na celu utrzymanie budynku Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej we właściwym stanie:

– dokonano kolejnych prac remontowych w budynku po pogotowiu ratunkowym, w którym docelowo ma mieścić się biblioteka:

– w części pomieszczeń pomalowano ściany i położono w nich płytki podłogowe, jak również zainstalowano oświetlenie;

– wykonana została zewnętrzna elewacja budynku;

– dokonano montażu kotłowni;

– wykonano przyłącze gazowe;

– elewacja zewnętrzna została również wykonana na budynkach oratorium, rowerowni i garażach;

– w tym roku na dachu głównego budynku Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy zainstalowano panele fotowoltaiczne. Wykonane na dachu budynku prace stanowią pierwszy etap większej inwestycji, na którą mamy nadzieję uzyskać dofinansowanie. W najbliższym czasie planowane są dalsze działania;

– prowadzono na bieżąco szereg prac związanych z codziennym funkcjonowaniem domu od strony gospodarczej.

14 lat funkcjonowania naszego Seminarium to przede wszystkim łaska Tego, który obdarza nas powołaniem – Trójjedynego Boga. Nie byłoby tego domu i jakiegokolwiek postępów duchowych, intelektualnych i budowlanych, gdyby nie hojność, otwartość i nade wszystko dar modlitwy, wielu ludzi, osób duchownych i świeckich. Wszystkim naszym przyjaciółom i dobrodziejom, troszczącym się o powołania kapłańskie i naszą uczelnię, z wdzięczności wypraszamy w prywatnych i wspólnych modlitwach potrzebne łaski i dary.

Z nadzieją pokładaną w Bogu i ludzkiej życzliwości spoglądamy na kolejny rok posługi naszego Seminarium Kościołowi Powszechnemu oraz naszej świdnickiej ziemi.

4.

JAROSŁAW GOWIN

NA 100-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI KONSTYTUCJA DLA NAUKI

Ekscelencje, Księża Biskupi;

Magnificencje, Księża Rektorzy;

Szanowni Państwo!

To nie będzie typowy wykład inauguracyjny. Chciałem podzielić się z Państwem garścią refleksji na temat tych zmian, które rozpoczynają się w obszarze nauki i szkolnictwa wyższego w tym roku akademickim, który jest rokiem podwójnie szczególnym. Po pierwsze, już wkrótce obchodzić będziemy stulecie odzyskania niepodległości. Jest bardzo ważnym, abyśmy pamiętali, że nasze pokolenie jest jednym z ogniw tego łańcucha pokoleń: pokoleń wybitnych Polaków, wybitnych patriotów, wybitnych uczonych, wybitnych duchownych. To, że żyjemy dzisiaj w wolnej Polsce, nie jest zasługą tylko nas, naszego pokolenia, czy raczej naszych pokoleń, bo tutaj różne pokolenia są w tej sali reprezentowane. To jest przede wszystkim zasługa tych, którzy są w tej przestrzeni czasu za nami. I dzisiaj trzeba skierować nasze myśli i naszą wdzięczność ku tym dawnym pokoleniom Polaków. One zdały egzamin swoich czasów. To był często okrutny egzamin. Dla Polski trzeba było nie tylko ciężko pracować, ale nierzadko poświęcić swoją wolność i równie często trzeba było poświęcić życie. Nasze pokolenie ma wielki przywilej, że nie musi dla Polski walczyć militarnie, nie musi walczyć z okowami totalitarnego reżimu, z wrogami zewnętrznymi. My możemy dla Polski żyć, pracować, modlić się, a egzamin naszych czasów polega na budowie silnego państwa – silnego, sprawnego, gwarantującego bezpieczeństwo polskim rodzinom, wszystkim Polakom. Ten egzamin naszych czasów polega na stworzeniu nowoczesnej gospodarki, bo tylko nowoczesna gospodarka jest w stanie zapewnić dobrobyt i bezpieczeństwo materialne naszym rodzinom. Wyzwaniem naszych czasów jest wreszcie stworzenie szkół, uczelni, uniwersytetów, które będą kształcić młode, wybitnie zdolne, pokolenie

Polaków na jak najwyższym poziomie. Żyjemy w czasach globalizacji i młodzi Polacy będą kiedyś rywalizować, ale już teraz rywalizują, na rynku pracy nie tylko między sobą, gdyż rywalizują w pewnym wyścigu globalnym. Trzeba to młode pokolenie przygotować intelektualnie, ale trzeba też przygotować duchowo: trzeba uformować ich charakter, uformować ich przekonania moralne w duchu wierności temu, czemu miliony Polaków były wierne. Mamy za sobą świadectwo wierności dawnych pokoleń – musimy sprostać temu świadectwu.

Stoimy też przed potrzebą ciągłych głębokich reform. Od razu chcę powiedzieć, że po 89 roku już wydarzyło się bardzo dużo dobrego w procesie ciągłego naprawiania i ulepszania polskiej rzeczywistości. Jednym z elementów tych niezbędnych zmian jest reforma polskich uczelni czy instytutów naukowych. Od razu chcę zaznaczyć, że ta reforma bezpośrednio w ogóle nie dotyka wyższych seminariów duchownych, dotyka je tylko pośrednio, poprzez wydziały teologiczne. Ponieważ ta inauguracja roku akademickiego, ze względu na swoistość i szczególnie autonomiczny charakter wyższych seminariów duchownych, jest nietypowa, to pozwólcie Państwo, że nie będę mówił o szczegółach tej reformy. Powiem natomiast o pewnych wnioskach i pewnych zadaniach.

Zacznę od pewnej refleksji nad trybem prac nad tą ustawą. Nasze społeczeństwo jest bardzo podzielone, nie waham się powiedzieć, że aż za bardzo. Potrzebujemy więcej rozmów, więcej słuchania siebie nawzajem, jak mądrze powiedział Ksiądz Rektor, więcej dialogu. Bardzo mi zależało, żeby ta Konstytucja dla nauki powstała w możliwie jak najszerszym dialogu i do takiego dialogu zaprosiłem środowiska akademickie. I dziś mogę z wdzięcznością, ale też z dumą powiedzieć, że ten dialog miał naprawdę charakter unikatowy. Dostrzegają to nawet zagranicą. Taka instytucja, jaką jest Komisja Europejska, która niekoniecznie jest przychylna temu, co się w Polsce od paru lat dzieje, tryb prac nad Konstytucją dla nauki pokazuje jako wzór do naśladowania dla wszystkich krajów unijnych we wszelkiego typu szerokich systemowych reformach. Odbyliśmy dziesiątki wielkich konferencji, dziesiątki seminariów, spotkań, dyskusji. Wszystko złożyło się na Narodowy Kongres Nauki. Pierwotne założenia do ustawy przygotowały trzy konkurencyjne zespoły ekspertów czołowych polskich naukowców. Potem w toku licznych dyskusji modyfikowaliśmy i ulepszyliśmy te rozwiązania. Dopracowaliśmy się takich rozwiązań,

które w bardzo głęboki sposób przeobrażą polskie uczelnie i instytuty naukowe, ale to będą zmiany ewolucyjne, rozłożone w latach, a przede wszystkim zmiany, do których poparcia starałem się zachęcić jak najszersze kręgi akademickie i kręgi społeczne. I myślę, Proszę Państwa, że warto pamiętać o tym doświadczeniu trybu prac nad Konstytucją dla nauki, ponieważ w tym naszym, jak powiedziałem, bardzo podzielonym społeczeństwie, daliśmy wspólnie – świat akademicki i rząd – dowód na to, że można głęboko reformować państwo (a Polska potrzebuje głębokich reform), ale można to robić w dialogu, w sposób ewolucyjny, z poszanowaniem dla uzasadnionego pluralizmu poglądów, wartości czy interesów. Mam nadzieję, że to doświadczenie prac nad Konstytucją dla nauki stanie się na wiele lat modelem do naśladowania przy wszelkich formach stanowienia prawa i reformowania państwa.

Czemu służy Konstytucja dla nauki? Po pierwsze, podniesieniu poziomu kształcenia młodego pokolenia. To jest bardzo zdolne pokolenie, ono zasługuje na to, żeby kształcić je na naprawdę najwyższym możliwym poziomie. Polskie uczelnie do tej pory nie kształciły źle, jednak miejsca polskich uczelni w rankingach światowych coś pokazują: to, co pan premier Mateusz Morawiecki nazwał „pułapką średniego wzrostu” – pułapką przeciętności. Groziło to także polskim uczelniom. Reforma służyła temu, żeby wyrwać świat akademicki z tej „pułapki średniego wzrostu”, żeby się wybić na wyżyny poziomu światowego.

Ta więc, po pierwsze kształcenie, a po drugie badania naukowe. Nauka, jeżeli chodzi o te nauki wdrożeniowe jest kołem zamachowym rozwoju gospodarczego Polski, rozwoju cywilizacyjnego. Realizujemy z resztą od trzech lat taką śmiałą, dalekosiężną strategię odpowiedzialnego rozwoju, potocznie zwaną „planem Morawieckiego”, od nazwiska jej głównego autora. Otóż, ta strategia zakłada, że polska gospodarka ma stać się gospodarką nowoczesną, stać się gospodarką opartą na innowacyjności, na nowoczesnych technologiach. Nie uda się zbudować takiej gospodarki, nie uda się zapewnić długofalowej zamożności polskiego społeczeństwa, jeżeli nasza gospodarka nie będzie w większym niż do tej pory stopniu opierać się o odkrycia polskich naukowców. Ale nauka ma przecież cele nie tylko użyteczne; użyteczne w dobrym tego słowa znaczeniu – rozwój gospodarczy służy człowiekowi. Nauka przede wszystkim służy dociekaniu prawdy,

bezinteresownemu dociekaniu prawdy; służy utrwalaniu i rozwojowi tożsamości narodowej, tożsamości kulturowej danego społeczeństwa; służy też budowie prestiżu danego kraju i danego narodu zagranicą. I to też jest celem Konstytucji dla nauki.

Zależy nam bardzo na tym, żeby rozwijały się nie tylko nauki stosowane, ale żeby rozwijały się także nauki humanistyczne, żeby rozwijały się takie dyscypliny naukowe, jak: teologia, która tutaj, w Wyższym Seminarium Duchownym, jest tą podstawową dyscypliną, ale też filozofia, której jestem „upadłym w politykę” reprezentantem i wiele innych dyscyplin naukowych. To też jest cel reform, które właśnie rozpoczynamy wprowadzać.

Chcę też powiedzieć, i tutaj powinno wybrzmieć to mocno, że nasz rząd kieruje się zasadą zrównoważonego rozwoju. To dotyczy także świata akademickiego, polskich uczelni. Ja zapewniałem, że zrobimy wszystko, żeby najlepsze uczelnie w Polsce w ciągu kilku lat zaczęły konkurować z bardzo dobrymi, z czasem najlepszymi uczelniami europejskimi, za jakiś czas najlepszymi uczelniami na świecie, ale równie ważne, podkreślam to – równie ważne – jest to, żeby równomiernie podnosił się poziom kształcenia, poziom badań naukowych we wszystkich uczelniach. Przyjechałem tutaj prosto z inauguracji roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Wałbrzychu. Tam usłyszałem od Rektora, że jestem pierwszym Ministrem Nauki, który odwiedził tę uczelnię. No właśnie, te uczelnie regionalne do tej pory były traktowane po macoszemu. To się zmienia. Chodzi o to, żeby cała Polska się rozwijała.

Szanowni Państwo, to jest szczególnie rok akademicki, ale też szczególne miejsce i szczególnie studenci, których przed chwilą tutaj na podium widzieliśmy. Oni – wy – przyszliście tutaj nie tylko studiować, nie tylko zdobywać wiedzę teoretyczną. Przyszliście szukać tego, co Ksiądz Rektor, przywołując słowa św. Jana Pawła II, nazwał unią wiary i rozumu. Polskie uczelnie, nie tylko seminaria duchowne, powinny nie tylko przekazywać wiedzę teoretyczną, nie tylko rozwijać rozum, co jest czymś bardzo ważnym, bo rozum jest wspaniałym darem Pana Boga. Polskie uczelnie powinny formować także w duchu wartości, powinny formować charaktery, powinny kształtować przekonania w zgodzie z tą tradycją, którą żyły pokolenia Polaków – a to jest tradycja chrześcijańska, czy to się komuś podoba, czy też nie. A tych, którym się to nie podoba jest coraz więcej.

Pozwólcie Państwo, że powiem coś, czego nie mówiłem przez ostatnie tygodnie, ale to jest bardzo szczególne miejsce, szczególna chwila. Trwa wielki atak na Kościół – Kościół, który jest fundamentem polskości i jest ostoją duchową nie tylko dla ludzi wierzących. Myślę, że w wymiarze moralnym jest często ostoją duchową nawet dla tych, którzy sobie tego nie uświadamiają, nawet dla tych, którzy Kościół krytykują. Jest ten wielki atak. Tym, którzy rozpoczynają studia w Wyższym Seminarium Duchownym, chcę powiedzieć, że oprócz tych zadań i wyzwania, przed którymi stoją wasi koledzy rozpoczynający studia na innych uczelniach, wy stoicie jeszcze przed jednym szczególnym wyzwaniem. Wy musicie nie tylko pogłębiać swoją formację intelektualną. Wy musicie zdobyć się na odwagę świadectwa w świecie, który będzie robił bardzo dużo, żeby was odwieść od waszego powołania, żeby was zepchnąć z tej drogi, na którą dzisiaj wkroczyliście. Dlatego całej kadrze akademickiej, wszystkim tym, którzy od strony administracyjnej wspierają Wyższe Seminarium Duchowne, wspierają Papieski Wydział Teologiczny, który tutaj zapewnia tę formację intelektualną, wszystkim życzę wielu sukcesów i wytrwałości. Zazdroszczę tego przywileju formowania młodych umysłów, młodych osobowości. To jest wielki przywilej bycia wychowawcą, bycia mistrzem, bycia autorytetem w najlepszym tego słowa znaczeniu.

Pozwólcie Państwo, że takie osobiste szczególne słowa skieruję do studentów – i tych z pierwszego roku, i tych z wyższych lat. W pewnym sensie jestem waszym ministrem, więc na ten osobisty ton mogę sobie pozwolić. Po pierwsze, dziękuję wam za wsze świadectwo. To jest coś bardzo ważnego również dla przedstawicieli starszego pokolenia, że widzimy wśród nas świadków wartości. Po drugie, życzę wam, żebyście mieli zawsze odwagę chodzenia po grani, bo powołanie, które wybraлиście, wymaga niezwykłego wysiłku, wymaga pięcia się – nie wspięcia – tylko zwykłego codziennego pięcia się ku wyżynom; wymaga też szczególnej pokory, jaką jest służba człowiekowi i służba Bogu – to jest w wypadku chrześcijan tym samym, bo chrześcijaństwo poprzez miłość Boga uczy miłości człowieka; miłość Boga i miłość człowieka stapiają się w chrześcijaństwie w sposób nierozzerwalny. Więc, tego wam życzę: odwagi wiary, siły, hartu ducha i miłości – miłości do Pana Boga, miłości do ludzi, którym poprzez posługę kapłańską, w tym także przez posługę intelektualną, będziecie służyć. To jest najpiękniejsza służba, jaka przypada człowiekowi.

5.

BP IGNACY DEC

W NOWY ROK AKADEMICKI – NA SKRZYDŁACH WIARY I ROZUMU KU PRAWDZIE

Świdnica, 11 października 2018 r. – Alokucja na zakończenie akademii podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego 2018/2019 w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy

Szanowny i drogi Panie Ministrze,
nasz specjalny dzisiejszy Gościu,

Ekscelencjo, Magnificencje, szanowni Państwo!

Za pięć dni będziemy obchodzić 40. rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Świętego Piotra w Rzymie. W tej końcowej alokucji proszę mi pozwolić przywołać wydarzenie sprzed piętnastu lat, które jest związane z Ojcem Świętym Janem Pawłem II i naszym Krajem. Otóż, w grudniu 2003 r. minęła pięćdziesiąta rocznica zakończenia przewodu habilitacyjnego ks. dra Karola Wojtyły, przeprowadzonego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Temat rozprawy habilitacyjnej brzmiał: *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniu systemu Maxa Schelera*. W dniu 3 grudnia 1953 r. na nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Wydziału Teologicznego Ksiądz Habilitant wygłosił wykład pt.: *Analiza aktu wiary w świetle filozofii wartości*. Zamykając przewód habilitacyjny, Rada Wydziału w tajnym głosowaniu jednogłośnie przyjęła wykład i nadała ks. dr. Karolowi Wojtyłe stopień doktora habilitowanego teologii. Recenzentami dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej byli: prof. Stefan Świeżawski, ks. prof. Władysław Wicher i ks. prof. Aleksander Usowicz. Była to ostatnia habilitacja na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego przed likwidacją tegoż Wydziału wiosną 1954 roku. Tę szczególną rocznicę w biografii naukowej Papieża postanowiło uczcić środowisko naukowe Dolnego Śląska. Jesienią 2003 roku Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia

i Opola, wsparte uchwałami wysokich senatów wszystkich wrocławskich i opolskich uczelni, na posiedzeniu w dniu 23 września 2003 r., podjęło uchwałę o nadaniu Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II Złotego Lauru Akademickiego. Decyzja Kolegium została oficjalnie ogłoszona i podana do publicznej wiadomości 15 listopada 2003 r. w katedrze wrocławskiej, podczas Mszy św. sprawowanej w intencji Papieża przez ks. kard. Henryka Gulbinowicza, arcybiskupa metropolitę wrocławskiego, w ramach dorocznego Święta Nauki. Ksiądz Kardynał dokonał poświęcenia tegoż lauru.

W czwartek 8 stycznia 2004 r. rektorzy uczelni Wrocławia i Opola wraz z ks. kard. Henrykiem Gulbinowiczem, arcybiskupem metropolitą wrocławskim zostali przyjęci przez Ojca Świętego Jana Pawła II na specjalnej audiencji w Watykanie, w Jego prywatnej Bibliotece. W czasie audiencji miało miejsce wręczenie Złotego Lauru Akademickiego – szklanej rzeźby ze złotą gałązką, wykonanej przez zespół artystów z Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu pod kierunkiem prof. Zbigniewa Horbowego, ówczesnego rektora tejże Akademii. Spotkanie przebiegło w nadzwyczaj radosnej atmosferze. Po przedstawieniu członków Kolegium przez ks. kard. Henryka Gulbinowicza, w imieniu Kolegium Rektorów słowa do Ojca Świętego skierował prof. Tadeusz Luty, rektor Politechniki Wrocławskiej, przewodniczący Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola. W swoim wystąpieniu powiedział m.in.: „Umiłowany Ojcze Święty. Dziś stajemy przed Tobą, aby w imieniu całej społeczności akademickiej Wrocławia i Opola wyrazić wdzięczność za użyczenie swego autorytetu dla poszukiwań i poszanowania prawdy, podziękować za papieskie nauczanie będące inspiracją dla formowania postaw młodzieży akademickiej, uczcić 50-lecie habilitacji”. Rektor Politechniki mówił także z wielkim uznaniem i z wdzięcznością o encyklice *Fides et ratio*, która wskazuje środowiskom naukowym, jak poszukiwać prawdy i prowadzić badania naukowe z pokorą wobec Stwórcy i poszanowaniem godności człowieka. W odpowiedzi na skierowane słowo i wręczony dar Ojciec Święty powiedział m.in.: „Z wdzięcznością przyjmuję dar, jakim wasze uczelnie zechciały mnie wyróżnić. Przyjmuję go jako wyraz uznania, ale przede wszystkim jako wymowny znak tej więzi, jaka coraz bardziej zacieśnia się pomiędzy Kościołem a światem nauki w Polsce. Wydaje się, że dzięki Bogu mamy już za sobą ten okres, w którym ze względów ideologicznych usiłowano rozdzielić, a nawet w pewien

sposób przeciwstawić te dwa źródła duchowego rozwoju człowieka i społeczeństwa. Sam tego doświadczyłem w szczególny sposób. Jeżeli dziś wspominamy 50-lecie mojej habilitacji, to trzeba pamiętać, że była to ostatnia habilitacja na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wkrótce potem został zniesiony przez władze komunistyczne (oczywiście Wydział a nie Uniwersytet). Był to akt, który rozdzielał instytucje, ale oznaczał zdecydowane dążenie do wprowadzenia podziału pomiędzy rozumem i wiarą. [...] Nigdy jednak nie opuszczało mnie przekonanie, że te próby nie będą do końca skuteczne. A było ono umacniane przez osobiste spotkania z ludźmi nauki, profesorami w różnych dziedzinach, którzy dawali świadectwo o głębokim pragnieniu dialogu i wspólnego poszukiwania prawdy. Temu przekonaniu dałem wyraz również jako papież, gdy pisałem: „Wiara i rozum są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy” (*Fides et ratio*, nr 1).

„Wasza obecność tutaj budzi we mnie nadzieję, że ten ożywczy dialog będzie nadal trwał i żadne inne współczesne ideologie nie zdołają go przerwać. Z tą nadzieją patrzę w kierunku wszystkich polskich uniwersytetów, akademii i szkół wyższych. Życzę, aby wielkie możliwości intelektualne i duchowe polskiego świata nauki spotykały się z takim materialnym wsparciem, aby mogły być wykorzystane i objawione światu, dla powszechnego dobra”.

Do słów oficjalnie przygotowanych i wygłoszonych dodał Ojciec Święty kilka zdań od siebie, w których wspominał swoje pobyty we Wrocławiu i swoją przyjaźń z kard. Bolesławem Kominkiem i jego następcą kard. Henrykiem Gulbinowiczem. Ze szczególnym wzruszeniem przypomniał pobyt we Wrocławiu w czasie 46 Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego (1997). Audjencja zakończyła się udzieleniem apostolskiego błogosławieństwa i wręczeniem pamiątkowych różańców. Wszyscy jej uczestnicy przeżyli ją jako szczególny dar Ojca Świętego nie tylko dla środowiska naukowego Wrocławia i Opola, ale jako wyjątkowy gest wobec ludzi nauki i kultury całego naszego Kraju.

Szanowni Państwo, jeśli przywołałem dzisiaj w czasie uroczystości inauguracji roku akademickiego to zdarzenie z przemówieniem św. Jana Pawła II, to dlatego, żeby podkreślić, że dzisiejsza obecność Pana Ministra wśród nas leży na linii owej zmiany relacji, jakie nastąpiły w Polsce między światem nauki a Kościołem, między nauką i religią, między rozumem i wiarą. To wielki zaszczyt gościć dzisiaj Pana

Premiera, tak wysokiego przedstawiciela rządu RP w Wałbrzychu i obecnie w Świdnicy. Panie Premierze, czujemy się bardzo wyróżnieni i bardzo dziękujemy za przyjazd, za obecność i szczególnie za to, co przed chwilą Pan Premier do nas powiedział. Jest to ważne wskazanie dla nas, abyśmy szli i działali razem, abyśmy na drodze dialogu i życzliwej współpracy podążali drogą wiodącą do prawdy, do tych wartości, które są sprawdzone w naszej kulturze, w dziejach naszego Narodu, abyśmy te wartości wspólnie promowali.

Nauka to nie tylko badania naukowe, nie tylko przekaz wiedzy – dydaktyka, ale także promowanie wartości. Papież tyle razy powtarzał, że demokracja bez wartości staje się zakamuflowanym totalitaryzmem. Czasem pytamy o demokrację, ale koniecznie trzeba dodać: o jaką demokrację? Odpowiadamy: o demokrację budowaną na wartościach. Te wartości płyną głównie z teologii i z dobrze uprawianej chrześcijańskiej filozofii. Jako ci, którzy kultywują zdrowe myślenie filozoficzne i uprawiają teologię, nie musimy czuć się intruzami w grodzie nauki, ale jako bardzo potrzebni i ważni. To właśnie zdrowa filozofia i teologia dostarcza naukom szczegółowym i społecznym obiektywny obraz człowieka i podejmuje te pytania i problemy, które są wyłączone z badań innych uczelni, zajmującymi się naukami formalnymi, technicznymi czy przyrodniczymi. To z pola teologii płynie mądrość, dotycząca sensu naszego życia i naszego ostatecznego powołania i przeznaczenia.

Bardzo dziękujemy Panu Premierowi za tak serdeczny stosunek do uczelni katolickich, do wydziałów teologicznych. Bardzo sobie to cenimy, że w Konstytucji dla nauki jesteśmy też uwzględnieni, że nie jesteśmy wypchnięci za burtę nauki, jak to miało miejsce w XIX i XX wieku. Widzimy, że Pańska postawa jako Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jest bardzo właściwa i ma wymiar obiektywny, integralny uniwersalny. Życzymy Panu Premierowi owocnego prowadzenia tego działu kultury dla chwały Bożej i dla pożytku ludzi. Jeszcze raz dziękuję wszystkim za obecność i życzę błogosławieństwa Bożego, światła i mocy Ducha Świętego na tej drodze ku prawdzie w ramach roku akademickiego 2018/2019. Dziękuję za uwagę.

VII. WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

1.

ŚP. KS. KANONIK STANISŁAW KOŚCIELNY (1932-2018)

Urodził się 5 maja 1932 r. W Hucie Komorowskiej (powiat Kolbuszowa, diecezja przemyska). Był synem Władysława i Julii, z domu Augustyn. Ochrzczony został 15 maja 1932 r. w kościele pw. św. Bartłomieja w Majdanie Królewskim. Wzrastał w otoczeniu dziesięciorga rodzeństwa. Sakrament bierzmowania przyjął w parafii Kolbuszowa w dniu 12 września 1948 r. przyjmując imię Józef. W 1947 r. ukończył siedmioklasową Szkołę Podstawową w Majdanie Królewskim. W tym samym roku rozpoczął naukę w Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej, gdzie złożył egzamin dojrzałości w czerwcu 1953 r. Po maturze, ze względu na stan zdrowia, przez rok pracował jako pracownik umysłowy w Związku Budownictwa Miejskiego w Dębnie koło Tarnobrzegu. W roku 1954 wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Święcenia diakonatu przyjął 22 marca 1959 r. w katedrze wrocławskiej z rąk bpa Bolesława Kominka, który również 21 czerwca 1959 r. udzielił mu w tej samej katedrze święceń kapłańskich.

Posługę wikariuszowską rozpoczął w parafii pw. św. Piotra i Pawła w Legnicy, gdzie pracował w latach 1959-1962, wzrastając pod duchowym kierownictwem ks. Tadeusza Łączyńskiego, wieloletniego proboszcza tamtejszej wspólnoty parafialnej. W latach 1962-1963 był wikariuszem w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łozinie. Tam, ze względu na rozległość parafii do której należały 24 wioski, został jako następcą ks. Mieczysława Szymańskiego, wikariuszem wydelegowanym do obsługi dwóch kościołów filialnych: w Januszkowicach i Jaksonowicach. Tak jak jego poprzednik, mieszkał w domu jednego z życzliwych parafii mieszkańców Januszkowic i pełnił posługę duszpasterską w wydzielonej części parafii¹.

¹ Z. Pienio, *Łozińscy duszpasterze w latach 1945-2005*, Świdnica 2009, s. 31-32.

W 1963 roku został proboszczem parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bystrzycy Górnej, gdzie pracował aż do przejścia na emeryturę, czyli do roku 2009². Wspólnota tej parafii przez wiele lat borykała się z problemem zbyt małych przestrzeni wewnątrz kościoła parafialnego oraz poprotestanckiej kaplicy w Bystrzycy Dolnej. Ksiądz Stanisław podejmował próby rozbudowy, jednakże spotykał się z odmową ze strony władz państwowych. Gdy układy polityczne się zmieniły, z pomocą parafian dokonał rozbudowy zarówno kościoła parafialnego, jak również kościółka w Bystrzycy Dolnej³.

Troskę o miejsca kultu w parafii ks. Stanisław łączył z troską o duchowy rozwój parafian. Miejscem, które otaczał szczególną opieką był Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Bystrzycy Górnej. W ośrodku tym przebywało zazwyczaj ok. 80 wychowanków w wieku od 12 do 20 lat, o różnym stopniu zaburzeń i upośledzeń. W większości pochodzili oni z rodzin rozbitych, niewydolnych wychowawczo i nierzadko z rodzin patologicznych. Zadaniem ośrodka było nie tylko kształcenie tej młodzieży, ale również całodobowa opieka nad nimi z racji, że oprócz szkoły, jest tam również internat. Ksiądz Stanisław ochrzcił niektórych wychowanków, przygotował ich do I Komunii Świętej i bierzmowania, ale również katechizował ich i współuczestniczył w przygotowywaniu uroczystości religijnych, jak np. wieczery wigilijnej czy jasełek⁴. W 2007 roku ks. Stanisław pobłogosławił wychowanków ośrodka, którzy pod nadzorem nauczyciela Ryszarda Fidlera uczestniczyli w katechetycznej wycieczce rowerowej „Szlakiem perełek”. Przy okazji przypomniał uczestnikom wycieczki o zbliżającej się uroczystości św. Krzysztofa i obrzędzie poświęcenia pojazdów⁵.

Duchową opieką otaczał także strażaków z miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. W sześćdziesiątą rocznicę oddziału OSP w Burkatowie

² Podziękowanie, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2009, nr 25 (271) s. II.

³ R. Tomaszczuk, *Wiedzą że żyją. Panorama parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bystrzycy Górnej*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2007, nr 9 (148) s. VIII; Tenże, *Nasz i dla nas. Jubileusz istnienia kościoła w Bystrzycy Dolnej*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2011, nr 23 (373) s. VI.

⁴ S. Wiśniewski, *Smak Świąt. Oplatek w ośrodku*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2005, nr 52 (86) s. III; M. Stadnicki, *Szyfy byłby za słaby*, „Niedziela” – edycja świdnicka, 2006, nr 47, s. VI.

⁵ R. Tomaszczuk, *Wzorując się na najlepszych. Katechetyczna wycieczka rowerowa „Szlakiem perełek”*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2007, nr 42 (181) s. VII.

poświęcił nowy wóz strażacki. Doceniał też udział strażaków w akcjach związanych z zagrożeniem czy też stanem powodziowym⁶.

W wypowiedzi zamieszczonej we wrocławskim wydaniu „Gościa Niedzielnego” ks. Stanisław zaprezentował dalsze płaszczyzny swojej pracy duszpasterskiej: „oprócz podejmowania wielu przedsięwzięć budowlanych i remontowanych, staramy się wzmocnić naszą wiarę. Aktywnie działają Róże Żywego Różańca, Eucharystyczny Ruch Młodych, ministranci i lektorzy. Od 1993 r. pomagają mi w tym dwie katechetki. Dzięki ich pracy dzieci są nie tylko przygotowane do I Komunii Świętej a młodzież do bierzmowania, ale także potrafią uświetnić różne uroczystości występami i modlitwą⁷.

Oprócz pracy duszpasterskiej w parafii ks. Stanisław pełnił posługę ojca duchownego dekanatu Świdnica-Zachód. Owocną pracę ks. Stanisława docenił metropolita wrocławski ks. kard. Henryk Gulbinowicz, obdarzając go godnościami kościelnymi. 14 sierpnia 1981 r. otrzymał godność kanonika *Expositorii Canonice*; 10 lutego 1997 r. godność kanonika *Rochettum et Mantolettum*; 21 czerwca 2002 r. otrzymał godność kanonika honorowego *extra numerum* Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża we Wrocławiu⁸. Ostatnie lata życia ks. Stanisława naznaczone były postępującą chorobą. Zmarł 23 października 2018 r. Pogrzebany został przy kościele w Bystrzycy Górnej. Obrzędом pogrzebowym przewodniczył ks. bp Ignacy Dec.

Ks. Zdzisław Pienio

⁶ *Chronią 60 lat. Burkatów*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2006, nr 47 (133) s. II; R. Tomaszczuk, *Wiedzą że żyją...*, dz. cyt. s. VIII.

⁷ J. Sasiadek, *Ukryta jak warowny zamek. Wspólnota pw. Wniebowzięcia NMP w Bystrzycy Górnej*, „Gość Niedzielny” – edycja wrocławska, 2003, nr 31 (409) s. 28.

⁸ Zmarł ks. kan. Stanisław Kościelny, „Niedziela” – edycja świdnicka 2018, nr 44 (630) s. VI; P. Pojasek, *Najlepszy spawacz wśród księży*, „Gość Niedzielny” – edycja świdnicka, 2018, nr 44 (758) s. III.

IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1.

BP IGNACY DEC

CHRYSTUS PRZYGOTOWAŁ W NIEBIE MIEJSCE DLA SVOJEJ UCZENNICY

*Bogatynia, 1 października 2018 r. – Homilia żałobna wygłoszona
w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Bogatyni podczas
Mszy św. pogrzebowej za śp. Helenę Augustynowicz,
matkę ks. dra Sławomira Augustynowicza,
proboszcza par. pw. Chrystusa Króla
w Głuszycy i dziekana dekanatu Głuszycy*

Wstęp

Ekscelencjo, drogi Księżę Biskupie Marku;

Czcigodny księżę prałacie Janie, tutejszy proboszczu
i dziekanie;

Czcigodny, pogrążony w żałobie księżę proboszczu
i dziekanie Sławomirze, synu zmarłej mamy Heleny, wraz
z rodzeństwem Krzysztofem i Anną oraz ich rodzinami;

Wszyscy bracia kapłani i klerycy przybyli z trzech
dolnośląskich diecezji;

Drodzy przyjaciele i znajomi zmarłej mamy i jej rodziny;
przybyli z bliska i z daleka;

Drodzy uczestnicy tej pogrzebowej Eucharystii, bracia
i siostry w Chrystusie!

Od samego początku naszego życia na ziemi Pan Bóg obdarza
nas różnymi skarbami. Pierwszym, największym widzialnym skarbem

otrzymanym od Boga jest nasza mama, niewiasta, którą Bóg wybrał nam na matkę, niewiasta, w której przebywaliśmy przez pierwszych dziewięć miesięcy naszego życia, która potem nas urodziła, wykarmiła i wychowała na dorosłego człowieka. Przez fakt naszego poczęcia, urodzenia i wychowania mama staje się najbliższą nam osobą. Można mieć w życiu różnych przyjaciół, których sobie w trakcie życia wybieramy, przyjaciół wiernych, sprawdzonych, niezawodnych, ale najbliższym i najwierniejszym przyjacielem naszego życia pozostaje zawsze dobra mama. Matka, to osoba, która słowu „kocham” nadaje tu na ziemi najpełniejszą, najbogatszą treść. Dlatego do mamy wraca się chętnie z każdego oddalenia, by doświadczyć na nowo odrobinę miłości i czułości. To wszystko sprawia, że odejście mamy do wieczności jest dla normalnego człowieka szczególnie bolesnym doświadczeniem. Przestajemy wtedy czuć się już dziećmi. Tracimy ostatecznie nasz rodzinny dom, który odtąd pozostaje w nas jako wspomnienie dziecięcego i młodzieńczego szczęścia. Stąd też nie dziwimy się, że ongiś Anna German śpiewała nam w piosence o matce: „Gdziekolwiek zagnają mnie życia burze, wrócę na pewno, by przynieść Ci róże, by powróciło dziecięcych lat szczęście w twoim spojrzeniu i rąk dotknięciu [...]. Dziękuję mamę za wszystkie chwile, ale najbardziej dziękuję za to, że jesteś mamą, że jesteś mamą”.

Oto dzisiaj żegnamy tu, w Bogatyni, szczególną mamę, szczególną z tego tytułu, że wychowała Kościołowi syna-kapłana. Popatrzmy, jaką drogą i w jakiej postawie przeszła ta mama przez ziemskie życie.

1. Spojrzenie na drogę życia śp. Heleny Augustynowicz

Śp. Helena urodziła się 1 czerwca 1937 r. w Wojdatkach na ziemi wileńskiej jako pierwsze z dwójki dzieci Stanisława i Józefy z domu Niekraszewicz. Tato Stanisław pracował jako pracownik umysłowy w lasach państwowych, natomiast mama zajmowała się gospodarstwem domowym. Po wojnie cała rodzina wyjechała na Pomorze, gdzie śp. Helena ukończyła Liceum Pedagogiczne w Szczecinku i podjęła pracę jako nauczyciel. Uczyła języka polskiego i historii. W dniu 26 grudnia 1957 r. zawarła związek małżeński z Wiktorem Augustynowiczem w Dalęciniu w kościele pw. św. Stanisława, biskupa i męczennika. Z tego związku urodziła się trójka dzieci: Krzysztof, Anna i Sławomir.

W 1972 roku małżonkowie wraz z dziećmi przeprowadzili się do Bogatyni. Małżonek Wiktor podjął pracę w Elektrowni Turów

jako pracownik umysłowy, natomiast śp. Helena rozpoczęła pracę jako księgowa w Gminnej Spółdzielni w Bogatyni. Pracowała tam do 1 marca 1979 r. W latach 1979-1994 pracowała jako księgowa w Elektrowni Turów w Bogatyni. Dodatkowo od 1990 r. do 2002 była księgową dla NSZZ Solidarność w Elektrowni Turów.

Po przejściu na emeryturę została przewodniczącą Koła Emerytów Elektrowni Turów w Bogatyni. Angażowała się w organizację pielgrzymek, wycieczek, spotkań wigilijnych. Była osobą głębokiej wiary i modlitwy. Chętnie włączała się w życie Kościoła i w bezinteresowną pracę na rzecz innych. W ostatnich latach służyła pomocą na plebani w parafii pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, gdzie jej syn Sławomir jest proboszczem. Zmarła, pokonana przez ciężką chorobę w czwartek 27 września 2018 r.

2. Słowo Boże zwiastuje nam nadzieję na życie wieczne z Bogiem

Drodzy bracia i siostry, w trudnych chwilach naszego życia zawsze przychodzi nam z pomocą sam Bóg. Przychodzi nam ze słowem otuchy i pociechy także w chwili, gdy żegnamy naszych najbliższych do wieczności. Oto przed chwilą usłyszeliśmy słowa: „Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana” (Rz 14, 7-8). Żegnana przez nas Mama, całe życie czuła swoją przynależność do Chrystusa. W najtrudniejszych chwilach swego życia trwała przy Nim. Nie dała się od Niego odłączyć. Dlatego wierzymy mocno, że już wypełniły się na niej słowa Pana Jezusa wypowiedziane w dzisiejszej Ewangelii: „Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzyście w Boga? I we Mnie wiercie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. [...] Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 1-3). Jezus przyszedł po swoją wierną uczennicę i zabrał ją spośród nas do siebie, aby na zawsze była z Nim i przez wieki doświadczała Jego miłości, tak jak tu na ziemi doświadczała od Niego miłości przez wiarę.

3. Apostrofa do aniołów

Drodzy Bracia i Siostry. Nasze pożegnanie mamy Heleny ma miejsce na początku miesiąca różańcowego, kiedy przystępujemy do

wspólnej modlitwy różańcowej, także w kontekście świąt poświęconych aniołom. Dwa dni temu, w sobotę 29 września, czciliśmy trzech archaniołów, których imiona są nam znane: Archanioła Michała, Gabriela i Rafała. Jutro natomiast będzie liturgiczne Wspomnienie Świętych Aniołów Stróżów. Aniołów przywołujemy z nieba podczas każdego pogrzebu. Dzisiaj też skierujemy do nich najpierw słowa: „Przybądźcie z nieba na głos naszych modlitw mieszkańcy chwały, wszyscy Święci Boży. Z obłoków jasnych zejdźcie aniołowie, z rzeszą zbawionych spieszcie na spotkanie. Anielski orszak niech twą duszę przyjmie, uniesie z ziemi ku wyżynom nieba, a pieśń zbawionych niech ją zaprowadzi, aż przed oblicze Boga Najwyższego”. Na zakończenie zaś obrzędu Ostatniego pożegnania, podczas wynoszenia trumny z kościoła, zaśpiewamy: „Niech aniołowie zawiodą cię do raj, a gdy tam przybędziesz, niech przyjmą cię męczennicy i wprowadzą cię do krainy życia wiecznego. Chóry anielskie niechaj cię podejmą i z Chrystusem zmartwychwstałym miej radość wieczną”. Te dwie pieśni zachęcają nas do przyjaźni z aniołami, aby kiedyś i po nas przybyli i unieśli „z ziemi ku wyżynom nieba”.

Zakończenie

Droga mammo Heleno, w tej Eucharystii dziękujemy Panu Bogu za ciebie. Dziękujemy za dobro, które Bóg przekazał przez ciebie twojemu mężowi, twoim dzieciom, twojej rodzinie i innym ludziom, których spotkałaś w swoim ziemskim życiu. Dziękujemy także tobie za dobre wychowanie i wykształcenie twoich dzieci. Twoje szlachetne rysy widnieją w twoich dzieciach. Widzimy to wyraźnie u twojego syna, księdza Sławomira. W jego przymiotach umysłu i serca widać to wiano, które wyniósł z rodzinnego domu. Dziękujemy za modlitwę różańcową, którą zanosiałaś za swoje dzieci, za Kościół, za kapłanów i siostry zakonne, za Ojczyznę. Wiemy, że siłę do wypełniania codziennych zadań, moc do przechodzenia przez ciemne doliny, czerpałaś od Chrystusa, z Eucharystii i codziennej modlitwy. Niech Chrystus Pan przybierze cię w tej Eucharystii w szaty zbawienia i w otoczeniu aniołów zaprowadzi cię na niebieskie komnaty. Spoczywaj w pokoju wiecznym, dobra, kochana Mammo, Mammo nas wszystkich kapłanów! Mówimy ci dzisiaj – do zobaczenia w wieczności. Amen.

2.

BP IGNACY DEC

UNIWERSYTECIE! ALMA MATER! – SŁUŻ PRAWDZIE!

*Homilia wygłoszona w kolegiacie św. Anny w Krakowie
w dniu 15 października 2018 r.
podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego 2018/2019
w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie*

Wstęp

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Arcybiskupie,
Metropolito Krakowski, Wielki Kanclerzu Uniwersytetu
Papieskiego Jana Pawła II;

Ekscelencje, Dostojni Księża Biskupi;

Magnificencjo, Czcigodny Księżę Rektorze Uniwersytetu
Papieskiego Jana Pawła II wraz Wysokim Senatem;

Szanowni przedstawiciele władz samorządowych szczebla
wojewódzkiego i miejskiego;

Magnificencje, szanowni panie i panowie rektorzy i inni
reprezentanci Wyższych Uczelni Krakowa i spoza Krakowa;

Droga młodzieży akademicka;

Umiłowani w Chrystusie, siostry i bracia!

W naszym ziemskim życiu przeżywamy różne początki i zakończenia. Dziś w Królewskim Krakowie inaugurujemy w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II nowy rok akademicki 2018/2019. Tegoroczną inaugurację przeżywamy w klimacie setnej rocznicy odzyskania naszej narodowej niepodległości oraz w czterdziestą rocznicę wyboru kard. Karola Wojtyły, metropolity krakowskiego, na stolicę Świętego Piotra w Rzymie. Wiemy dobrze, że u źródeł tej Uczelni w jej najnowszej szacie akademickiej jest osoba naszego wielkiego Papieża, św. Jana

Pawła II. Jako następca św. Piotra Apostoła, przez prawie 27 lat wypełniał On słowa Pana Jezusa, skierowane do Piotra nad Jeziorem Galilejskim: „Paś baranki moje, paś owce moje” (por. J 21, 15-17). Słuchając słów dzisiejszej Ewangelii, możemy powiedzieć, że św. Jan Paweł II został przez Boga dany Kościołowi i światu jako znak czasu. Orędzie Pana Boga skierowane przez Niego do nas, domaga się z naszej strony aktualnej odpowiedzi.

Przeżywając dzisiaj uroczystość inauguracji roku akademickiego w umiłowanej uczelni Papieża, w jego „duchowym dziecku”, pragniemy przybliżyć sobie jego wizję Uniwersytetu i w tym kontekście odpowiedzieć sobie na pytanie w jakim duchu i w jakim stylu winniśmy pełnić posługę myślenia jako nauczający i jako nauczani w rozpoczętym roku akademickim. Naszą prezentację rozpoczniemy od wskazania źródeł papieskiej wizji Uniwersytetu i wyższych uczelni.

1. Źródła wizji uniwersytetu kard. Karola Wojtyły – papieża Jana Pawła II

Ks. Karol Wojtyła wchodził w świat posługi kapłańskiej po drugiej wojnie światowej, w połowie XX wieku. Był to czas, kiedy ujawnił się z wielką mocą w świecie, a w szczególności w Europie, dramat prawdy i siły – dwu wartości danych człowiekowi po to, by łącząc obie w swym działaniu, realizował wraz z innymi swoje człowieczeństwo, by budować świat na miarę swej osobowej godności. W filozofiach i ideologiach, które ukształtowały oblicze XX wieku pogardzono rozumem kierowanym prawym sumieniem. W systemach totalitarnych pogwałcono prymat prawdy na rzecz siły. Odwrócono się od słów zdobiących od wieków epitafium *Alma Mater Jagellonica: plus ratio quam vis* – „bardziej rozum niż siła”. Zideologizowane państwa narodowe w Europie dokonały rozdziału porządku siły od porządku prawdy, pochodzącej z prawego rozumu, ze zdrowego rozsądku. Zasadą zarówno państwowotwórczą, jak i prawotwórczą stawała się siła: moc militarna, ekonomiczna: *plus vis quam ratio*, a nie *plus ratio quam vis*. Przejawem takiego poglądu na świat i człowieka była straszna wojna światowa, obozy śmierci, zgotowane przez hitleryzm i bolszewizm. Za siłą stał zawsze jakiś fałsz. Okazało się, że fałsz do obrony potrzebuje zawsze siły i przemocy. Konsekwencją pozbawienia ludzi prawdy było odebranie im wolności, gdyż prawda jest zawsze podstawą wolności, tak jak jest i podstawą miłości, sprawiedliwości

i pokoju. Dramat siły i prawdy rozgrywał się na oczach młodego Karola Wojtyły. To jemu dane było w czasie okupacji doświadczyć gorzkich owoców prymatu siły nad prawdą, przemocy nad prawym rozumem. To on stawał przez wiele lat z prawdą Ewangelii przed tymi, którzy zniewalali naród fałszywą ideologią marksistowską. To on tak bardzo bolał nad tym, że także nauka znajdowała się wtedy w okowach ateistycznej propagandy i że środkami administracyjnymi zmuszano ją, by nie służyła prawdzie, ale utopijnej ideologii. Młody student podziemnej okupacyjnej teologii uświadomił sobie, jak ważna jest prawda nie tylko w życiu osobistym, ale i społeczno-politycznym. Wiedział, że wszelkie działanie ma swoje źródło w ludzkim umyśle. Z pewnością rzucił mu się w oczy napis znajdujący się w Krakowie na Domu Długosza, przy ul. Kanoniczej 25: *Nil est in homine bona mente melius* – „Nie ma nic lepszego w człowieku nad dobrą myśl”. Dobra myśl – to z pewnością swoista synteza prawdy i dobra; prawdy, która w czynieniu przybiera kształt miłości. Najpierw jest myśl: prawdziwa lub fałszywa, dobra lub zła. Potem przychodzą słowa: prawdziwe, dobre albo fałszywe, złe, pobudzające do zła, do przestępstw, wzywające do niszczenia drugich: słabszych, biedniejszych. Potem już przychodzą czyny, następuje działanie albo dobre albo złe. Młody student, a potem ksiądz, biskup i kardynał, uświadomił sobie, jak ważne jest myślenie w prawdzie i miłości, które nie jest możliwe bez wsparcia Ducha Świętego.

2. Zastane przez młodego Karola Wojtyłę paradygmaty uniwersytetu

Święty Jan Paweł II w swojej naukowej młodości natrafił na trzy modele uniwersytetu. Pierwszym z nich był model klasyczny, zrodzony pod auspicjami Kościoła w okresie Średniowiecza. Uniwersytety średniowieczne miały charakter uniwersalny. Obejmowały nauczanie wszystkich ówczesnych nauk i były otwarte dla młodzieży ze wszystkich narodowości, nacji, stanów i zawodów. Stanowiły *universitas magistrorum et scholarum*. Średniowieczny uniwersytet łączył w sobie kształcenie ogólne z zawodowym, nauczanie z badaniami naukowymi, kształtowanie intelektu z pracą nad charakterem, wiedzę z wiarą oraz refleksję nad rzeczywistością naturalną z refleksją nad rzeczywistością nadprzyrodzoną. Ten paradygmat uniwersytetu, zwany tradycyjnym bądź klasycznym, był zakorzeniony w chrześcijańskiej wizji

rzeczywistości i w klasycznej kulturze grecko-rzymskiej. W swojej misji łączył w sobie nauczanie, badania naukowe i promowanie wartości, takich jak: prawda, dobro, piękno, świętość. Nie może nikogo dziwić, że pełniąc takie zadania uniwersytety klasyczne były traktowane jako rodzaj świątyń, powołanych do niesienia ludzkości światła wiedzy i mądrości, wartości intelektualnych, moralnych i estetycznych. Pracę na niwie nauki traktowano jako służbę Bożą adresowaną dla człowieka w trosce o jego rozwój intelektualny i moralny.

Józef Ignacy Kraszewski w powieści *Zygmuntowskie czasy* przytacza wzruszającą scenę. Oto scholar udający się do Krakowa do *Alma Mater Jagiellonica*, gdy dostrzega na horyzoncie szczyty wież kościelnych królewskiego miasta klęka i odmawia pacierz. Zachowuje się jak pielgrzym przybywający do świętego miejsca. Przed dostojnością uniwersytetu skłaniał głowę św. Jan Paweł II. W roku 1987 mówił na dziedzińcu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: „Pamięć tego, czym jest uniwersytet – *Alma Mater* – noszę wciąż żywą. Nie tylko pamięć, ale i poczucie długu, który należy spłacać całym życiem” (Jan Paweł II, *Do końca ich umiłował. Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce, 8-14 czerwca 1987 r.*, Città del Vaticano 1987, s. 41).

Drugi model uniwersytetu, jaki zastał w nauce ks. prof. Karol Wojtyła to model pozytywistyczny, który pojawił się w XIX wieku. Był on owocem tendencji zmierzających do zakwestionowania autorytetu Kościoła i stworzenia pod każdym względem społeczeństwa laickiego. Naukę oddzielono od religii, a często i od etyki. Ten pozytywistyczny model ukształtował się w Europie pod niemałym wpływem bezbożnych haseł rewolucji francuskiej. W modelu tym wielki nacisk położono na poprawność metodologiczną i ścisłość prowadzonych badań, ale niestety, zbudowano ten paradygmat na filozoficznej tezie, że jedyną rzeczywistością jest świat materialny i że jedynie nauki matematyczno-przyrodnicze pozwalają prawdziwie i kompetentnie go opisać. Zwolennicy pozytywistycznego modelu uniwersytetu oddzielali fakty od wartości. Te ostatnie eliminowali z życia akademickiego. Dawne naukotwórcze pytanie „dlaczego?”, pytanie o sens i ostateczny cel życia człowieka, zadumę nad jego wymiarem duchowym, wypędzono z grodu nauki. Przed poznaniem naukowym postawiono pytanie: „jak?”, „jak się mają rzeczy?”. Zmieniono także cel kształcenia uniwersyteckiego. W edukacji akademickiej na pierwszy plan wysunięto przygotowanie do zawodu, a nie uformowanie studentów

na mądrych, kierujących się prawym sumieniem absolwentów. W powstających nowych uniwersytetach nie było już miejsca na wydziały teologiczne. Pozytywistyczny model uniwersytetu zawłaszczyły sobie systemy totalitarne i dostosowały go do swoich ideologicznych celów. Nauka wyzwolona z rzekomego zniewolenia kościelnego popadła w zniewolenie ideologiczne. Odtąd nie liczyły się kompetencje naukowe, ale tzw. poprawność ideologiczna. Niepoprawnych ideologicznie profesorów odsuwano od dydaktyki, spychano na margines, przenoszono gdzieś do archiwów, laboratoriów albo wysyłano na wcześniejsze emerytury. Z wielu uniwersytetów usunięto wydziały teologiczne. Szkoły wyższe poddano indoktrynacji i czyniono z nich ośrodki ateizmu, by doprowadzić w końcu do stworzenia wolnego od religii, społeczeństwa ateistycznego.

Pozytywistyczny model uniwersytetu, niestety, nie jest dziś pełnym przeżytkiem. Okazuje się, że obecny na uczelniach marksizm filozoficzny przeobraził się dziś w marksizm kulturowy i nadal działa destruktywnie na kształcącej się młodzieży, a także na kształt prowadzonych w tych uczelniach badań naukowych. Przykładem tego jest promowanie w różnych odmianach ideologii *gender*.

Święty Jan Paweł II w swojej posłudze papieskiej wobec świata nauki natrafił także na trzeci model uniwersytetu, tzw. model postmodernistyczny. Wyrósł on na gruncie sprzeciwu wobec modelu pozytywistycznego. Podważył pozytywistyczną tezę o zdolnościach poznawczych rozumu. Zakwestionował istnienie niezmiennych, absolutnych wartości, takich jak: prawda, dobro, piękno. Ogłosił upadek myślenia jednoznacznego i pewnego. Gloryfikował bezsens, chaos, relatywność, subiektywność, permisywizm moralny, absolutną wolność. Reakcją Ojca Świętego na ten model uniwersytetu i nauki była encyklika Jana Pawła II *Fides et ratio*.

3. Główne zadania uniwersytetu – służba prawdzie w kształtowaniu prawego człowieka rodziny i narodu

Gdy dzisiaj czyta się przemówienia św. Jana Pawła II wygłoszone do ludzi nauki, łatwo odkrywa się w nich wielką sympatię Papieża do uczonych i odnajduje się w nich ogromną troskę o właściwe funkcjonowanie wyższych uczelni. Niemal we wszystkich przemówieniach św. Jana Pawła II do świata akademickiego pojawiały się wątki dotyczące zadań wyższych uczelni, autonomii badań naukowych, przymiotów

intelektualnych i moralnych naukowca, dialogu wiary i rozumu, odpowiedzialności uczonych itd. Spośród tych wątków zatrzymajmy się na koniec naszych rozważań na najważniejszym zadaniu uniwersytetu, jakim jest służba prawdzie i człowiekowi. W przemówieniu wygłoszonym dnia 8 czerwca 1997 r. w tej kolegiacie św. Anny, z okazji sześćsetlecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, św. Jan Paweł II mówił: „Powołaniem każdego uniwersytetu jest służba prawdzie: jej odkrywanie i przekazywanie innym [...]. Człowiek ma żywą świadomość, iż prawda jest poza i «ponad» nim samym. Człowiek prawdy nie tworzy, ale ona sama się przed nim odsłania, gdy jej wytrwale szuka. Poznanie prawdy rodzi jedyną w swym rodzaju duchową radość (*gaudium veritatis*), (Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 2005, s. 986-987). W podobnym tonie mówił Jan Paweł II 7 czerwca 1999 r. w Toruniu do rektorów wyższych uczelni: „Ludziom nauki oraz ludziom kultury powierzona została szczególna odpowiedzialność za prawdę – dążenie do niej, jej obrona i życie według niej. [...] Dzisiaj nierzadko usiłuje się nam wmówić, że skończył się bezpowrotnie czas pewności poznania prawdy” (Tamże, s. 1048).

W przemówieniach do ludzi nauki św. Jan Paweł II zwracał uwagę, że uprawianie nauki winno przyczyniać się nie tylko do rozwoju nauki jako takiej, jako wiedzy o świecie, o człowieku i o Bogu, ale winno także mieć na względzie rozwój człowieczeństwa i kształtowanie sumienia, zarówno u nauczających, jak i nauczanych. Wspomnianego już dnia 8 czerwca w 1997 r., św. Jan Paweł II powiedział w tej kolegiacie: „Być pracownikiem nauki, to zobowiązuje. Zobowiązuje przede wszystkim do szczególnej troski o rozwój własnego człowieczeństwa [...]. W codziennym trudzie pracownika nauki konieczna jest także szczególna wrażliwość etyczna. Nie wystarcza bowiem troska o logiczną, formalną poprawność procesu myślenia. Czynności umysłu muszą być koniecznie włączone w duchowy klimat niezbędnych cnót moralnych, jak szczerłość, odwaga, pokora, uczciwość oraz autentyczna troska o człowieka. Dzięki wrażliwości moralnej zachowana zostaje bardzo istotna dla nauki więź pomiędzy prawdą i dobrem. Tych dwóch spraw nie można bowiem od siebie oddzielać! Zasady wolności badań naukowych nie wolno oddzielać od odpowiedzialności etycznej każdego uczonego” (Tamże, s. 987-988).

Na służebny charakter nauki Papież zwrócił uwagę także w przemówieniu do rektorów w Castel Gandolfo (30 VIII 2001 r.). Powiedział

tam: „Tak ważne jest, aby uniwersytet i wyższa szkoła nie ograniczały się do przekazywania wiedzy, ale by były miejscem kształtowania prawego sumienia. Tu bowiem, a nie w samej wiedzy, tkwi tajemnica mądrości” (Jan Paweł II, *Uniwersytet miejscem zdobywania wiedzy i kształtowania sumienia*, „L'Osservatore Romano” XXII (2001) nr 10 (237) s. 13).

Ważnym problemem poruszonym w przemówieniach św. Jana Pawła II do uczonych był także problem autonomii nauki. Na spotkaniu z rektorami w Toruniu w roku 1999, Papież mówił: „Niebawo rozwój nauk i postęp techniczny rodzi fundamentalne pytanie o granice eksperymentu, o sens i kierunki rozwoju technicznego, o granice ingerencji człowieka w przyrodę i środowisko naturalne. Postęp ten jest zarazem źródłem fascynacji, jak i lęku. Człowiek coraz częściej lęka się wytworów własnego rozumu i własnej wolności. Czuje się zagrożony. Dlatego też tak ważne jest dzisiaj przypomnienie sobie tej podstawowej prawdy, że świat jest darem Boga Stwórcy, który jest Miłością, a człowiek – stworzenie, jest powołany do tego, ażeby był roztropnym i odpowiedzialnym gospodarzem w świecie natury, a nie jego bezmyślnym niszczycielem. Trzeba sobie ciągle na nowo przypominać, iż rozum jest darem Boga (św. Tomasz), znakiem Bożego podobieństwa, jakie każdy człowiek nosi w sobie. Dlatego tak ważna jest ciągła pamięć o tym, iż autentyczna wolność badań naukowych nie może abstrahować od kryterium prawdy i dobra. Troska o sumienie moralne i poczucie odpowiedzialności za człowieka ze strony ludzi nauki, urastają dziś do rangi podstawowych imperatywów” (Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, dz. cyt., s. 1049). Do tego ważnego problemu wrócił Jan Paweł II dwa lata później, w przemówieniu do rektorów w Castel Gandolfo. W obliczu często podnoszonych postulatów nieograniczonej wolności badań naukowych, powiedział: „O ile trzeba uznać prawo nauk do stosowania właściwych im metod badawczych, o tyle nie można się zgodzić z twierdzeniem, że zakres samych badań nie podlega jakimkolwiek ograniczeniom. Ich granice wyznacza właśnie podstawowe rozróżnienie dobra i zła. To zaś rozróżnienie dokonuje się w sumieniu człowieka. Można zatem powiedzieć, że autonomia nauk kończy się tam, gdzie prawe sumienie badacza rozeznaje zło – zło metody, celu, skutku” (Jan Paweł II, *Uniwersytet miejscem zdobywania wiedzy i kształtowania sumienia*, „L'Osservatore Romano” XXII (2001) nr 10 (237) s. 13).

Powyższa dyrektywa winna być przestrzegana przede wszystkim w dziedzinie eksperymentów na polu genetyki i biologii. Papież wielokrotnie przypominał, że nie wszystko to, co jest technicznie możliwe do wykonania, jest dopuszczalne etycznie. Nie liczenie się z tym może prowadzić do różnego rodzaju zagrożeń samego człowieka i całej ludzkości.

Podsumowując wątek o zadaniach uniwersytetu (wyższych uczelni), można powiedzieć, że naczelnym postulatem stawianym nauce jest, aby nauka pomagała nauczającym i nauczonym, a poniekąd wszystkim tym, którzy znajdują się w jej zasięgu i oddziaływaniu, przekształcać się w ludzi mądrzejszych i lepszych.

Oto, droga Wspólnoto Uniwersytecka, nasze podstawowe zadanie na nowy rok akademicki, zlecone nam przez Boga w nauczaniu św. Jana Pawła II.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, prośmy w tej Eucharystii Ducha Świętego – za przyczyną naszych świętych Patronów, zwłaszcza spoczywającego w tej kolegiacie św. Jana z Kęt, a także wspomnianego dziś św. Jana Pawła II, aby Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Uniwersytet Jagielloński i inne uczelnie Krakowa i naszej Ojczyzny, promieniowały prawdą, działającą przez miłość, aby kształtowały w prawości nasze umysły, serca i sumienia. Amen.

3.

BP IGNACY DEC

WSZYSCY STANIEMY PRZED TRYBUNAŁEM BOGA

Bystrzyca Górna 26 października 2018 r. – Homilia w czasie Mszy św. pogrzebowej za śp. ks. kan. Stanisława Kościelnego, proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bystrzycy Górnej w latach 1963-2009

Wstęp

Czcigodni bracia kapłani, wszystkich pełniących urzędów i funkcji kościelnych na czele z tutejszym proboszczem, ks. Tomaszem Federkiewiczem;

Drodzy bracia diakoni i klerycy;

Czcigodni członkowie rodziny, krewni i znajomi Zmarłego;

Drodzy tutejsi parafianie, bracia i siostry w Chrystusie!

Nie tak dawno, gdyż w niedzielę 14 października, obchodziliśmy po raz osiemnasty Dzień Papieski, który w tym roku miał hasło „Promieniowanie ojcostwa”. Słowo „ojciec” w pierwszym rzędzie odnosimy do Pana Boga. Chrystus, ucząc nas modlitwy, powiedział: „A wy, gdy się modlicie, mówcie «Ojcze nasz, który jesteś w niebie»”. Słowo ojciec odnosimy także do ojców ziemskich. Na ziemi są ojcowie biologiczni, najczęściej pełniący rolę głowy rodziny. Są także ojcowie duchowni. Takim ojcem duchownym całego Kościoła jest biskup Rzymu, czyli papież. Także kapłanów, a więc biskupów i prezbiterów, nazywamy ojcami. W konfesjonale mówimy: „A ciebie, ojcie duchowny, proszę o pokutę i rozgrzeszenie”.

Dzisiaj przekazujemy do wieczności i żegnamy na tej ziemi ks. kan. Stanisława Kościelnego, który był proboszczem, duchownym ojcem tej wspólnoty parafialnej, tu w Bystrzycy Górnej w latach 1963-2009.

1. Z karty życia śp. ks. kan. Stanisława Kościelnego (1932-2018)

Droga życia dziś żeganego przez nas kapłana jest bardzo zwięzła, skromna i jednorodna. Ks. Stanisław Kazimierz Kościelny urodził się

5 maja 1932 r. w Hucie Komorowskiej w powiecie kolbuszowskim, w diecezji przemyskiej. Był synem Władysława i Julii z domu Augustyn. Ochrzczony został 15 maja 1932 r. w kościele pw. św. Bartłomieja Apostoła w Majdanie Królewskim. Sakrament bierzmowania przyjął w parafii w Kolbuszowej w dniu 12 września 1948 r., przyjmując imię Józef. Do Szkoły Podstawowej uczęszczał w Majdanie Królewskim. Ukończył ją w 1947 roku. Następnie został przyjęty do Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej, gdzie złożył egzamin dojrzałości w czerwcu 1953 roku. Po zdaniu matury – z racji na stan zdrowia – przez rok pracował jako pracownik umysłowy w Związku Budownictwa Miejskiego w Dębie koło Tarnobrzegu. W 1954 roku zgłosił się do Arcybiskupiego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie otrzymał 21 czerwca 1959 r. w katedrze wrocławskiej z rąk ks. bpa Bolesława Kominka. Po święceniach posługiwał jako wikariusz tylko w dwóch parafiach: najpierw trzy lata w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Legnicy (1959-1962), a potem jeden rok w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Łozinie (1962-1963). W czwartym roku kapłaństwa powierzono mu parafię samodzielną pw. Wniebowzięcia NMP w Bystrzycy Górnej, w której duszpasterzował 46 lat, do roku 2009, aż do przejścia na emeryturę. Przez wiele lat pełnił w dekanacie Świdnica-Zachód funkcję dekanalnego ojca duchownego. Dnia 14 sierpnia 1981 r. otrzymał godność kanonika *Expositorii Canonice*, 10 lutego 1997 r. otrzymał godność Kanonika *Rochettum et Mantolettum*, 21 czerwca 2002 r. otrzymał godność Kanonika Honorowego *extra numerum* Kapituły Kolegiackiej Świętego Krzyża we Wrocławiu. W roku 2009 przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Domu Księży Emerytów najpierw w Pieszycach, a następnie w Domu Księży Emerytów w Świdnicy. Zmarł po długiej chorobie 23 października 2018 r.

2. Charakterystyka posługi kapłańskiej ks. kan. Stanisława Kościelnego

Drodzy bracia i siostry, przypomnijmy jak wyglądała posługa kapłańska waszego byłego proboszcza, którego dziś przekazujemy do wieczności. Posługa ta miała takie trzy główne sektory. Najpierw była to posługa nauczania, posługa głoszenia słowa Bożego.

Kiedyś św. Paweł, Apostoł Narodów, w mowie do starszych Kościoła, wezwanych z Efezu, mówił: „Wiecie, jakim byłem wśród

was od pierwszej chwili, w której stanąłem w Azji. Jak służyłem Panu z całą pokorą, wśród łez i doświadczeń [...], jak nie uchylałem się tchórzliwie od niczego, co pożyteczne”. A w Drugim Liście do Tymoteusza pisał: „Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych [...] głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu. Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyć nauczycieli. Będą odwracali się od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom. Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelizacji, spełnij swe posługiwanie” (2 Tm 4, 1-5).

Moi drodzy, mamy świadomość, że właśnie w duchu tych słów pełnił posługę słowa, głosił Ewangelię śp. ks. Stanisław Kościelny. Głosił Ewangelię w czasie, kiedy wielu odwracało się od prawdy i hołdowało różnym mitom. Głosił Ewangelię w postawie pokory i odwagi.

Drugi sektor posługi ks. Stanisława stanowiła liturgia, sprawowanie sakramentów. Przypomnijmy tu słowa św. Jana Vianney’a, patrona proboszczów: „Rozważcie potęgę kapłana. Jego mowa kawałek chleba przeistacza w Boga! To więcej niż stworzyć świat. A także: Idźcie się wyspowiadać Najświętszej Pannie lub aniołowi. Czy dadzą wam rozgrzeszenie? Czy dadzą wam Ciało i Krew Pana naszego? Nie, Najświętsza Panna nie może sprawić, by Jej boski Syn zstąpił pod postacią hostii. I nawet dwustu aniołów nie zdoła wam dać rozgrzeszenia. A kapłan, jakkolwiek byłby prosty, może to zrobić. [...] O, kapłan, to coś wielkiego!”.

W takim duchu posługiwał przy ołtarzu i w konfesjonale ks. Stanisław.

3. Słowo na ostatnie pożegnanie

Drogi księżu Stanisławie, nasz bracie w kapłaństwie, oto wybija godzina pożegnania się z tobą. Dziękujemy dziś Bogu za ciebie, za to wszystko, co Bóg przekazał ludziom i nam przez twoją posługę, przez twoje kapłańskie życie, na wszystkich placówkach twego kapłańskiego posługiwania, a w szczególności w Bystrzycy Górnej. Żegnamy cię w postawie wdzięczności wobec Boga i w postawie modlitwy. Żegnają cię kapłani, wdzięczni ci za przyjaźń, za modlitwy. Podziwialiśmy

przy tym twoją cierpliwość i wytrwałość w niesieniu krzyża choroby. Żegnają cię twoi przyjaciele. Żegnają cię twoi parafianie, którym służyłeś w Bystrzycy Górnej 46 lat. Spoczywaj w pokoju Boży, dobry kapłanie. Niech Maryja, którą tak w życiu kochałeś, zaprowadzi cię do Jezusa. My się dziś wstawiamy za tobą przed Panem. Spoczywaj w pokoju i w szczęściu wiecznym. Amen.

4.

BP IGNACY DEC

ŚWIĘTOŚĆ PANA BOGA I NASZA NIEGODNOŚĆ

Świdnica, 31 października 2018 r. – Msza św. w katedrze świdnickiej: poświęcenie tunik liturgicznych dla I roku, przyjęcie akolitów do grona kandydatów do diakonatu i kapłaństwa

1. Przesłanie Bożego słowa

Drodzy bracia i siostry, pochylmy się w pokorze i w miłości nad usłyszonym słowem Bożym

a) Przesłanie pierwszego czytania (Iz 6, 1-2a. 3-8)

Moi drodzy, bardzo pouczająca jest wizja proroka Izajasza. Prorok widzi Boga w Jego majestacie, w Jego świętości. Słyszy głosy anielskie wysławiające swego Stwórcę: „Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały” (Iz 6, 3). A więc prorok doświadcza wielkości i świętości Boga. Doświadczenie to powoduje zachwyt, ale także jakąś bojaźń, lęk. „Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!” (Iz 6, 5). A więc prorok doświadcza swojej małości, winy, swojej niegodności wobec Boga. Pan Bóg odpowiada na to doświadczenie małości, niegodności swoim miłosierdziem: „Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. Dotknął nim ust moich i rzekł: «Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech»” (Iz 6, 6-7). Prorok staje się innym człowiekiem. Gdy pada

pytanie ze strony Boga: „Kogo mam posłać?” – odpowiada: „Oto ja, pošlij mnie!” (Iz 6, 8).

Drodzy bracia, to opisane doświadczenie proroka winno się stać naszym udziałem i to nie tylko jednorazowo, ale winniśmy je powtarzać wielokrotnie w naszym życiu. Najpierw powinniśmy zawsze zachwycać się wielkością Boga, Jego świętością, Jego Miłosierdziem. Ten zachwyt Bogiem winien się w nas łączyć z naszą niegodnością, z poczuciem małości, z poczuciem naszej winy i naszego grzechu. Gdy tego w nas nie ma, to jest niedobrze. W doświadczeniu naszej winy i niegodności powinniśmy otworzyć się na Boże Miłosierdzie, winniśmy pamiętać, że Bóg nas może przemienić, oczyścić, usposobić do przyjęcia od Niego posłannictwa, zleconego zadania. Pozwólcie bracia, że was zapytam, czy potraficie zachwycać się Bogiem? Czy macie przed Bożym Majestatem poczucie niegodności, słabości i grzechu? Jeśli tak, to dobrze; jeśli tak, to trzeba postawić krok do przodu i poprosić o Boże oczyszczenie. Wtedy dopiero można przyjmować od Boga posłannictwo, nowy skarb w drodze do kapłaństwa.

b) Przesłanie Ewangelii (J 1, 45-51)

Filip dzieli się ze swoim kolegą Natanaelem wieścią, że spotkał Mesjasza, o którym pisał Mojżesz w Prawie i o którym mówili prorocy. Jest nim Jezus, uznawany za syna Józefa, pochodzący z Nazaretu. Natanael odnosi się z rezerwą do tej wieści. Wyraża opinię wielu ówczesnych ludzi: „Czy może być co dobrego z Nazaretu?” (J 1, 46). Filip proponuje doświadczyć, zobaczyć, usłyszeć tego Proroka. Dochodzi do spotkania Natanaela z Jezusem. Jezus pierwszy odzywa się, rozpoczyna dialog. Na wątpienie, na postawę rezerwy Natanaela odpowiada wspaniałomyślnie, odpowiada słowem pochwały: „Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu” (J 1, 47). Być może, że Natanael był tym bardzo zaskoczony. Zdziwiony pyta: „Skąd mnie znasz?” (J 1, 48a). Jezus wyjaśnia, że już dawno o nim myślał, że go już widział. Natanael przeżył Boży wstrząs, wyznał wiarę w bóstwo Jezusa: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!” (J 1, 49). I tak zaczęła się przygoda z Jezusem, który powołanemu zapowiada, że zobaczy i usłyszy jeszcze więcej.

Drodzy bracia, ta historia dotyczy także nas, to jest opowiadanie o nas. My także o Jezusie usłyszeliśmy od kogoś drugiego: od mamy, babci, może taty czy dziadka, może od księdza, katechетки,

kolegi czy koleżanki. W każdym razie, ktoś nas podprowadził do Jezusa. Jezus nie popatrzył na nasze grzechy, na naszą, być może, grzeszną przeszłość, ale nas pochwalił, jakoś oznajmił nam, że Mu na nas zależy. I oto jesteśmy w seminarium, niektórzy z nas są już od lat w Jego kapłaństwie. Ceńmy to sobie, czujmy się wyróżnieni i dowartościowani, kochani przez Jezusa.

2. Przesłanie zawarte w tekstach sprawowanych obrzędów

W drugiej części posłuchajmy co mówią teksty, które za chwilę wypowiemy. Drodzy najmłodszy bracia, kandydaci do przyjęcia tuniki, tak oto będziemy się za was modlić: „Ześlij hojne błogosławieństwo na tych swoich synów, którzy rozpoczynają czas formacji seminaryjnej. Oświecaj ich umysł, aby rozpoznawali swoje powołanie. Umacniaj ich wolę, aby czynili postępy na drodze ku kapłaństwu. Obdarz ich łaską, aby odnawiali się duchem w swoim myśleniu [...]. Niech ta szata przypomina im, że powinni zawsze postępować jak synowie światłości. Niech uczą się naśladować Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, aby, jeśli tego chce Bóg, stali się kiedyś głosicielami Ewangelii i sługami Bożych tajemnic”.

Także wy bracia, kandydaci do święceń diakonatu i prezbiteratu, jesteście wezwani do coraz gorliwszej współpracy z łaską Ducha Świętego. Będziecie w związku z tym zapytani: „Czy chcesz tak kształtować swoje życie duchowe, abyś mógł wiernie służyć Chrystusowi i Jego mistycznemu Ciału, to znaczy Kościołowi?”.

My wszyscy cieszymy się wami i wspieramy naszą modlitwą, abyście szli z radością ku kapłaństwu i potem podjęli służbę w stylu samego Chrystusa, który powiedział, że nie przyszedł, aby Mu służono, ale aby służyć, a do was bracia najmłodszy mówimy, abyście zabiegali w życiu przede wszystkim o piękny strój wewnętrzny, czyli o głęboką, autentyczną przyjaźń z Bogiem, aby ta biała szata była znakiem czystości waszej duszy, abyście w czasie seminaryjnych studiów i seminaryjnej formacji przyoblekli się w nowego, Chrystusowego człowieka. Amen.

5.

BP IGNACY DEC

ODESZŁA, ABY WIECZNIE CHWALIĆ BOGA

Bielawa, 6 listopada 2018 r. – Homilia żałobna wygłoszona w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie podczas Mszy św. pogrzebowej za śp. Helenę Bilską, matkę ks. Artura Bilskiego, proboszcza par. pw. św. Bartłomieja Apostoła w Topoli (dekanat Kamieniec Żąbkowicki)

Wstęp

Czcigodny księżu prałacie Stanisławie, tutejszy proboszczu i dziekanie;

Czcigodny, pogrążony w żałobie, księżu Arturze wraz z bratem Zbigniewem i siostrą Anną z ich rodzinami;

Wszyscy bracia kapłani i klerycy przybyli z archidiecezji wrocławskiej i z diecezji świdnickiej;

Drodzy przyjaciele i znajomi zmarłej mamy i jej rodziny, przybyli z bliska i z daleka;

Drodzy uczestnicy tej pogrzebowej Eucharystii, bracia i siostry w Chrystusie!

Jesteśmy w oktawie uroczystości Wszystkich Świętych i wspomnienia wszystkich wiernych zmarłych. W ostatnich dniach przychodzi my do naszych świątyń, nawiedzamy cmentarze, by nieść naszym zmarłym modlitewną pomoc. Dzisiaj, po tej Mszy św., także udamy się na cmentarz, by złożyć w ziemi cmentarnej trumnę z ciałem śp. Heleny Bilskiej. Zmarła mama naszego brata w kapłaństwie ks. Artura odeszła do wieczności w nocy z 1 na 2 listopada, gdy Kościół ustami kapłanów i osób życia konsekrowanego modlił się do Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, słowami: „Chryste, nadziejo zbawienia, życie i zmartwychpowstanie, do Ciebie w śmierci godzinie wnosimy serca i oczy. Wiesz, czym są lęki śmiertelne, znasz także grozę konania, bo cichy, głowę skłoniwszy, oddałeś Ojcu swą duszę. Wziąłeś na siebie z miłością, boleść i smutek człowieczy, a wszystkich

z Tobą cierpiących, w Ojcowskie składasz ramiona. Wisząc przybity do krzyża, ręce rozwarłeś szeroko, by konających w udręce do rany serca przygarnać. Ty zwyciężyłeś szatana, Tyś bramy nieba otworzył, więc teraz z pociesz nas, Panie, i życiem obdarz po śmierci. Także i ci, których ciała śpią już w bezmiernym pokoju, niech w Twoim świetle się zbudzą, by Ciebie wielbić na wieki”.

Dzisiaj tymi słowami modlimy się do Chrystusa, aby zbudził ze snu śmierci naszą mamę Helenę, zaprowadził ją na mieszkanie niebieskie, by mogła wraz z rzeszą zbawionych wielbić na wieki Boga w Trójcy Jedynego. Mamy śmiałość i odwagę o to prosić, gdy spoglądamy na ziemskie życie tej mamy. Śp. Helena Bilaska szła bowiem przez życie drogą wytyczoną przed Boga. Popatrzmy, jaka to była droga.

1. Spojrzenie na drogę życia śp. Heleny Bilskiej

Helena Bilaska, z domu Wydrzyńska, urodziła się 12 maja 1940 r. na Kłudziu w powiecie lipskim w dawnym województwie radomskim. Była córką Stanisława i Julii, drugim dzieckiem z czwórki dzieci. Została ochrzczona w kościele parafialnym w Solcu nad Wisłą. Tam przystąpiła także do I Komunii i sakramentu bierzmowania. Po skończeniu szkoły podstawowej rozpoczęła naukę w liceum ogólnokształcącym. Naukę przerwała i za swoim starszym bratem przyjechała do Bielawy na tzw. „Ziemie Odzyskane”, by podjąć pracę w zakładach przemysłu bawełnianego, w których przepracowała 35 lat. Tu poznała męża Kazimierza, z którym zawarła związek małżeński w 1959 r. w tutejszym kościele. Z mężem przeżyła 57 lat. Pożegnała go do wieczności 3 listopada 2016 r. W małżeństwie przyszło na świat troje dzieci: syn Zbigniew (59 lat), córka Anna (57 lat) i po 15 latach w 36. roku swojego życia mama urodziła jeszcze syna Artura, który został księdzem. Helena doczekała się czterech wnuków i dwóch prawnuków. Była niewiastą niezwykle pobożną, kochającą zawsze Boga, Kościół i kapłanów. Syn Artur wyznaje, że to właśnie mama wymodliła mu powołanie kapłańskie. W roku 1995, po wstąpieniu syna Artura do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, wspierała syna i pozostałe swoje dzieci matczyną modlitwą. Z radością i nadzieją oczekiwała na święcenia kapłańskie swojego syna Artura. W 26 maja 2001 r. przeżyła w wielkiej radości czas święceń, a dzień później prymicje syna Artura. Odtąd jeszcze bardziej wspierała syna-kapłana modlitwą. Była bardzo ciepła, serdeczna

i uczynna, zawsze pokorna w swoim zachowaniu i religijności. Kościół był dla niej drugim domem. Brała aktywnie udział w życiu parafii.

Odeszła nagle w nocy z 1 na 2 listopada. Po dniu spędzonym z trójką swoich dzieci, umarła w objęciach swojego najstarszego syna Zbigniewa i córki Anny. Jej śmierć była nagrodą za jej dobre i pokorne życie i zupełnym zaskoczeniem dla wszystkich.

2. Przesłanie odczytanej Ewangelii

Podczas dzisiejszej żałobnej liturgii słyszymy słowa Chrystusa: „Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących powrotu swego pana z uczyty weselnej, aby mu otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze” (Łk 12, 35-36). Opowiadają, że do zaawansowanego już w latach życia artysty Leonarda da Vinci podszedł mały chłopiec i zapytał „ile masz lat?”. Artysta – ku zaskoczeniu – po chwili odpowiedział: „pięć”. „Jak to pięć?” – odparł zdumiony chłopiec, przecież wyglądasz na więcej”. „Mam jeszcze pięć lat do przeżycia tu na ziemi” – miał odpowiedzieć ów słynny malarz.

Moi drodzy, rzeczywiście to pytanie: „Ile masz lat?”, które odnosimy zwykle do przeszłości, można także odnieść do przyszłości. Ile masz lat jeszcze do przeżycia? Tego my nie wiemy, ale warto sobie takie pytanie od czasu do czasu stawiać: ile jeszcze będę tu na ziemi żył? Jak stawiamy takie pytanie, to budzi się w nas świadomość, że stąd jednak odejdziemy. Przecież, ciągle jacyś ludzie stąd odchodzą, z rodziny czy z grona naszych znajomych. To Chrystus przychodzi, aby nas przeprowadzić przez śmierć z życia do życia. Każe nam być gotowymi na to Jego przyjście po nas. Gdy patrzymy w naszym mieszkaniu na drzwi, przez które wchodzimy i wychodzimy, przez które wchodzi do nas nasi bliscy, wracający z pracy, ze szkoły, pomyślmy czasem, że kiedyś przyjdzie przez nie Chrystus. „A wy, bądźcie podobni do ludzi oczekujących powrotu swego pana z uczyty weselnej, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze” (Łk 12, 36). Chrystus prosi, żeby się nie bać tego przyjścia, gdyż pójdziemy na lepsze: „Szczęśliwi owo słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę powiadam wam. Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał” (Łk 12, 37); „Wy też bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślicie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Łk 12, 40). niespodziana śmierć

mamy Heleny jest dla nas przestrożą, abyśmy byli zawsze gotowi na przejście z życia ziemskiego do wiecznego.

Zakończenie

Droga mammo Heleno, w tej Eucharystii dziękujemy Panu Bogu za ciebie. Dziękujemy za dobro, które Bóg przekazał przez ciebie twojemu mężowi, twoim dzieciom, twojej rodzinie i innym ludziom, których spotkałaś w swoim ziemskim życiu. Dziękujemy także tobie za dobre wychowanie i wykształcenie twoich dzieci. Twoje szlachetne rysy widnieją w twoich dzieciach. Widzimy to wyraźnie u twojego syna, księdza Artura. W jego przymiotach umysłu i serca widać to wiano, które wyniósł z rodzinnego domu. Dziękujemy za modlitwę różańcową, którą zanosilaś za swoje dzieci, za Kościół, za kapłanów i siostry zakonne, za Ojczyznę. Wiemy, że siłę do wypełniania codziennych zadań, moc do przechodzenia przez ciemne doliny, czerpałaś od Chrystusa, z Eucharystii i codziennej modlitwy. Niech Chrystus Pan przybierze Cię w tej Eucharystii w szaty zbawienia i w otoczeniu aniołów zaprowadzi cię na niebieskie komnaty. Spoczywaj w pokoju wiecznym, dobra, kochana Mammo, Mammo także nas wszystkich kapłanów! Mówimy Ci dzisiaj – do zobaczenia w wieczności, a do Chrystusa, naszego Zbawiciela, kierujemy słowa modlitwy z hymnu żałobnych Nieszporów: „Wezwij też do siebie mamę, która świat ten opuszczając pragnie wejść do Ojca domu, aby Ciebie chwalić wiecznie”. Amen.

6.

BP IGNACY DEC

NASZ DAR DLA MATKI OJCZYZNY NA JEJ URODZINY

*Świdnica, 11 listopada 2018 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej w setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości*

Wstęp

Czcigodni bracia kapłani; drodzy bracia diakoni i klerycy,
osoby życia konsekrowanego;

Szanowni parlamentarzyści: panie i panowie posłowie
i senatorowie;

Szanowna pani Prezydent, szanowny panie Przewodniczący
Rady Miejskiej;

Szanowni przedstawiciele wszystkich władz samorządowych,
oświatowych, służb mundurowych, organizacji
kombatanckich, niepodległościowych; członkowie
Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-
Wschodnich, przedstawiciele Związku Sybiraków; Poczty
sztandarowe;

Wszyscy, obecni na tej Eucharystii w naszej katedrze,
bracia i siostry w Chrystusie!

W dzisiejszą listopadową niedzielę, kiedy w naszej Ojczyźnie obchodzimy główną uroczystość setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, w liturgii Kościoła, na stole Bożego słowa, spotykamy dwie kategorie ludzi. Są to uczeni w Piśmie oraz dwie pobożne, hojne niewiasty. Uczeni w Piśmie „chodzą w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odmawiają długie modlitwy” (Mk 12, 38b-40a). Niewiasty: jedna z pierwszego czytania – uboga wdowa z Sarepty i druga – ewangeliczna wdowa

ze świątyni jerozolimskiej. Pierwsza hojnie karmi głodnego proroka Eliasza. Kieruje się zasadą: najpierw bliźniemu a potem sobie. Druga niewiasta, wdowa, wrzuca do skarbony w świątyni jerozolimskiej wszystko, co miała na swoje utrzymanie por. (Mk 12, 44).

Dzisiaj jesteście jakby na urodzinach naszej matki Ojczyzny. Obchodzimy setną rocznicę jej powtórnych narodzin, jako Drugiej Rzeczypospolitej w roku 1918, po stu dwudziestu trzech latach narodowej niewoli. Patrząc na biblijne niewiasty, pochwalone przez Chrystusa, pomyślimy o naszym darze dla naszej matki Ojczyzny. Myślę, że mogą to być trzy dary: dar szczerzej modlitwy, dar rzetelnej, uczciwej pracy i dar cichego cierpienia.

1. Dar modlitwy dla Ojczyzny

Nasza modlitwa za Ojczyznę i dla Ojczyzny winna mieć charakter dziękczynno-błagalny. Uświadommy sobie za co mamy dziękować w dniu święta Ojczyzny i o co prosić.

a) Modlitwa dziękczynna

Dziękujemy Panu Bogu za ojców naszej niepodległości. A było ich wielu. Najpierw byli to ludzie czynu zbrojnego, przywódcy i uczestnicy powstań narodowych: walk u boku Napoleona (1806-1813); w czasie wolnościowych zrywów powstańczych: powstanie listopadowe (1830-1831), powstanie krakowskie (1846), powstanie wielkopolskie (1848), powstanie styczniowe (1863-1864). Klęski ponoszone w powstaniach zbrojnych wpłynęły na zmianę metod walki. Przeniesiono ją z pól bitewnych w dziedzinę ducha, umysłu, kultury, naprawy obyczajów, odbudowy rodziny, większego zaangażowania w życie Kościoła.

Dziękujemy zatem za wspańiałych ludzi kultury wieku XIX: za poetów, pisarzy, malarzy, rzeźbiarzy, muzyków, kompozytorów, za działaczy społecznych i charytatywnych. Wszyscy oni w jakiś sposób promowali wartości religijno-moralne i patriotyczne. Nasi wieszczowie: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Stanisław Wyspiański, Cyprian Kamil Norwid; nasi pisarze i poeci: Józef Ignacy Kraszewski, Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Stefan Żeromski, Maria Konopnicka i inni pisali i przemawiali do narodu językiem wiary, językiem miłości do Pana Boga, do Kościoła i do Ojczyzny. Patrząc szerzej i głębiej, możemy powiedzieć, że niepodległość Polski została wymodlona, wypracowana i wywalczona nie tylko i nie tyle przez polityków, ile przez ludzi kultury, z kręgów osób duchownych i świeckich.

Dziękujemy za świątobliwych biskupów, kapłanów, siostry zakonne, za tych, którzy powoływali nowe zgromadzenia zakonne: męskie i żeńskie; dziękujemy za działaczy świeckich. Spośród tej grupy osób wydeptujących nam drogę do odzyskania niepodległości możemy wymienić tych, których Kościół wyniósł do chwały ołtarzy: św. abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (+1895), św. Rafała Józefa Kalinowskiego (+1907), św. Alberta Chmielowskiego (+1916), św. Zygmunta Gorazdowskiego (+1920), św. abpa Józefa Bilczewskiego (+1923), św. bpa Józefa Sebastiana Pelczara, św. Faustynę Kowalską (+1938), św. Urszulę Ledóchowską (+1939), św. Maksymiliana Kolbego (+1941), a także błogosławionych: bł. Edmunda Bojanowskiego (+1871), bł. Marię Merkert (+1872), bł. Wincentego Lewoniuka i 12 towarzyszy (+1874), bł. Augusta Franciszka Czartoryskiego (+1893), bł. Marię Angelę Truszkowską (+1899), bł. Marię Franciszkę Siedliską (+1902), bł. Marcelinę Darowską (+1911), bł. Jana Beyzyma (+1912), bł. Bronisława Markiewicza (+1912), bł. Karolinę Kózkównę (+1914), bł. Honorata Koźmińskiego (+1916), bł. Marię Teresę Ledóchowską (+1922), bł. Anielę Salawę (+1922), bł. Jerzego Matulewicza (+1927), bł. Ignacego Kłopotowskiego (+1931), bł. Marię Karłowską (+1938).

Dziękujemy za wielu innych ludzi Kościoła, przede wszystkim za polskie rodziny, za polskie matki. To w rodzinach w czasach niewoli przechowaliśmy wiarę, patriotyzm: miłość do Pana Boga, do Kościoła i do Ojczyzny. Polska znikła z mapy Europy, ale pozostała w polskich rodzinach, dworach, parafiach, pozostała w sercach Polaków, w sercach polskich matek, które uczyły w domu rodzinnym swoje dzieci pacierza, miłości do Kościoła i do Ojczyzny.

Dziękujemy za bezpośrednich ojców naszej narodowej niepodległości, którzy stanęli przy narodzinach drugiej Rzeczypospolitej w 1918 roku. Dziś w święto odrodzonej Polski przypomnijmy ich nazwiska: Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, Wincenty Witos, Wojciech Korfanty, Ignacy Daszyński. Historycy tego okresu zgodnie stwierdzają, że rywalizacja między tymi politykami schodziła na dalszy plan, gdy w grę wchodziły ważne interesy Kraju. Oto jeden z przykładów: gdy na szefa polskiej delegacji na konferencję w Wersalu został wybrany Roman Dmowski, czyli przeciwnik polityczny naczelnika państwa, Piłsudski zaakceptował go bez wahania, gdyż był on najlepszy w gabinetowych rokowaniach. Napisał do lidera

Narodowej Demokracji list zaczynający się od słów: „Drogi Panie Romanie”. Dmowski zaś zachował się jak wybitny mąż stanu. Nie odrzucił propozycji i w Wersalu walczył o Polskę jak lew.

Moi drodzy, w naszej modlitwie za Ojczyznę do dziękczynienia dołączamy także nasze prośby.

b) Modlitwa błagalna

Módlmy się za dzisiejszych, wybranych przez Naród polityków, za pana prezydenta, pana premiera, za polski parlament i rząd, za włodarzy województw i miast, za samorządowców szczebla wojewódzkiego, powiatowego i gminnego, aby szukali prawdziwego dobra narodu, a nie zabiegali o własne czy partyjne interesy.

Módlmy się także za ludzi kultury, by w swojej twórczości i w swoich działaniach promowali wartości humanistyczne, chrześcijańskie i narodowe.

Ubolewamy, że takiej roli nie spełnia dzisiejsza nauka i sztuka. W nauce dziś mówi się mniej o poszukiwaniu i głoszeniu prawdy, a więcej o funduszach, o grantach, punktach i rankingach. Niestety, nauka nie może do końca uwolnić się od wpływów ideologii i od poprawności politycznej. Przykładem tego jest w wielu przypadkach promowanie ideologii *gender*. Nauka powinna demaskować zabarwione ideologią różne mity, które szkodzą współczesnej rodzinie, społecznościom lokalnym, a także wspólnotom narodowej.

Także wiele zastrzeżeń trzeba skierować pod adresem dzisiejszych twórców i artystów. W dzisiejszej sztuce, którą obserwujemy w wielu przypadkach nie chodzi o promowanie takich wartości, jak: prawda, dobro, piękno, uczciwość, poświęcenie, bezinteresowność; za mało jest promocji pozytywnych postaw, wzorców postępowania, a częściej idzie o to, by szokować, by prowokować, by wzniecać spory. Widać to w wielu filmach, sztukach teatralnych, czy także w Internecie.

Moi drodzy, wszyscy dobrze wiemy, że przedłuża się w naszej Ojczyźnie skłócenie społeczeństwa, że obniżył się bardzo poziom społecznego dialogu w różnych gremiach społecznych, a przede wszystkim w mediach. Dlatego też nie ustawajmy w modlitwie o jedność w naszych rodzinach, we wspólnotach lokalnych i w całym Narodzie. W tym miejscu warto przypomnieć słowa, które św. Jan Paweł II skierował podczas audiencji dla Polaków w dniu 23 października 1978 roku, dzień po inauguracji swego pontyfikatu: „Mówię do wszystkich

bez wyjątku Rodaków, szanując światopogląd i przekonania każdego bez wyjątku. Miłość Ojczyzny łączy nas i musi łączyć ponad wszelkie różnice. Nie ma ona nic wspólnego z ciasnym nacjonalizmem czy szowinizmem. Jest prawem ludzkiego serca. Jest miarą ludzkiej szlachetności, miarą wypróbowaną wielokrotnie w ciągu naszej niełatwej historii”.

2. Dar uczciwej i rzetelnej pracy

Drodzy bracia i siostry, naszą umiłowaną Ojczyznę chcemy wspomagać nie tylko szczerą, ufną i wytrwałą modlitwą, ale także uczciwą i rzetelną pracą. Gdy w czasie mojej kleryckiej służby wojskowej zarzucano mi, że obrałem niewłaściwą drogę życia, że nie chcę zejść z tej drogi, by lepiej służyć Ojczyźnie – odpowiadałem stanowczo moim rozmówcom, że będę służył Ojczyźnie jako kapłan, jako sługa prawdy objawionej, że będę promował dobro i inne wartości religijno-moralne i narodowe, że będę służył Ojczyźnie rzetelną i uczciwą pracą.

Taką formę służby Ojczyźnie wskazywał nam w latach zniewolenia komunistycznego ks. kard. Stefan Wyszyński, Prymas Tysiąclecia. Wskazywał ją swoim nauczaniem i przykładem życia. W ostatnim okresie swego życia powiedział do nas rodaków: „Tak często słyszy się zdanie: «Piękną i zaszczytną rzeczą jest umrzeć za Ojczyznę». Jednakże trudniej jest niekiedy żyć dla Ojczyzny. Można w odruchu bohaterskim oddać swoje życie na polu walki, ale to trwa krótko. Większym nieraz bohaterstwem jest żyć, trwać, wytrzymać całe lata [...]. Wytrwać dla Ojczyzny, nabrać zaufania do niej, mieć gotowość oddania jej wszystkiego z siebie [...] Jakże ważna jest świadomość, że jesteśmy na służbie temu Narodowi, który przez całe wieki przygotowywał nam ojczystą ziemię, na której nam wypadło dziś żyć. Jesteśmy z tym Narodem tak bardzo związani”.

W podobnym stylu o Ojczyźnie mówił św. Jan Paweł II. Wielokrotnie nam przypominał, abyśmy nie chcieli takiej Ojczyzny, która by nas nie kosztowała. Ojczyzna, podobnie jak każda wielka wartość, rzeczywiście musi człowieka kosztować i to czasem bardzo wiele.

3. Dar cichego cierpienia

Innym jeszcze darem, który możemy ofiarować Ojczyźnie jest dar naszego cichego cierpienia. W naszej historii składali go rodacy zesłani na Sybir, w krainę mrozów, zimna i głodu. Taki dar składali

nasi patrioci, miłośnicy Ojczyzny osadzani w więzieniach i w łagrach. Wśród nich byli także nasi żołnierze wyklęci, niezłomni. Taki dar składały żony i matki, które czekały na powrót z wojen swoich mężów i synów.

Z pewnością to miał na myśli Ojciec Święty Jan Paweł II, gdy 16 czerwca 1983 r. mówił na rozpoczęcie drugiej pielgrzymki do Ojczyzny: „Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej”. Urzekają nas te słowa Papieża-Polaka, słowa, w których kryje się tyle miłości do Ojczyzny, słowa, w których jest zawarte wezwanie do nas, abyśmy Ojczyznę traktowali jako matkę, którą trzeba kochać, dla której trzeba także składać dar z siebie, także dar cierpienia. Niezwykle dobitnie Papież Polak powtórzył prawdę o rozumieniu Ojczyzny jako matki podczas kazania na lotnisku w Masłowie pod Kielcami, 3 czerwca 1991 roku. Mówił wtedy: „[...] to jest moja matka, ta ziemia! To jest moja matka, ta Ojczyzna! To są moi bracia i siostry! I zrozumcie, wy wszyscy, którzy lekkomyślnie podchodzicie do tych spraw, zrozumcie, że te sprawy nie mogą mnie nie obchodzić, nie mogą mnie nie boleć!”.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, kończąc tę homilijną refleksję, w której tak wiele mówiliśmy o darze modlitwy, zakończmy ją dzisiaj, w święto niepodległości naszej matki Ojczyzny, modlitwą ks. Piotra Skargi, autora „Kazań Sejmowych”: „Boże, Rządco i Panie narodów, z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać, a za przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej, błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna, chwałę przynosiła Imieniowi Twemu, a syny swe wiodła ku szczęśliwości. Wszechmogący wieczny Boże, spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie. Ześlij Ducha Świętego na sługi twoje, rządy kraju naszego sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować. Przez Chrystusa, Pana naszego”. Amen.

7.

BP IGNACY DEC

PRZESTRZENIE KSZTAŁTOWANIA ZDROWEGO PATRIOTYZMU

*Homilia wygłoszona w kościele uniwersyteckim KUL,
w dniu 16 listopada 2018 r. podczas XXXIX Ogólnopolskiego
Symposium Katechetycznego na temat: „Wychowanie patriotyczne”*

Wstęp

Drodzy uczestnicy tej Eucharystii, czciciele Pana Boga, miłośnicy Kościoła i Ojczyzny! Jako ludzie ochrzczeni, jako chrześcijanie jesteśmy synami i córkami matki Kościoła, zaś jako Polacy jesteśmy synami i córkami naszej matki Ojczyzny. Dzisiaj, gdy w roku setnej rocznicy odzyskania naszej narodowej niepodległości pochylamy się podczas naszego sympozjum nad tematem wychowania patriotycznego rozważmy, jakie są konieczne czynniki do kształtowania się w nas zdrowego patriotyzmu. W kontekście ogłoszonego wśród nas słowa Bożego, chciałbym wskazać na trzy czynniki, których potrzebujemy, by „oddychać” zdrowym patriotyzmem. Są to: prawda, miłość i wolność. Wszystkie one wiążą się z faktem bycia człowiekiem. W klasycznej antropologii filozoficznej uznaje się te czynniki za wyznaczniki godności osoby ludzkiej, poprzez które osoba ludzka transcenduje świat przyrody.

1. Przestrzeń prawdy

W odczytanym dziś fragmencie z Drugiego Listu św. Jana Apostoła słyszeliśmy słowa: „Ja prezbiter do Wybranej Pani [...] Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca” (2 J 1. 4). „Wybrana Pani”, to jakaś wspólnota chrześcijańska znana dobrze Autorowi Listu. Apostoł wyraża radość, że wyznawcy Chrystusa postępują według prawdy. Kłamliwe przypisywanie komuś zła a także dobra jest wykroczeniem przeciw ósmemu przykazaniu: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”. Mówimy, że kłamstwo ma krótkie nogi. Na kłamstwie nie da się

zbudować sprawiedliwego ustroju społecznego. Na kłamstwie nie można budować pokoju w ludzkich sercach i w narodzie. Na kłamstwie nie można zbudować zdrowego patriotyzmu. Żaden normalny człowiek nie chce być okłamywany. Jeśli doświadczamy kłamstwa, czujemy się poniżeni i skrzywdzeni. Sprzeciwianie się prawdzie kłamstwem jest częstą metodą walki politycznej.

Co dzisiaj jest do zrobienia w naszej Ojczyźnie na drodze powrotu do prawdy w życiu publicznym?

a) Należy odkłamywać historię

W niektórych okresach naszej historii pisano tendencyjne podręczniki historii. Tak działo się np. w czasach powojennych, kiedy mieliśmy zawodowych kłamców, kłamców za pieniądze. Brakowało pieniędzy na biedne rodziny, brakowało pieniędzy na przyzwoite płace dla robotników, ale musiały być pieniądze na propagandę ideologiczną, na zakłamywanie historii i bieżącej rzeczywistości. Wiemy, jak długo było rozpowszechniane kłamstwo o Katyniu, o Gólgocie Wschodu, o Armii Krajowej czy o żołnierzach wyklętych. Niestety, w czasie ostatniego trzydziestolecia nie wszyscy historycy przeszli na drogę ukazywania prawdy historycznej, ulegali i ulegają nadal obowiązującej w danym czasie poprawności politycznej, która zawsze służy do ukrywania prawdy.

b) Należy wszystko robić, by media służyły szerzeniu prawdy oraz promocji dobra, wartości moralnych i patriotycznych

Nie będzie nigdy w naszym ojczystym domu dobrze, jeśli w mediach będzie trwać manipulacja prawdą, jeśli w opakowaniu prawdy będzie się karmić ludzi kłamstwem czy półprawdami. Ludzie nie pozwolą się mediom na dłuższą metę oszukiwać. Mieliśmy tego przykład nie tylko w czasach komunizmu, ale także w Trzeciej Rzeczypospolitej, po roku 1989, zwłaszcza w mediach liberalnych, będących na usługach partii politycznych. Cieszymy się, że w ostatnim czasie w mediach publicznych nastąpiły zmiany w dobrym kierunku.

c) Należy młode pokolenie: dzieci i młodzież wychowywać w prawdzie

Pomyślmy, czy w naszych rodzinach i w szkole wychowujemy dzieci w prawdzie. Niestety bywa tak, że to w naszych rodzinach i w szkole

dzieci uczą się kłamania: w domu zwykle od rodziców, a w szkole czasem od nauczycieli, a najczęściej od swoich rówieśników. Jest się nad czym zastanawiać i jest w tej dziedzinie wiele do zrobienia, by można było wychowywać młode pokolenie w prawdzie. Prawda to pierwsza i podstawowa witamina „C”, tak bardzo potrzebna do rozwoju człowieczeństwa, także do kształtowania zdrowego patriotyzmu.

2. Przestrzeń miłości

W cytowanym już Drugim Liście św. Jana Apostoła były także takie słowa: „A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować” (2 J 5-6). Każde życie społeczne, czy to rodzinne czy narodowe, jeśli ma się toczyć torem pokoju i być godnym człowieka, winno być wypełnione miłością do Pana Boga i do bliźnich, nawet do nieprzyjaciół. Miłość społeczna, która łączy w jedno ludzi o różnych charakterach, poglądach, a czasem i religiach, opiera się na zasadach życia społecznego, zwłaszcza na zasadzie personalizmu, dobra wspólnego i zasadzie solidarności. Zasada personalizmu głosi, że człowieka nigdy nie wolno traktować jako rzecz. Każdy człowiek, nawet nasz nieprzyjaciel, posiada swoją wrodzoną godność, został bowiem stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Wszystkich nas kocha Bóg, także naszych ideowych wrogów. „On sprawia, że słońce wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5, 45). W każdej autentycznej miłości, zarówno osobistej, rodzinnej, jak i społecznej funkcjonuje także zasada dobra wspólnego. Kochając kogoś, troszczę się o jego dobro. Jego dobro staje się ważniejsze od mojego, a w miłości społecznej, dobro wszystkich jest ważniejsze niż moje osobiste czy dobro mojej partii. W miłości społecznej jest także obecna zasada solidarności. Solidarność to działanie dla dobra drugich, to działanie wespół z innymi a nie przeciw innym. Zasada solidarności skłania nas do radowania się z radującymi się i smucenia się z tymi, którzy płaczą. Święty Paweł wyraża to w słowach: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe” (Ga 6, 2).

Jakże taka postawa potrzebna jest w naszym ojczystym kraju oraz w każdym państwie i narodzie! Dzieckiem miłości i prawdy jest pokój,

jedność w rodzinach: w Narodzie i we wspólnotcie międzynarodowej. Chcemy się modlić, by w naszej Ojczyźnie nie było ludzi wykluczonych, pokrzywdzonych, zepchniętych na margines. Pamiętając, że miłość w narodzie zaczyna się od miłości w naszych rodzinach, w środowiskach pracy. Dbajmy na co dzień o to, by każdego człowieka obdarowywać dobrym spojrzeniem, uśmiechem, dobrym słowem i czynem.

3. Przestrzeń wolności

W dzisiejszej Ewangelii zostaliśmy nakarmieni myślą eschatologiczną. Chrystus zapowiada, co będzie na końcu, jakie mogą być owoce źle wykorzystanej wolności. Nasz wieczny los będzie owocem naszych życiowych, moralnych wyborów.

Życie osobiste, rodzinne, społeczne i narodowe domaga się wolności. Gdy utraciliśmy narodową wolność, walczyliśmy o jej odzyskanie. Były najpierw powstania narodowe. O wolność walczyli ludzie kultury i nauki: nasi narodowi pisarze, poeci, artyści, malarze, rzeźbiarze, muzycy i inni. O wolność przede wszystkim modlili się nasi wierzący patrioci, zwłaszcza nasi święci z okresu narodowej niewoli. Zniewolony Naród przez dziesiątki lat śpiewał: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”. W życiu narodu wolność jako niepodległość, jako suwerenność jest jedną z najważniejszych wartości. Ważna jest także wolność osobowa każdego człowieka.

Drodzy bracia i siostry, dzisiaj ta wolność osobowa jest często rozumiana opacznie. Niekiedy się ją absolutyzuje i odrywa od prawdy i miłości. Wolność zaś oderwana od prawdy i od miłości staje się swawolą i przynosi gorzkie owoce. Dzisiaj gloryfikuje się wolność „od”: wolność od etyki, od zasad moralnych, wolność od nakazów i zakazów. Ponieważ wiele nakazów i zakazów znajdujemy w etyce chrześcijańskiej, dlatego dzisiejsi liberałowie chcą wyzwolić ludzi spod wymagań religii. Wszelkiej maści liberałowie i lewacy stają się wrogami Kościoła. Tak się dzieje dzisiaj w wielu krajach Europy zachodniej, w krajach Unii Europejskiej. Z takiej postawy opacznie rozumianej wolności wyrosła ideologia *gender*, która zagraża rodzinie i narodom, także naszemu Narodowi.

Dobrze przeżywana i praktykowana wolność jest zawsze zależna od prawdy i służy zawsze dobru. Wolność moja kończy się tam, gdzie jest zagrożone dobro drugiego człowieka. Jeżeli wolność ma

służyć dobru i pomyślności społecznej, musi być ograniczana troską o dobro drugiej osoby. Nie wolno nam akceptować zasady: „Róbta, co chceta”. Wolność bez prawdy, bez miłości rujnuje, zaś wolność w prawdzie i w miłości buduje i uszczęśliwia.

Ważna jest wolność „do”: wolność do wartości. Dar wolności winien służyć promowaniu prawdy, dobra i piękna. Nasze złe słowa i czyny są owocem źle wykorzystanej wolności. Mówił o tym wiele św. Jan Paweł II, m.in. w jasnogórskiej homilii w dniu 19 czerwca 1983 r. wypowiedział takie słowa: „Wolność jest dana człowiekowi od Boga jako miara jego godności. Jednakże jest mu ona równocześnie zadana. «Wolność nie jest ulgą, lecz trudem wielkości» – jak się wyraża poeta (Leopold Staff, *Oto twa pieśń*). Wolności bowiem może człowiek używać dobrze lub źle. Może przez nią budować lub niszczyć” (Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny*, Kraków 2005, s. 272-273). Z tych słów wynika, że wolność osobową tak winniśmy kształtować, aby była na usługach prawdy i dobra, by służyła budowaniu, a nie niszczeniu.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, niech to krótkie naszkicowanie przestrzeni do kształtowania zdrowego patriotyzmu, zachęci nas do braterskiej i siostrzanej modlitwy w intencji Kościoła i Ojczyzny, w intencji rodziców i wychowawców. Niech nasza modlitwa ocali nasz ojczysty dom od zagrażających niebezpieczeństw. Niech Polska pozostanie wolna i katolicka, dostatnia i szczęśliwa, wypełniona prawdą, sprawiedliwością, miłością, jednością i pokojem Amen.

8.

BP IGNACY DEC

MODLITWĄ I CZYNAMI MIŁOŚCI UMACNIAJMY WIARĘ NASZĄ I BLIŻNICH

*Ząbkowice Śląskie, 17 listopada 2018 r. – Homilia do młodzieży
wygłoszona w Hali Słonecznej podczas rekolekcji diecezjalnych*

Wstęp

Czcigodni bracia w powołaniu kapłańskim;

Drodzy bracia i siostry;

Drodzy młodzi przyjaciele w powołaniu chrześcijańskim!

W dzisiejszych czytaniach biblijnych znajdujemy trzy główne wątki: wątek wiary, modlitwy oraz wątek pomagania. Poświęćmy tym trzem wątkom dzisiejszą refleksję homilijną.

1. Raport o stanie wiary w Europie i w Polsce

Bardzo ważne pytanie postawił nam dziś Pan Jezus w ostatnim zdaniu swojej Ewangelii: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18, 8). Nie możemy tego pytania zlekceważyć. Jezus ponad dwa tysiące lat temu przyszedł na ziemię. Jako Odwieczny Syn Boży zaistniał na ziemi w ludzkiej naturze, rodząc się z Maryi Dziewicy. Ogłosił nam prawdę o Bogu, mówił o naszym powołaniu do życia wiecznego z Bogiem, dokonał naszego zbawienia, umierając za nas na drzewie krzyża, aby były zgładzone nasze grzechy. Po swoim zmartwychwstaniu odszedł do nieba i zsyła Kościołowi nieustannie Ducha Świętego. Jest nadal obecny z nami, tylko w inny sposób niż za swego ziemskiego życia. Jest obecny w swoim słowie, jest obecny w świętych znakach, sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii. Przed swoim odejściem do nieba Chrystus mówił o ponownym przychodzeniu na ziemię. Najpierw mówił o przychodzeniu po każdego człowieka, który tu, na ziemi kończy swoje ziemskie życie. Jego słowa o tym przychodzeniu często słyszymy podczas pogrzebów: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to

bym wam powiedział! Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14, 2-3). Chrystus także zapowiedział uroczyste swoje przyjscie na Sąd Ostateczny, na końcowe podsumowanie dziejów świata i całej ludzkości. Wyznajemy wiarę w to przyjscie w słowach: „Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych”. Dzisiejsze pytanie Pana Jezusa o wiarę dotyczy tych obydwu przyjsć. „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18, 8). Popatrzmy. jak ta wiara wygląda u ludzi mieszkających dziś w Europie, w naszym Kraju i u naszej młodzieży, u każdej i każdego z nas? Europa w ciągu ostatnich lat spoganiała, utraciła w dużej części wiarę. Kościoły w Europie zachodniej opustoszały. Przywódcy Unii Europejskiej wyrzekają się wartości chrześcijańskich. W swoich rządach w niektórych działaniach powracają do metod z okresu marksizmu i komunizmu. Wyraźnie też widać, że próbują nam Polakom narzucać zasady niechrześcijańskie. Polska nie po to weszła do Unii Europejskiej, by utracić wiarę i dać się zlaicyzować. To właśnie my możemy obdarować tymi wartościami, które Europa utraciła. Na razie nie możemy wspierać Europy silną gospodarką, wysokim dobrobytem, ale możemy wspierać nasz organizm europejski ważnymi zasadami etycznymi.

Dziś, wobec pytania Pana Jezusa, winniśmy zastanowić się nad naszą osobistą wiarą. Czy sami naprawdę wierzymy i czy potrafimy dzielić się naszą wiarą z rówieśnikami, z naszymi koleżankami i kolegami?

2. Dzisiejszy Kościół i świat potrzebuje ludzi wytrwałej modlitwy

Droga młodzieży, bardzo często Pana Boga nazywamy „wszechmogącym”. Modlimy się często: „Wszechmogący wieczny Boże”. Trzeba naprawdę wierzyć, że Pan Bóg wszystko może, że jest Bogiem wszechmogącym. Pamiętajmy przeto, że ilekroć klękamy przed Bogiem, jesteśmy przed Bogiem wszechmogącym, Bogiem, który wszystko może. Tego Boga wszechmogącego i nas miłującego możemy o wszystko prosić. Bóg chce, abyśmy go prosili. Niech nam zależy, by ludzie z naszego otoczenia byli rozmodleni, by odnajdywali na modlitwie spokój ducha i wyprasali dla siebie i dla drugich potrzebne dobra. Świat potrzebuje nie tylko dobrych lekarzy, nauczycieli, inżynierów,

polityków, ekonomistów, ale potrzebuje także ludzi dobrej, wytrwałej modlitwy. Czas modlitwy jest czasem bardzo ważnym dla Kościoła i dla świata. Ludzie modlący się są skarbem ludzkości. Ludzie modlący się mają współdziałanie w dziele przemiany świata, w pomnażaniu w nim dobra. Ludzie modlący się zmieniają świat na lepszy. Tak postrzegamy rolę zakonów kontemplacyjnych, tak winniśmy też spoglądać na ludzi starszych z różańcem w ręku. Może dopiero w wieczności dowiemy się, jak wielką posługę, jak wielką rolę spełnili oni tu na ziemi. Zatem, Kościół naprawdę potrzebuje ludzi modlących się.

Zastanówmy się, o co najczęściej prosimy Pana Boga? Dla wielu ludzi przedmiotem próśb kierowanych do Boga są sprawy doczesne, sprawy codziennego życia. Czasem bywa tak, że jak drugi człowiek nie pomoże i jak wszystkie doczesne środki zawiodą, to biegniemy do Boga. Możemy się o tym częściowo przekonać, gdy czytamy prośby składane np. do skarbonki św. Antoniego czy Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Owszem, Bóg nam nie zabrania prosić o rzeczy doczesne, ale cieszy się, gdy w pierwszej kolejności prosimy o dobra duchowe. Taka hierarchia próśb jest zawarta we wzorcowej modlitwie „Ojcze nasz”, której nauczył nas Pan Jezus. A zatem, stając przed Bogiem prosimy o pokorę, o cierpliwość, o radość, o dobre serce, o dar rozumienia słowa Bożego, o dar mądrości, rady, umiejętności, bojaźni Bożej. Takie prośby Bogu bardzo się podobają. Kiedyś bardzo spodobała się Bogu modlitwa króla Salomona, który nie prosił o dobra doczesne, o dostatek doczesny, o wygrywanie wojen, ale poprosił o mądrość, potrzebną do rozstrzygnięcia trudnych spraw ludu, którym kierował (por. 1 Krl 3, 4-13).

Zauważmy, że wtedy gdy prosimy o jakąś wartość doczesną, nasza prośba może być w kolizji z innymi prośbami, które zanoszą do Boga nasi bliźni. Prośby o dobra duchowe są „bezkolizyjne”. Prosząc o dary duchowe nikomu nie zagrażamy, wręcz przeciwnie, możemy stawać się bardziej dyspozycyjni do służenia drugim.

Ważne jest też pytanie, jak prosimy, czy jesteśmy wytrwali w prośzeniu? Naszym częstym brakiem w modlitwie jest zniechęcenie, brak wytrwałości. Dzieje się to zwłaszcza wtedy, gdy Pan Bóg nas nie od razu wysłuchuje. Niekiedy słyszymy wyznania w rodzaju: chodzę do kościoła, tyle się modlę i Bóg mnie nie wysłuchuje. Modliłem się o wyjście ze śmiertelnej choroby i nic; tyle modlę i do dzisiaj nie znalazłem pracy. No cóż, Pan Bóg nie jest niewolnikiem spełniającym

wszystkie nasze zachcianki i życzenia. On ma swoją strategię i lepiej wie, co nam potrzebne do zbawienia.

W historii zbawienia znajdujemy wspaniałe postaci, które są przykładem wytrwałego proszenia. Wzruszająca jest scena z Mojżeszem z rękami wzniesionymi do Boga. Skuteczność walki Jozuego z Amalekitami zależała od wzniesionych rąk Mojżesza. Wytrwale trzymano mu podniesione do góry ręce, aby wojna z nieprzyjaciółmi mogła być wygrana.

Do wytrwałej modlitwy wzywa nas dziś Chrystus. Słyszymy dziś słowa powiedziane kiedyś do pierwszych uczniów, że „zawsze powinni się modlić i nie ustawać [...]”. A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego i czy będzie zwlekał w ich sprawie” (Łk 18, 1.7). A zatem, mamy zapewnienie o tym, że Bóg widzi i słucha. Jeśli nasze prośby mają przynieść dobro przez Boga obiecane, to będą na pewno wysłuchane. Zaufajmy Bogu, On wie, czego ci naprawdę potrzeba. „Wie Ojciec wasz czego wam potrzeba, zanim go poprosicie” (Mt 6, 7).

W kontekście refleksji nad kierowaniem naszych próśb do Boga, warto też zastanowić się, jak my reagujemy na prośby do nas kierowane. Popatrz na siebie i zastanów się, jak reagujesz na tych, którzy cię o coś proszą. Może unikasz takich ludzi; przechodzisz na drugą stronę ulicy, wchodzisz do kościoła innymi drzwiami, by nie spotkać się z człowiekiem proszącym? A jak załatwiasz ludziom zlecone ci sprawy? Czy jesteś miłosierny, wrażliwy na wzór Pana Boga, który okazuje nam swoje miłosierdzie? Przyznaj, że cieszysz się, jak sam doznasz ciepła ludzkiej życzliwości, jak twoja prośba znajduje wysłuchanie, załatwienie. Pamiętaj o złotej zasadzie: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie” (Mt 7, 12).

3. Miłość znakiem rozpoznawczym autentycznych chrześcijan

W dzisiejszym fragmencie Listu św. Jana Apostoła czytamy słowa: „Ty umiłowany [Gajusie] postępujesz w duchu wiary, gdy pomagasz braciom” (3 J 1, 5). Mamy tu wyraźnie powiedziane, że wiarę naszą wyrażamy nie tylko w modlitwie, ale także w niesieniu pomocy drugim, czyli w uczynkach miłości. W Ewangelii św. Mateusza znajdujemy słowa Pana Jezusa: „Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16). Naszą wiarę uwiarygodniamy i czynimy ją

widzialną w uczynkach miłości. Słowa pouczają, a przykłady pociągają. Słowa często nie przekonują zaś dobre czyny, bohaterskie czyny potrafią przemieniać ludzi w uczniów Chrystusowych.

Zakończenie

Niech to nasze spotkanie eucharystyczne, i każde następne, będzie wielkim błaganiem o siłę i moc do pogłębiania wiary w nas i wśród naszego otoczenia. Trwajmy więc z głęboką wiarą przed Bogiem i prosimy o pomoc, Bóg nie będzie głuchy i nieczuły. Chrystus nas o tym zapewnia: „A Bóg czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie?” (Łk 18, 7). Amen.

9.

BP IGNACY DEC

OCZYSZCZANIE ŚWIĄTYNI PAŃSKIEJ

Toruń, 23 listopada 2018 r. – Homilia podczas XI Międzynarodowego Kongresu „Katolicy i osoba ludzka – szanse i zagrożenia” wygłoszona w Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II

Wstęp

Czcigodni Ojcie Dyrektorze, Ojcie Kustoszu;

Czcigodni bracia kapłani diecezjalni i zakonni;

Drogie osoby życia konsekrowanego;

Szanowni i drodzy uczestnicy XI Międzynarodowego Kongresu: „Katolicy i osoba ludzka”;

Kochana młodzieży, drodzy bracia i siostry w Chrystusie!

Jezus „wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej. Mówił do nich: «Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy,

a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców»” (Łk 19, 45). Odnieśmy to wydarzenie do potrójnego rozumienia świątyni: do świątyni materialnej, do świątyni zbudowanej z żywych kamieni, jaką jest Kościół Chrystusowy i do świątyni żywej, jaką jest każdy ochrzczony człowiek.

1. Troska o godność świątyni materialnej

Używając słów „jaskinia zbójców” Pan Jezus odwołał się do znanego z pewnością Żydom upomnienia proroka Jeremiasza: „Kradnicie, dopuszczacie się zabójstw, cudzołóstwa, palicie kadzidło Baalowi, chodzicie za obcymi bogami, których nie znacie. A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: «Oto jesteśmy bezpieczni», by móc nadal popełniać te wszystkie występki. Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia” (Jr 7, 9-11). Słowa proroka Jeremiasza i słowa Pana Jezusa przypominają nam o godności domu Bożego, jakim jest każda świątynia. Jest to przede wszystkim dom modlitwy, dom spotkania z Bogiem, dom oddawania Bogu chwały, dom składania ofiary, dom przyjmowania Bożego miłosierdzia. Do świątyni nie powinni wstępować przestępcy, bluźniercy, krzywdziciele ludzi bez uprzedniego nawrócenia i uprzedniej pokuty. Kiedyś w IV wieku po Chrystusie, św. Ambroży, biskup Mediolanu, nauczyciel św. Augustyna, nie wpuścił do katedry w Mediolanie cesarza Teodozjusza, zanim ten nie podjął odpowiedniej pokuty, po tym jak w roku 390 dokonał zbrodni na mieszkańcach Tesaloniki.

Moi drodzy, wszyscy winniśmy dbać o to, by nasze świątynie nie tylko były piękne, schludne, ale, żeby nie były wykorzystywane do innych celów, aby służyły celom religijnym. Ważne tu jest także odpowiednie zachowanie osób zwiedzających świątynie. Widzimy jak czasem nawet katolicy zachowują się w nich nagannie. Jesteśmy wdzięczni ojcu Tadeuszowi, dyrektorowi Radia Maryja za wskazówki kierowane do pielgrzymów, aby godnie zachowywali się w świątyni, w tym sanktuarium, aby przychodzili w godnym stroju; nie tyle wygodnym, ale godnym, aby mieli świadomość, że są w domu modlitwy, gdzie się rozmawia z Bogiem a nie między sobą.

Mówiąc o trosce o godność świątyń materialnych, można by jeszcze dodać, że dzisiejszym odpowiednikiem handlowania w świątyni jest znieważanie dnia świętego niepotrzebną pracą i handlem oraz zaniebdywaniem uczestniczenia w niedzielnej Mszy św. W związku z tym

słowa Pana Jezusa: „Mój dom ma być domem modlitwy, a wyście go uczynili jaskinią zbójców” (Łk 19, 46), można by dziś dopełnić słowami: „Mój dzień ma być dniem modlitwy, a wyście go uczynili jaskinią zbójców”.

Przy refleksji nad materialną świątynią, dopowiedzmy jeszcze, by się nie gorszyć się pięknym, choć niekiedy bardzo bogatym i kosztownym wystrojem. Dla Pana Boga ma być wszystko, co najlepsze, nie byle jakie, ale wzięte z najwyższej półki. Trzeba się raczej gorszyć, jak niekiedy ołtarze, szaty liturgiczne, bielizna ołtarzowa i kielichowa są byle jakie. Świątynie materialne pod każdym względem mają być godne domu Bożego.

2. Troska o żywą świątynię, jaką jest Kościół Chrystusa

W tekstach Pisma Świętego, zwłaszcza w listach apostoelskich mamy wyraźnie powiedziane, że Kościół jako Lud Boży stanowi także świątynię. Jest to świątynia zbudowana z żywych kamieni, czyli z ludzi ochrzczonych, powiązanych ze sobą wspólną wiarą i miłością do Pana Boga. W Pierwszym Liście św. Piotra Apostoła czytamy: „Zbliżając się do Pana, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu, przez Jezusa Chrystusa” (1 P 2, 4-5). A św. Paweł Apostoł w Liście do Efezjan napisał: „Nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię. W Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha” (Ef 2, 19-22).

W duchu tych słów winniśmy patrzeć na Kościół jako na duchową świątynię, zbudowaną z żywych kamieni. Winniśmy się troszczyć o właściwą wizję Kościoła i korygować tę wizję u naszych bliźnich. Wiemy, że są tacy katolicy, zwłaszcza wśród tzw. katolików otwartych, którzy podkreślają w Kościele to, co ludzkie i grzeszne, a nie to, co Boże, nie mówiąc już o wrogach Kościoła, którzy widzą w nim instytucję ziemskich interesów albo nawet organizację przestępczą. Jeśli nie mamy innych możliwości, to przynajmniej naszą modlitwą i pokutą winniśmy dbać o to, aby Kościół przez wszystkich ochrzczonych

był uznawany za rodzinny dom, przede wszystkim za dom modlitwy, byśmy wszyscy czuli się w nim jak w kochającej się rodzinie. Oczywiście, Kościół jako żywa świątynia jest budowlą Bożo-ludzką, której kamieniem węgielnym jest Chrystus, a Duch Święty jest jej duszą. W Kościele są grzesznicy, który Kościół „ciągną w dół”, ale są też święci, którzy Kościół „ciągną ku górze”.

3. Troska o świątynię żywą, jaką jest każdy ochrzczony człowiek

Święty Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian napisał: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy tę świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście” (1 Kor 3, 16-17). Kościół często przypomina tę prawdę, przypomina nawet podczas pogrzebu, gdy kapłan przed okadzeniem ciała w trumnie mówi słowa: „Twoje ciało było świątynią Ducha Świętego, niech Bóg przyjmie cię do swojej chwały”. Moi drodzy, z tego faktu, że jako ludzie ochrzczeni jesteśmy świątynią Bożą, wynika nasza troska o piękny wygląd naszego wnętrza. Chodzi oto, aby nasze wnętrza, nasz duch były mieszkaniem dla Ducha Świętego. Spotykamy ludzi, którzy swoim sposobem myślenia, mówienia i postępowania oznajmiamy nam, że z wolnego wyboru albo z jakiegoś zagubienia, przestali być świątynią dla Boga. O Bogu nie myślą, nie mówią, nie liczą się z Bogiem w swoim postępowaniu. Można przypuszczać, że zamienili w sobie mieszkanie Ducha Świętego na mieszkanie dla ducha złego, jakby odsprzedali siebie za jakieś świecące srebrniki złemu duchowi, szatanowi.

Moi drodzy, zwykle staramy się dbać o wygląd zewnętrzny. Jest to właściwa, dobra troska. Chcemy przez to podobać się ludziom, zwłaszcza tym, na których nam zależy. Jednakże o wiele ważniejsza winna być dla nas troska o piękny wygląd wewnętrzny, o nasz umysł, by myślał po Bożemu, by cenił prawdę, ją odkrywał, nią się radował i dzielił. Winniśmy dbać też o piękno naszej woli, by podejmowała dobre, słuszne decyzje wedle wskazań umysłu i prawego sumienia. Winniśmy dbać o to, aby w naszym sercu była zdomowiona miłość do Pana Boga i do naszych bliźnich, byśmy byli wrażliwi na każdego człowieka, zwłaszcza będącego w jakiejś potrzebie.

Miejmy świadomość, że to dbanie o piękno naszego wnętrza, o piękny wystrój naszej wewnętrznej świątyni, winno być połączone z modlitwą, bowiem, to sam Bóg daje nam ten właściwy wystrój

wewnętrzny. On jest w nas sprawcą dobrego myślenia, dobrego chcenia i dobrych decyzji oraz wytrwałego wykonywania tego, co dobre i szlachetne.

Niech to będzie naszą troską, aby w nas i w naszych bliźnich obecny był Bóg. Nasze grzechy – to jakby owi ewangeliczni przekupnie, którzy beszczeszą naszą wewnętrzną świątynię. Tym, kto potrafi ich przepędzić jest sam Chrystus. Otwierajmy Mu drzwi naszych świątyń, naszych serc, aby Jego Duch wypełniał duchową przestrzeń naszej świątyni.

Zakończenie

W tej pięknej, materialnej świątyni, w tym Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II módlmy się, abyśmy dobrze się czuli we wspólnocie Kościoła, w tej żywej Bożo-ludzkiej świątyni i abyśmy sami byli świątyniami dla Ducha Świętego i mieszkaniem dla całej Trójcy Świętej. Amen.

10.

BP IGNACY DEC

KRÓLESTWO BOŻE PRZENIKAJĄCE KRÓLESTWA ZIEMSKIE

Świdnica, 25 listopada 2018 r. – Homilia wygłoszona w świdnickiej katedrze w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata

Wstęp

Drodzy bracia i siostry, w homilii dzisiejszej połączymy wątek biblijno-liturgiczny, związany z dzisiejszą z uroczystością Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata z wątkiem historycznym, związanym z 650. rocznicą śmierci Bolka II Małego Świdnickiego, fundatora katedry świdnickiej.

1. Piłat przesłuchuje Jezusa. Sędzia świata przed sądem człowieka

Przesłuchanie Jezusa przez Piłata, o którym słyszymy w dzisiejszej Ewangelii, to konfrontacja władzy człowieka z władzą Boga.

Jezus, przyszedł Sędzią świata na Sądzie Ostatecznym, staje przed sędzią ludzkim. Stwórca sądzony jest przez stworzenie. Piłat stawia Jezusowi pytanie: „Czy Ty jesteś Królem żydowskim?” (J 18, 33b). Stawiając takie pytanie, namiestnik rzymski myśli kategoriami polityki i doczesnej władzy, gdzie liczy się siła, rywalizacja, skuteczność, wygrywanie własnych interesów, ogrywanie przeciwnika. Jezus wskazuje, że Jego królowanie polega na czymś innym. „Królestwo moje nie jest z tego świata” (J 18, 36a). Jakby mówił: „Nie bój się, nie jestem twoim konkurentem w walce o władzę. Nie chcę ci zabrać władzy, nie chcę cię pozbawić tronu. Mnie chodzi o prawdę o tobie, o prawdę o człowieku, o skłonienie ludzi do miłowania, do przebaczenia, do wzajemnej służby, by mogli budować lepszy świat: świat prawdy, miłości, sprawiedliwości i pokoju, a potem posiedli szczęście wieczne. Moje królestwo nie jest z tego świata, ale urzeczywistnia się już w tym świecie i przetrwa na wieki”.

Ta scena z dziedzińca Piłata powtarzała się w ciągu wieków i ma miejsce także dzisiaj, również w naszym życiu. Jezus dzisiaj staje przed różnymi, ludzkimi trybunałami, władcami, parlamentami, ideologiami, politykami, mediami. Jest osądzany i czasem odrzucany jako postać z odległej historii, jako niepotrzebny, bo nie dzisiejszy, nie nowoczesny, staroświecki. To my dzisiaj często jesteśmy Piłatami, oskarżamy Boga, domagamy się, żeby wytłumaczył się ze swoich działań. To my nasze myślenie, skażone walką o wpływy, o władzę, o majątność doczesną, przenosimy czasem na Boga, na Kościół. Tak bardzo pragniemy być ważnymi, osiągnąć sukces i to szybko. Nie chcemy zostawać w tyle. Stosujemy światowe, czasem niemoralne środki, w drodze do osiągnięcia doczesnej kariery. Chrystus Król wywraca tę logikę. On objawia się w pokornej służbie, w unізieniu, w gotowości pójścia na krzyż za nas, za mnie, by nas uwolnić z grzechów. A my czasem trwamy przy swoim. Nie potrafimy zrezygnować ze światowych metod zdobywania ziemskiej fortuny. Może się zdarzyć, że jesteśmy po prostu zwykłymi graczami w tym świecie, że jesteśmy po prostu – jak się wyraża jeden z dzisiejszych teologów – łajdakami w płaszczach myślicieli, udajemy inteligentów mądrzejszych od Pana Boga, a wszystko po to, by ocalić siebie, swoje stołki, ochronić na twarzy swoją maskę, by móc nie przestać grać się przy ogniu władzy, by nie wypaść z życiowego pociągu.

2. Przyjmijmy na nowo wezwanie do budowania Bożego Królestwa z Chrystusem

„Królestwo moje nie jest z tego świata [...]. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu” (J 18, 36a. 37b).

Człowiek woli dzisiaj budować królestwo światowe, z ludźmi interesu. Wiemy, że nowożytny system gospodarczo społeczny kładł na to nacisk. Królestwo doczesne próbował budować marksizm, który obiecywał raj na ziemi. Wiemy, że marksizm jako ideologia państwowa przegrał w wielu miejscach na świecie, ale wciąż słyszymy wezwanie do budowania nowego światowego świata, rzekomo lepszego, pod sztandarami postępu i liberalizmu. Wiara w postęp każe porzucić niepraktyczną myśl o wieczności, o zbawieniu, które jest darem Boga. Wielka chrześcijańska nadzieja zostaje zastąpiona małymi nadziejami na tu i teraz, na to tylko, co doczesne, niekiedy z wykluczeniem tego, co wieczne. Człowiek jednak nie może żyć bez wielkiej nadziei, która przekracza ten świat.

Rozpoznamy dziś na nowo naszego króla, w którego królestwie formalnie jesteśmy od naszego chrztu. Żyjąc na tym świecie, w królestwie doczesnym, w naszym państwie, wśród narodów europejskich i światowych, pamiętajmy jednak o tym, że jako wierzący chrześcijanie jesteśmy członkami królestwa Bożego, którym jest dzisiaj widzialny Kościół, królestwa, które jest także w nas, gdy wierzymy, kochamy i słuchamy naszego ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Króla, Jezusa Chrystusa. On powiedział: „Mieście odwagę, Jam zwyciężył świat” (J 16, 33b), „zaufajcie Mi, do Mnie należy cała wieczność; chcę abyście tam na zawsze byli ze Mną”.

3. 650. rocznica śmierci Bolka II Małego Świdnickiego

Mówiąc dzisiaj o królestwie Chrystusa, do którego należymy, jako współcześni świdniczanie cofnijmy się do czternastego wieku. Od kilku już miesięcy, gdy wchodzimy na plac przed naszą katedrą wita nas na dawnym Kolegium Jezuickim, a dzisiejszym gmachu Świdnickiej Kurii Biskupiej, wielki baner z napisem: „650. rocznica śmierci Bolka II Małego Świdnickiego, Wielkiego Księcia Piastowskiego, Fundatora Katedry Świdnickiej”. Bolko II był najstarszym synem księcia świdnickiego Bernarda i Kunegundy, córki Władysława Łokietka, a więc wnukiem polskiego monarchy. Przydomek „Mały” otrzymał jeszcze

w czasach mu współczesnych, na skutek niskiego wzrostu. Po śmierci ojca Bernarda objął we władanie księstwo świdnickie ok. roku 1326. Przez historyków jest uznawany za ostatniego niezależnego śląskiego księcia piastowskiego, wielkiego arbitra monarchów i genialnego dyplomate. Toczył mniejsze i większe walki, potyczki zbrojne z sąsiadami, zwłaszcza z królem czeskim Janem Luksemburskim. Zabiegał usilnie o niezależność księstwa świdnickiego. Bolko II Mały pojął za żonę, księżną Agnieszkę Habsburską, z którą jednak nie miał potomstwa. To właśnie za jego sprawą w roku 1330 rozpoczęto budować naszą dzisiejszą katedrę, która przez wieki była i jest ozdobą naszego miasta i całego Dolnego Śląska. Bolko II Mały Świdnicki zmarł 28 lipca 1368 r. i został pochowany w klasztorze w Krzeszowie, gdzie do dzisiejszego dnia zachował się jego nagrobek. Zdobí go rzeźba zmarłego naturalnej wielkości. Książę w tej rzeźbie ubrany jest w zbroję, w lewej ręce trzyma tarczę ze śląskim orłem, w prawej mizerykordię. Po śmierci Bolka II Małego księstwo świdnicko-jaworskie znalazło się w rękach jego żony Agnieszki Habsburskiej i dopiero po jej śmierci, po roku 1392, zostało połączone z Koroną Czeską jako wiano bratanicy Bolka II dla księżniczki Anny, żony króla czeskiego i cesarza niemieckiego Karola IV.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, w królestwa i państwa tego świata, także w księstwo świdnicko-jaworskie, które dziś za sprawą Bolka II Małego wspominamy, wpisane było i jest królestwo Boże, zwane Kościołem Chrystusowym. Dzisiaj także to Boże królestwo przenika różne kraje i narody świata. Królestwa, ustroje społeczne przemijają, a królestwo Chrystusa trwa i ciągle jest budowane z nowymi ludzkimi pokoleniami. Dla nas dzisiaj trwa aktualnie czas naszego budowania królestwa Bożego na ziemi. Właściwie to buduje je sam Bóg: Bóg Ojciec przez Chrystusa w Duchu Świętym. My zaś jedynie Mu pomagamy albo przeszkadzamy. Niech nas to Boże królestwo obchodzi, fascynuje, cieszy. Czujmy się dobrze w tym królestwie, jak w najlepszym rodzinnym domu. Słuchajmy naszego Króla, gdyż to jest jedyny Król, którego „jarzmo jest słodkie a brzemień lekkie”. Dlatego często powtarzamy: „Króluj nam Chryste, zawsze i wszędzie”. Amen.

11.

BP IGNACY DEC

BEZGRZESZNA WŚRÓD GRZESZNIKÓW

Świdnica, 8 grudnia 2018 r. – Homilia wygłoszona w katedrze świdnickiej w czasie uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP, połączonej z obłóczynami alumnów III roku Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej

Wstęp

Czcigodni bracia kapłani na czele z ks. prał. Piotrem, proboszczem katedry, ks. prał. Stanisławem, prepozytem Świdnickiej Kapituły Katedralnej oraz z ks. prał. Tadeuszem, rektorem naszego Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy;

Drodzy nowi, dziś wprowadzeni do Kapituły, bracia kanonicy, księża Marcinie i księża Danielu;

Drodzy bracia diakoni i klerycy;

Wielebne siostry zakonne;

Czcigodni rodzice naszych braci kleryków przyjmujących dziś strój duchowny;

Drodzy zaproszeni goście, bracia i siostry w Chrystusie!

W dzisiejszej homilii rozważymy następujące wątki: Maryja w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia; strój cielesny i duchowy człowieka; strój kapłański narzędziem ewangelizacji.

1. Maryja w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia

Działo się to 160 lat temu, dokładnie 25 marca 1858 roku. Czternastoletnia Bernadetta Soubirous przyszła do swojego proboszcza w Lourdes, księdza Peyramale i drżącym głosem powiedziała, że po raz szesnasty zobaczyła Maryję, ale po raz pierwszy usłyszała kim jest ta zachwycająca pani: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie” .

Proboszcz był duchowo poruszony. Do tej pory nie bardzo wierzył w relacje Bernadetty o Pięknjej Pani, która jej się ukazywała. Tym razem coś w nim drgnęło. Z większym szacunkiem popatrzył na czternastoletnią dziewczynę, która była analfaberką, nie wiedziała, co miałyby znaczyć słowa usłyszane od Pięknjej Pani, nie wiedziała też, że niecałe cztery lata wcześniej Papież ogłosił dogmat o niepokalanym poczęciu Maryi. A tekst dogmatu zawarty w bulli *Ineffabilis Deus* brzmiał: „Powagą Pana Naszego Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła oraz Naszą ogłaszamy, orzekamy i określamy, że nauka, która utrzymuje, iż Najświętsza Maryja Panna od pierwszej chwili swego poczęcia – mocą szczególnej łaski i przywileju wszechmocnego Boga, mocą przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Zbawiciela rodzaju ludzkiego – została zachowana nietknięta od wszelkiej zmyzy grzechu pierwородnego, jest prawdą przez Boga objawioną i dlatego wszyscy wierni powinni w nią wytrwale i bez wahania wierzyć”. Ogłoszenie to miało miejsce w bazylice św. Piotra 8 grudnia 1854 roku, a więc, od dziś, dokładnie 164 lata temu, w obecności ponad dwustu kardynałów, arcybiskupów i biskupów z całego świata. Ogłoszenie dogmatu nie było zaskoczeniem, gdyż przeświadczenie o tym, że Maryja poczęła się wolna od grzechu pierwородnego istniało w Kościele od dawna, choć swego czasu mieli z tym problem tak wybitni teologowie, jak św. Bernard z Clairvaux czy św. Tomasz z Akwinu. Uważali oni, że prawda o niepokalanym poczęciu Maryi jest w sprzeczności z dogmatem o powszechności grzechu pierwородnego i konieczności powszechnego odkupienia wszystkich ludzi. Z tą trudnością uporał się w drugiej połowie XIII wieku św. Duns Szkot, franciszkański teolog. Wskazał, że Chrystus już wcześniej, mocą odkupieńczego zwycięstwa, uchronił Maryję nie tylko od grzechu śmiertelnego i powszedniego, ale także od grzechu pierwородnego.

Prawdę o niepokalanym poczęciu Matki Bożej Kościół wyprowadził ze zwiastowania. Maryja usłyszała wtedy słowa, że jest pełna łaski”, że „Pan jest z Tobą”, że „jesteś błogosławiona między niewiastami”. W słowach tych sam Bóg złożył świadectwo o Maryi, że jest bez grzechu, że jest napełniona od początku, od samego poczęcia, świętością. Bóg dokonał tego, bo Ją wybrał na matkę dla Odwiecznego Słowa. Anioł Jej powiedział: „Oto poczniesz i porodzisz Syna i nadasz mu imię Jezus” (Łk 1, 31). Prawdę o tym wyrażamy także w dzisiejszej kolekcje mszalnej: „Boże, Ty przez niepokalane

poczęcie Najświętszej Dziewicy przygotowałeś swojemu Synowi godne mieszkanie”. Maryja została od początku przygotowana przez Boga na mieszkanie dla Syna Bożego. Została uczyniona nieskalanym człowiekiem, w którym całe piękno ludzkiej godności wystąpiło w pełni. Dlatego Kościół przez wieki śpiewa swojej Matce: *Tota pulchra es Maria* – „cała piękna jesteś Maryjo”. Maryja jest pierwszą, najlepszą częścią Kościoła. Jest najlepszą, najświętszą córą Kościoła i zarazem jest Jego Matką, Matką Chrystusa i Matką Kościoła. Dlatego Maryja jest nam tak bliska i tak umiłowana, dlatego garniemy się do Niej i czymy Ją jako naszą wspólną Matkę; Matkę, która prowadzi nas przez ziemię za Jezusem do nieba.

2. Strój cielesny i duchowy człowieka

Drodzy bracia i siostry, patrzymy dziś na piękno Maryi, na Jej strój duchowy, dzisiaj, gdy nakładamy szaty kapłańskie na młodych kandydatów do kapłaństwa, gdy ozdabiamy pięknym strojem kanoników katedralnych. Przypomnijmy, że noszony przez nas strój okrywa nasze ciało. Nakładamy na siebie szaty najpierw, by zabezpieczyć naturalny wstyd, który zaistniał w naszej naturze po grzechu pierworodnym. Wykroczeniem przeciw naturalnemu wstydu jest bezwstyd, pornografia. Stąd mamy uczynek miłosierny względem ciała: nagich przyodziać. Ponadto przywdziewamy szaty materialne, by nas chroniły przed niestosowną pogodą, najczęściej przed zimą. Jako ludzie jesteśmy w przyrodzie szczególnym wyjątkiem. Zauważamy, że zwierzęta dzikie, jak i domowe potrafią łatwo znosić zmienność temperatur. Konie, krowy, psy, koty, wszystkie domowe i dzikie zwierzęta radzą sobie z temperaturą panującą podczas upałów i w zimie podczas wielkich mrozów. My natomiast musimy się przyodziewać, by chronić nasze zdrowie. Strój fizyczny, materialny pełni także funkcje estetyczne. Przywdziewając odpowiedni strój możemy budzić u drugich osób pozytywne uczucia estetyczne. Stąd też ubieramy się w stroje, które w danym czasie uchodzą za modne. Dodajmy jeszcze, że strój fizyczny często służy do podkreślenia i oznaczenia grupy zawodowej, do której przynależymy. Często przy powitaniach używamy zwrotu: „Witamy przedstawicieli służb mundurowych”. Wiemy, że niektóre grupy społeczne przywdziewają określone stroje, po których je rozpoznajemy. Mamy zatem mundury wojskowe, policyjne, strażackie, górnicze, stroje sędziowskie, profesorskie, pracowników lasu oraz

stroje osób duchownych: różnorakie habitę sióstr zakonnych, ojców i braci zakonnych oraz księży diecezjalnych. W tym ostatnim sektorze jest biały strój papieski, purpurowy strój kardynalski, fioletowy biskupów i czarny prezbiterów.

Ważniejszym jednak od stroju materialnego jest nasz strój duchowy. Piękny, ozdobny strój duchowy to nic innego jak nasza przyjaźń z Bogiem, to pielęgnowanie obecności Boga w nas, na wzór Maryi.

Drodzy bracia i siostry, w liturgii adwentowej znajdujemy słowa św. Pawła Apostoła: „Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła [...] przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 13, 12b. 14a).

Ważne jest więc, abyśmy nosili nie tylko czyste, piękne szaty materialne, ale abyśmy mieli także piękne szaty duchowe, czyli abyśmy zawsze przebywali w przyjaźni z Bogiem. Znamy przypowieść o uczcie weselnej, na której znalazł się człowiek nie mający szaty godowej. Gospodarz kazał go wyrzucić.

W szaty duchowe przyobleka nas sam Bóg. Ubiera nas w szatę duchową, ale zarazem wzywa nas, abyśmy dbali o jej piękno. Bywa tak, że te szaty duchowe brudzimy. Jednakże zawsze jest możliwość oczyszczenia tych szat w miłosierdziu Bożym. Gdy człowiek umrze, gdy go żegnamy do wieczności, to w czasie obrzędów pogrzebowych prosimy Boga, by te przybrudzone szaty wybielił w zbawczej Krwi Baranka i by zmarłego przyodział w szaty zbawienia na wieczną ucztę w niebie.

Dzisiaj patrzymy na Maryję, Matkę przybraną w piękne szaty zbawienia od poczęcia aż do wniebowzięcia. Tę szatę pierwotnej świętości otrzymaną przy poczęciu, Maryja doniosła do końca swoich ziemskich dni. Została uwolniona miłością Boga od grzechu pierworodnego. Przy Bożej pomocy nie popełniła w życiu żadnego grzechu osobistego. Stąd też do Maryi odnosimy słowa proroka Izajasza: „Ogromie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodział w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości [...] jak oblubienicę strojną w swe klejnoty” (Iz 61, 10).

3. Znaczenie przybrania sutanny

Przed taką Maryją staje dziś Kościół, stajemy my, tu w katedrze świdnickiej. Stają dziś nasi bracia klerycy ze strojem duchowym na rękę. Patrzymy dziś na Maryję przybraną w szaty zbawienia. Bóg ozdobił Maryję szatą świętości. Maryja tej szaty nigdy nie pobrudziła.

Dzisiejsze obłóczyny mają nam przypomnieć, że my duchowni, nosimy sutannę, strój osób duchownych nie tylko po to, abyśmy byli zewnętrznie rozpoznawalni w Kościele i w Narodzie, ale także po to, by przypominać wszystkim, że oprócz wartości ziemskich, za którymi uganiają się ludzie, istnieją jeszcze wartości niewidzialne, wartości wskazane przez Boga, które nie przemijają, które są źródłem ludzkiego szczęścia. Tak jak Chrystus chciał zamieszkać na ziemi najpierw w czystej, świętej Matce, tak dzisiaj chce być głoszonym światu przez świętych głosicieli i chce przychodzić do ludzi przez świętych szafarzy sakramentów. Jest to dla nas wielkie wezwanie; wezwanie, które może nawet przerażać, gdy mamy świadomość jakimi naprawdę jesteśmy. Przecież bywa tak, że szatę naszej duszy brudzimy naszymi grzechami, słabościami. Pocieszeniem jest to, że Bóg daje środki czyszczenia. To On sam wybiela przybrudzone grzechem szaty naszej duszy. Wybiela wtedy, gdy Go o to prosimy, gdy z żalem wyznajemy nasze grzechy, gdy prosimy o Boże miłosierdzie.

Dzisiejszy obrzęd ma nam także przypominać o potrzebie przyodziewania się w nowego człowieka. Szata kapłańska winna być narzędziem ewangelizacji.

Zakończenie

Drodzy bracia, niech przyjęcie tego stroju będzie dla was wezwaniem do starania się o świętość wewnętrzną. Niech Maryja, Niepokalanie Poczęta wyprasza nam wszystkim u swego Syna, dary Ducha Świętego, byśmy w Jej stylu wypełniali wasze powołanie. Niech nam wszystkim wyprosi łaskę, abyśmy za Jej przyczyną mogli kiedyś stanąć przed Bogiem bez grzechu. Amen.

12.

BP IGNACY DEC

ODNÓW NAS, BOŻE, I DAJ NAM ZBAWIENIE

*Świdnica, 15 grudnia 2018 r. – Homilia wygłoszona w kościele
pw. Świętego Krzyża do siostr zakonnych*

Wstęp

Drogie siostry, w dzisiejszej liturgii zamykającej drugi tydzień Adwentu pojawia się nowy prorok – Eliasz. Z dawnych proroków najczęściej wsłuchujemy się w Adwencie w słowa Pana Boga kierowane do nas przez proroka Izajasza, który tak wiele mówił o mającym przyjść na ziemię Mesjaszu. To on ze wszystkich proroków Starego Testamentu najdokładniej nakreślił sylwetkę mającego przybyć na ziemię Mesjasza. Dlatego bywa nazywany ewangelistą Starego Testamentu. Drugim prorokiem, który prowadzi nas przez czas adwentowy jest ostatni prorok pierwszego przymierza – św. Jan Chrzciciel, którego dzisiaj sam Pan Jezus zestawia właśnie z prorokiem Eliaszem. Przyglądnijmy się tym dwom wielkim mężom, którzy chcą nam pomóc przygotować się duchowo na święta Bożego Narodzenia. Zacznijmy od wcześniej żyjącego proroka Eliasza.

1. Misja proroka Eliasza

Prorok Eliasz żył i działał za czasów króla izraelskiego Achaba (873-853) i jego żony Izebel. Nie napisał żadnej księgi biblijnej, ale był bardzo znany i lubiany przez wierzących Izraelitów. Tradycja hebrajska uwydatniała jego gorliwość w głoszeniu i przestrzeganiu prawa Bożego. Był człowiekiem zdecydowanym i jednoznacznym, bezkompromisowym, charyzmatycznym obrońcą wiary w jednego, prawdziwego Boga Izraela. Wzywał do zachowywania przymierza z Bogiem, do wierności Jego przykazaniom. W dzisiejszym pierwszym czytaniu było powiedziane, że „słowo jego płonęło jak pochodnia” (Syr 48, 1b). Prorok odważnie i zdecydowanie występował przeciwko lekkomyślności swoich rodaków. Upominał ich za sprzeniewierzenie się prawdziwemu Bogu. Po napomnieniu króla Achaba za jego wykroczenia moralne, przestrzegał także lud, który skłaniał się ku

pogańskim bożkom: „Dopókiż będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest prawdziwym Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu” (1 Krl 18, 21).

Na górze Karmel Eliasza pokonał czterystu pięćdziesięciu fałszywych proroków Baala. Kiedy Achab opowiedział swojej żonie Izebel, co uczynił Eliasza, jak wytracił fałszywych proroków Baala, których tak bardzo ceniła Izebel, ta postanowiła go stracić i Eliasza musiał ratować się ucieczką (por 1 Krl 18, 20-19.15).

Zgodnie z przekonaniem, jakie żyło wśród Izraelitów, Eliasza zabrany kiedyś przez Boga do nieba na wozie ognistym (por. 2 Krl 2), miał przyjść jeszcze raz na ziemię. Przekonanie to miało rzeczowe podstawy w przepowiedni proroka Malachiasza, u którego czytamy słowa: „Oto pošlę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pańskiego” (Ml 3, 23). W przekonaniu Izraelitów Eliasza miał przybyć powtórnie na wozie ognistym, gdyż ogień oczyszczający był symbolem działającego Boga.

Pan Jezus w Ewangelii oznajmia, że Eliasza faktycznie przyszedł przed Nim w osobie Jana Chrzciciela.

2. Święty Jan Chrzciciel – nowy Eliasza

Ogniste słowo Jana było podobne do słowa głószonego ongiś przez proroka Eliasza. Przypomnijmy, że Jan był pełen ascezy, pokory i wyrzeczenia. Prowadził życie pokutnika. Był niezwykle odważny. Nie lubił kolorów „szarych”, ale ostre. Odznaczał się w słowie i czynem radykalizmem ewangelicznym. Był przekonany, że tylko w takiej postawie można przybliżyć się do Pana Boga. Do proroka Eliasza był podobny w stanowczości i odwadze. Podobnie jak kiedyś prorok Eliasza, Jan nie mówił pod publiczność, nie mówił tego, co mogło się podobać słuchaczom, ale zdecydowanie i odważnie wypominał słuchaczom błędy. Jego słowo miało coś z ognia. Mówił bowiem do faryzeuszów i saduceuszów: „Plemię żmijowe. Kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić: «Abrahama mamy za ojca», bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera do korzenia drzew została przyłożona. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone (Mt 3, 7b-10). Taką postawą naraził się swoim wrogom. W sytuacji konfliktu z Herodem wybrał

śmierć anizeli uległość wobec grzesznych poczynań króla. Za swoją prawość zyskał najwyższą pochwałę od Chrystusa: „Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy nad Jana Chrzciciela” (Mt 11, 11a).

3. Przesłanie proroka Eliasza i Jana Chrzciciela na nasze dziś – radykalizm ewangeliczny

Być może, że w naszej więzi z Bogiem ogarnia nas niekiedy ospałość, jakaś forma marazmu, zobojętnienia. Mamy ciągle szansę do poderwania się, do mobilizacji naszych sił w kierunku prawdy i miłości. Niech nas ogarnia postawa Eliaszowej i Janowej gorliwości. Nie zadowalajmy się byle czym, ale szukajmy i podejmujmy zawsze to, co lepsze, w myśl zasady, że dobre jest wrogiem lepszego. Zabiegajmy też o Janową odwagę. Prawdy, dobra, piękna, świętości nie trzeba się bać.

Ojciec święty Benedykt XVI wielokrotnie już zwracał uwagę na to, że największy wróg Kościoła wcale nie znajduje się na zewnątrz, ale jest obecny wewnątrz Kościoła i ma na imię: przeciętność, bierność, letniość. Święty Josemaria Escriva przypominał, że do zwycięstwa zła w świecie potrzeba tylko bezczynności ludzi dobrych. A tej bezczynności ludzi dobrych jest w Polsce dzisiaj za dużo.

Zakończenie

Czcigodne siostry, w Adwencie winniśmy się przebudzić dla Pana Boga. Niech nas ogarnie duch rozmodlenia, rozkochania się w Bogu. Poświęćmy zatem nadchodzące dziesięć końcowych dni adwentowego czasu na bezpośrednie przygotowanie się do nadchodzących świąt, na duchową odnowę naszej duszy i na otwarcie naszego wnętrza na Boże zbawienie. Amen.

13.

BP IGNACY DEC

BÓG JAKO CZŁOWIEK NA ZIEMI WŚRÓD LUDZI

*Świdnica, 25 grudnia 2018 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej podczas Pasterki*

Wstęp

W uroczystość Bożego narodzenia kapłani mają przywilej odprawiania trzech Mszy świętych: Mszy św. w noc Bożego Narodzenia, zwanej pasterką; Mszy św. o świcie i Mszy św. w ciągu dnia. Na każdej z tych Mszy św. są inne czytania mszalne, w tym także różne fragmenty Ewangelii o Bożym narodzeniu. Liturgia obecnej Mszy św. o północy, Pasterki, ukazuje nam narodziny Jezusa jako zjawienie się na ziemi światłości. To światło, jakim jest Dziecię Boże, przynosi ludziom prawdę i miłość oraz radość i pokój.

1. Narodzenie Jezusa – zjawienie się światła, które przynosi prawdę i miłość

Czytanie pierwsze, wyjęte z Księgi proroka Izajasza, zaczęło się od słów: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków zabłysło światło” (Iz 9, 1). Świat, na który przychodził Chrystus, był pogrążony w ciemności; toczyły się wojny, trwał ucisk i wyzysk narodów zniewolonych. Ciemność jest symbolem braku prawdy, braku wiedzy po co żyjemy, dlaczego chorujemy, starzejemy się i umieramy. Ciemność jest też symbolem braku miłości. Człowiek bez światła fizycznego: naturalnego, słonecznego czy sztucznego nie jest w stanie pracować, ma kłopoty z poruszaniem się. Człowiek bez światła Bożego nie wie po co żyje dlaczego cierpi i dlaczego umiera, zwykle tragicznie przeżywa śmierć swoich bliskich i lęka się ogromnie własnej śmierci. Jezus przychodzący na świat staje się dla nas szczególną światłością, światłością, która pozwala poznać prawdziwego Boga, światłością, która odsłania także tajemnicę człowieka, tajemnicę naszego powołania i ostatecznego przeznaczenia. Świat bez Boga traci sens, staje się niezrozumiały, staje się chaotyczny.

Jezus jako światło, które zstąpiło na ziemię przyniósł nam także zdolność do kochania, zdolność do życia dla drugich, do poświęcania się drugim, czyli zdolność do bezinteresownej miłości. Świat bez miłości jest ciemny, jest wyziębiony. W świetle bez miłości ciężko się żyje.

2. Narodzenie Jezusa – zjawienie się Światła, które przynosi radość i pokój

W noc Bożego Narodzenia jest nam powiedziane, że to światło zjawione w Betlejem przynosi na ziemię także dwa inne dary: radość i pokój: „Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa” (Iz 9, 2), mówił prorok. I zaraz dalej ukazał motyw tej radości: „Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany” (Iz 9, 5). W noc betlejemską, gdy Jezus się narodził, do radości wzywał anioł Pański: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu; dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan” (Łk 2, 10-11). Bóg przyszedł na świat, stał się człowiekiem dla nas, aby nam pomagać, aby nam wiele dać a nie zabierać nam tego, czego potrzebujemy do godnego życia.

Ta wkraczająca na ziemię wraz z Jezusem światłość przynosi nam także dar pokoju. Już prorok nazwał Jezusa Księciem Pokoju, zaś pasterze przy narodzeniu usłyszeli anielskie słowa uwielbienia, jakby pierwszą kolędę wyśpiewaną przez aniołów: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli” (Łk 2, 14). W tej kolędzie jest zawarta prawda, że tylko ci otrzymują prawdziwy pokój, którzy oddają Bogu chwałę. Pokój przychodzi do ludzi, którzy Boga mają w sercu.

3. Nasza odpowiedź na przyjscie na świat Boga Wcielonego

Drodzy bracia i siostry, co powiemy Chrystusowi w tę noc Bożego narodzenia? Najpierw podziękujemy Mu za to, że przyszedł do nas, że przyszedł do nas wśród biednych, prostych pasterzy, przez co niejako zapowiedział, że tego rodzaju prości ludzie będą dla niego najważniejsi.

Podziękujmy, że został z nami jako Emmanuel, Bóg z nami, z nami w naszej codzienności, z nami w naszych życiowych utrapieniach. Prośmy Go także, by pomógł nas zmieniać się w lepszych ludzi, by

obdarzył nas radością, cierpliwością, pokojem i miłością. Niech naszą radość pomnażają nasze piękne kolędy. „W dzień Bożego narodzenia radość wszelkiego stworzenia, Aniołowie się radują, Jezusowi wyśpiewują, wyśpiewują”; „Z narodzenia Pana, dzień dziś wesoły, wyśpiewują chwałę Bogu żywioly; radość ludzi wszędzie słyńie”; „Wesołą nowinę, bracia, słuchajcie, Niebieską Dziecinę ze mną witajcie”. Niech z tą bożonarodzeniową radością przybywa nam wewnętrznego pokoju, którego tak bardzo nam potrzeba. Ciągłe bowiem doświadczamy zła i to zło nas niekiedy martwi i przeraża. Nad światem ciągle pojawiają się nowe straszdyła, nadciągają coraz to nowe, ciemne chmury, które powodują niepokój i lęk.

Zakończenie

Panie Jezu, nasz Zbawicielu, dziękujemy Ci, że przyszedłeś do nas na ten świat, aby przynieść nam prawdę o życiu doczesnym i wiecznym. Dziękujemy, że jesteś na co dzień z nami, że nas karmisz słowem prawdy i chlebem życia. Dziękujemy, że nam udzielasz Ducha Świętego, który wzmacnia naszego ducha i uzdalnia nas do przebaczenia, do cierpliwości, do służby, do niesienia różnych krzyży. Niech ta święta noc Bożego Narodzenia przemieni nas w ludzi radości i pokoju, niech nas przysposobi do lepszego życia, „byśmy – według dzisiejszych słów św. Pawła – wyrzekłszy się bezbożności i żądź światowych rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie” (Tt 2, 12), Panie Jezu, w tę noc, w którą wspominamy tamtą noc betlejemską, w której się narodziłeś, mówimy do Ciebie z wdzięcznością i miłością: jak to dobrze, że się narodziłeś, jak to dobrze, że nas pokochałeś, jak to dobrze, że umarłeś za nas, abyśmy mogli kiedyś z ziemi przejść do nieba. Panie Jezu, zmień ten świat, który dzisiaj jest poraniony kłamstwem, nienawiścią, zachłannością, który prześladowuje i zabija Twoich wyznawców. Uzdrów nasze rodziny i nasz naród. Prowadź nas w mocy Bożego Ducha przez ziemię do Twojego Królestwa. Amen.

14.

BP IGNACY DEC

**BÓG WCIELONY PRZYWRACA
NAM GODNOŚĆ DZIECI BOŻYCH**

*Świdnica, 25 grudnia 2018 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej w uroczystość
Bożego Narodzenia podczas Mszy św. w ciągu dnia*

Wstęp

W wersecie przed dzisiejszą Ewangelią odśpiewaliśmy radosne słowa: „Zajaśniał nam dzień święty, pójďte narody, oddajcie pokłon Panu, bo wielka światłość zstąpiła dzisiaj na ziemię”. Ten jaśniejący dzień święty, to przede wszystkim dzień, w którym ziemia ujrzała swego Zbawiciela, dzień narodzin Jezusa. Słowa te liturgia odnosi także do dnia dzisiejszego, do uroczystości Bożego Narodzenia. W naszej szerokości geograficznej, w której żyjemy, dzień ten jest bardzo krótki, często kapryśny w przyrodzie, ale jest to dzień wielkiej radości, gdyż właśnie w nim odżywa w szczególny sposób prawda o przyjściu na świat w ludzkiej postaci Syna Bożego.

Podczas Mszy św. sprawowanej dzisiaj w ciągu dnia otrzymujemy przekaz o Bożym Narodzeniu, znajdujący się w prologu Ewangelii św. Jana. W nocy, podczas pasterki i rano o świcie, mieliśmy przekaz prawdy o Bożym Narodzeniu w wersji św. Łukasza (Łk 2, 1-20). Była w niej mowa o spisie ludności, o poszukiwaniu noclegu przez Maryję i Józefa, o złożeniu Dzieciątka do żłobu, o pokłonie pasterzy, zaś u św. Jana to samo wydarzenie przedstawione jest w krótkim zdaniu: „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14).

1. Słowo Wcielone, które czyni nas dziećmi Bożymi

Apostoł Jan ukazuje nam wcześniejsze losy tego Słowa. W pierwszym zdaniu swojej Ewangelii oznajmia: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo” (J 1, 1-2). To Słowo miało udział w stworzeniu: „Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (J 1, 3). Następnie Ewangelista stwierdza, że to Słowo przyszło na świat i przez niektórych zostało odrzucone:

„Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1, 10-11). Jest prawdą, że Jezus przez wielu został odrzucony. Odrzucił Go już król Herod, a potem odrzucili Go faryzeusze i uczeni w Piśmie, którzy doprowadzili do wydania i wykonania na Nim wyroku śmierci. Na szczęście, nie wszyscy to Słowo odrzucili. Byli tacy, którzy Je przyjęli i otrzymali za to szczególną godność, godność dzieci Bożych: „Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili” (J 1, 12-13). Do tych, którzy Je przyjęli my dziś należymy. O tę przynależność zadbali nasi rodzice, gdy nas przynieśli do chrztu świętego. To był właśnie dzień naszych narodzin dla Boga, dzień stania się dzieckiem Bożym. Potem rodzice nas wychowali w wierze i miłości do Tego Wcielonego Słowa. Dzisiaj nosimy w sobie tę godność dzieci Bożych, już z wolnego wyboru. Przyznajemy się świadomie do Chrystusa. Uznajemy Go za naszą Światłość, za naszego Odkupiciela.

Gdy pod wpływem dzisiejszej Ewangelii to sobie uświadamiamy, stawiamy sobie pytanie: Czy cieszę się tym, że jestem dzieckiem Boga, że jestem chrześcijaninem? To jest mój najważniejszy tytuł. Kiedyś pisał Leon Wielki: „Poznaj chrześcijaninie godność swoją”. Czy cenisz sobie tę godność, otrzymaną dzięki Bożemu Narodzeniu? Jeszcze raz ci powtórzę, że to jest twój najważniejszy tytuł. A zatem nie ten, że jesteś magistrem czy doktorem, kierownikiem lub dyrektorem, ojcem czy matką, członkiem Rady Miasta czy urzędnikiem biurowym, ale że jesteś chrześcijaninem, dzieckiem Boga. To jest ten najważniejszy tytuł, najwyższa godność uzyskana dzięki przyjściu na świat Chrystusa, dzięki przyjęciu „Słowa, które stało się ciałem”. I to jest główne przesłanie uroczystości Bożego Narodzenia i to jest wielki powód do naszej radości.

2. Konsekwencje odrzucenia Jezusa

Drodzy bracia i siostry, dzisiaj w Boże Narodzenie, zauważmy także tych, którzy tego Słowa nie rozpoznali, albo też poznavszy Je – odrzucili. Tak się działo w Europie dwudziestego wieku, kiedy zanim podjęto walkę z człowiekiem, zanim przystąpiono do niszczenia człowieka, wcześniej podjęto walkę z Bogiem, zwłaszcza z Bogiem Wcielonym, Jezusem Chrystusem i Jego Kościołem. Historia

potwierdza tę prawidłowość, że ci, którzy wypowiadają walkę Bogu, przechodzą szybko do walki i do niszczenia ludzi, zwłaszcza tych najsłabszych i bezbronnych: przed narodzeniem czy niedołączonych u kresu życia. Boimy się, żeby historia ta nie powtórzyła się w nowym, obecnym stuleciu. Widzimy dziś nieprzyjazny stosunek do Chrystusa i do Kościoła u wielu przywódców Unii Europejskiej. Dzisiejszej, dotąd przynajmniej z nazwy, Europie chrześcijańskiej grozi islamizacja albo ateizacja. Mówią niektórzy, że największe pogaństwo w świecie jest dziś na kontynencie europejskim. Polska jest jeszcze widziana jako oaza chrześcijańskiej religijności, może dlatego jest tak w różnoraki sposób atakowana. W krajach zachodnich dotychczasowa wiara w prawdziwego Boga, zostaje zastępowana wiarą w fałszywe bożki, które mają dzisiaj różne imiona. Na walkę z Bogiem wydaje się dzisiaj znów ogromne pieniądze. Zwykle pochodzą one z ukrytych źródeł. Niczego dobrego to nie wróży.

Jako ludzie ochrzczeni, jako dzieci Boże zgromadzone w naszych świątyniach, zapatrzeni w żłóbek betlejemski, modlimy się dzisiaj za tych, którzy Jezusa nie lubią i z Nim walczą, modlimy się i także głośno wołamy: bracia i siostry, nie walczcie z Bogiem, bo walka z Bogiem, który stał się człowiekiem jest także walką z człowiekiem. Papież Benedykt XVI powtarzał tak często: „Gdzie jest Bóg, tam jest przyszłość”. Świat bez Boga nie ma przyszłości. Podobnie i człowiek bez Boga nie ma przyszłości. Świat może być ocalony przez wiarę w miłującego nas Boga i przez okazywane Mu posłuszeństwo. Takie jest przesłanie Bożego Narodzenia, ciągle potwierdzane przez naszą historię.

3. Chcemy iść nadal z Jezusem i z Nim budować nowy świat

Drodzy bracia i siostry, święta Bożego Narodzenia to zawsze święta młode, piękne i radosne. Ogłaszają bowiem prawdę o Bogu, który „tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Ogłaszają prawdę o „Słowie, które stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14), prawdę, że „wszystkim, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1, 12), czyli prawdę o naszym dziecięctwie Bożym.

Ucieszmy się na nowo Bożym Narodzeniem. Bądźmy wdzięczni i radośni, że dzięki przyjściu Chrystusa, staliśmy się przyjaciółmi

Boga, Jego dziećmi. Ta godność zobowiązuje. Dlatego przeżywajmy te dni w braterstwie i wzajemnej miłości. Pamiętajmy o smutnych i samotnych. Zanieśmy im radość i dobre słowo. Przenieśmy radość odzyskaną tu w kościele, tu w naszym dzisiejszym Betlejem, do naszych rodzin i przyjaciół. Niech w naszym odnowionym stylu życia zajaśnieje nowym blaskiem prawda o Bożym Narodzeniu. Przeto, warto żyć, warto cierpieć, warto wszystko znosić, bo „Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas” (J 1, 14), bo Jezus żyje na ziemi z nami i kiedyś zabierze nas do domu Ojca.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, dziękujmy zatem za przyjście Jezusa na ziemię; dziękujmy za obdarzenie nas godnością dzieci Bożych; dziękujmy za Jego dzisiejszą obecność w Kościele, wśród nas. Pokazujmy naszym życiem: w słowach i w czynach, że nasz Zbawiciel już przyszedł na świat, że jest wśród nas i udziela nam Ducha Świętego. Amen.

15.

BP IGNACY DEC

„Z JEGO PEŁNOŚCI WSZYSCY OTRZYMALIŚMY ŁASKĘ PO ŁASCE” (J 1, 16)

*Świdnica, 31 grudnia 2018 r. – Homilia wygłoszona w katedrze
świdnickiej na zakończenie roku 2018*

Wstęp

W grudniu, w okresie świąt Bożego Narodzenia, mamy dwa uroczę, pełne zadumy wieczory, oddalone od siebie o siedem dni. Pierwszy – to wieczór wigilijny, 24 grudnia i drugi – to wieczór sylwestrowy, ostatni wieczór miesiąca grudnia i zarazem ostatni wieczór odchodzącego roku. W wieczór wigilijny zasiadamy do wieczerzy, łamiemy się opłatkiem, składamy sobie życzenia, spożywamy wigilijne potrawy, kolędujemy i udajemy się potem na pasterkę. Natomiast w wieczór sylwestrowy wiele osób, nie tylko młodych, udaje się na zabawy i różnego rodzaju spotkania, by razem z przyjaciółmi pożegnać stary i powitać nowy rok. Jednakże sporo osób przychodzi tego wieczoru do swoich świątyń, by stanąć przed Bogiem i podziękować za przeżyty rok, by przeprosić za swoje grzechy a także, by wypraszać Bożą łaskawość na nadchodzący rok i czas życia, który jeszcze pozostał na ziemi. My, dziś zgromadzeni tego wieczoru w naszej katedrze, chcemy przeżywać naszą modlitwę w postawie dziękczynienia, przepraszania i przedkładania Bogu naszych prośb, a więc – krótko mówiąc – chcemy wypowiedzieć przed Bogiem trzy ważne słowa: „dziękuję, przepraszam, proszę”. Chcemy te słowa skierować do Pana Boga w kontekście wydarzeń mijającego roku.

1. Dziękujemy Ci Ojcze nasz

W Ewangelii dzisiejszej słyszeliśmy: „Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył” (J 1, 18) „Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy łaskę po łasce” (J 1, 16). Słyszając to, mówimy dziś do Ojca na niebie: Boże, nasz Ojcze, Stworzycielu świata i wszystkich nas, dziękujemy ponownie za przysłanie nam na ziemię Twojego Syna, naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa. To z Jego ust otrzymaliśmy prawdę o Tobie, o tym, że nas kochasz i nam

przebaczasz, gdy widzisz nasz żal. Dziękujemy Tobie Chryste, nasz Zbawicielu, że przyszedłeś do nas, że nie tylko odsłoniłeś nam oblicze Ojca Niebieskiego, ale że przyjąłeś od nas wyrok śmierci i dobrowolnie oddałeś swoje życie tu na ziemi, aby zostały zgładzone nasze grzechy. Dziękujemy Ci Jezu za dar Eucharystii, w której pozostałeś Emmanuelem, Bogiem z nami. Dziękujemy, że podczas Eucharystii kierujesz do nas swoje słowo, że karmisz nas swoim ciałem, że udzielasz nam światła i mocy Ducha Świętego, abyśmy mogli wypełniać wolę Bożą, okazując posłuszeństwo Bożemu prawu. Dziękujemy Ci Panie za pasterzy Twojego Kościoła, szczególnie za Papieża, biskupa Rzymu, któremu powierzyłeś pieczę pasterską nad całą Twoją owczarnią; dziękujemy za trzy pielgrzymki apostolskie papieża Franciszka poza Włochy: w styczniu do Peru i Chile (15-22 I 2018), w sierpniu do Dublinu w Irlandii na Światowe Spotkanie Rodzin (25-26 VIII 2018) i w październiku do krajów bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii (22-25 IX 2018). Dziękujemy za papieskie pouczenia w adhortacjach i listach apostolskich, audiencjach generalnych i podczas niedzielnej modlitwy „Anioł Pański”. Dziękujemy Ci Panie za nowych sześciu kapłanów, którzy w maju odchodzącego roku otrzymali dar święceń prezbiteratu i zostali posłani do posługi pasterskiej do parafii naszej diecezji; dziękujemy za wyświęconych w maju dziesięciu nowych diakonów; dziękujemy za dziesięciu nowych kandydatów, którzy we wrześniu tego roku rozpoczęli swoją drogę do kapłaństwa; dziękujemy za wszystkich kapłanów, za osoby życia konsekrowanego, za katechetów i katechetki, prowadzących w naszych szkołach katechezę, dziękujemy za wszystkich świeckich liderów zaangażowanych w dzieło ewangelizacji i pracę charytatywną w Kościele. Ojciec Niebieski, dziękujemy za ochrzczone dzieci, wybierzmowaną młodzież, za małżonków połączonych sakramentem małżeństwa, za dzieci pierwszokomunijne; dziękujemy za tyle dobra, które się wydarzyło w naszych rodzinach, parafiach, miastach i wioskach.

Droży bracia i siostry, żegnamy dzisiaj rok 2018, w którym świętowaliśmy stulecie odzyskania niepodległości naszego Państwa. W całym kraju i poza jego granicami odbyło się tyleż przeróżnych religijnych i patriotycznych uroczystości, sympozjów naukowych i koncertów artystycznych. Za to wszystko dziękujemy dziś Panu Bogu: za to, co było dobre i pożyteczne, co przyczyniło się do wzrostu naszej wiary i miłości do Pana Boga, do Kościoła i do naszej Matki Ojczyzny.

Dziękujemy za spokojny, patriotyczny marsz niepodległości, jaki miał miejsce w dniu 11 listopada w Warszawie.

Ważnym wydarzeniem w odchodzącym roku były jesienne wybory samorządowe. Nic się nie dzieje bez woli Bożej. Panu Bogu dziękujemy za nowo wybrane władze samorządowe i wypraszamy dla nich Boże Błogosławieństwo, prosząc zarazem, aby dbały o dobro wspólne ludzi i swoich małych ojczyzn.

Na koniec dziękujemy Panu Bogu za dobro, które wydarzyło się w naszej diecezji; w naszych świątyniach, kaplicach zakonnych, w naszych szkołach, szpitalach, zakładach pracy, w różnych przedsiębiorstwach, w naszym życiu osobistym, rodzinnym, sąsiedzkim, w życiu zawodowym, w życiu prywatnym i publicznym. Dziękujemy za wszelkie dobro, które Bóg najlepiej zna.

Przechodzimy do słów przeproszenia.

2. Przed oczy Twoje Panie, winy nasze składamy

Święty Jan Ewangelista, mówiąc w Ewangelii o Słowie, które stało się ciałem, powiedział: „Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1, 11), zaś w czytany dziś fragmencie Pierwszego Listu, mówiąc o antychrystach, wichrzycielach, oznajmił nam: „Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas” (1 J 2, 19).

Panie Jezu Chryste, w dzisiejszy sylwestrowy wieczór chcemy także skierować do niebios, do Trójcy Świętej, słowo przeproszenia. Nie wszystko nam wyszło. Nie potrafiliśmy dotrzymać złożonych obietnic, wytrwać w dobrych postanowieniach; nie zawsze potrafiliśmy oprzeć się pokusom szatańskim. Panie Boże, przepraszamy Cię za nasze grzechy osobiste, za słabą wiarę, za utratę nadziei, za brak zaufania do Ciebie; przepraszamy za brak miłości, za brak wrażliwości na drugiego człowieka. Panie Boże, przepraszamy cię za dzisiejszych antychrystów, za ich słowa i czyny, za tych którzy kłamią i manipulują słowem, przepraszamy za tych, którzy pełni pychy, często za judaszowskie pieniądze, walczą z Tobą i z Twoim Kościołem.

3. Boże, wejrzyj ku wspomnieniu memu

Drodzy bracia i siostry, w Prologu Ewangelii Janowej był też taki tekst o Słowie, które stało się ciałem: „Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy łaskę po łasce” (J 1, 16). Panie Jezu, mając świadomość

naszego obdarowania, chcemy nadal pokornie prosić o dalsze dary i łaski. Chcemy w tej Ofierze mszalnej, a potem w adoracji eucharystycznej prosić Ciebie, abyś nas prowadził przez nadchodzący rok drogami prawdy i miłości, łaski i prawdy, a więc w błogostawieństwie Trójcy Świętej.

Zachowując nasz sylwestrowy zwyczaj, chcemy także, chociaż bardzo krótko, spojrzeć na naszą diecezję, która zbliża się do świętowania swojego piętnastolecia.

4. Ważniejsze wydarzenia i dokonania w diecezji świdnickiej w roku 2018

Rok 2018 dla naszej diecezji był czasem spokojnym. W trakcie odchodzącego roku nasi wierni odbyli wiele pielgrzymek do różnych miejsc pielgrzymkowych krajowych i zagranicznych: do Ziemi Świętej; do krajowych i światowych sanktuariów maryjnych; do Rzymu i do innych miejsc w Europie i w świecie. Wśród wszystkich pielgrzymek były dwie pielgrzymki diecezjalne z udziałem naszych biskupów: w dniach od 4 do 6 maja do Lourdes, w związku ze 160. rocznicą objawień Bernadecie Soubirous oraz do Ziemi Świętej w dniach od 14 do 21 września 2018 r.

W odchodzącym roku pożegnaliśmy do wieczności trzech kapłanów. Byli to: ks. Waldemar Ziembicki, proboszcz parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Srebrnej Górze (26 II 2018), ks. Stanisław Lechowski, były proboszcz parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Gilowie (30 VII 2018) oraz ks. Stanisław Kościelny, były proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bystrzycy Górnej (23 X 2018).

Statystyka posług Biskupa Świdnickiego w roku 2018 przedstawia się następująco:

a) Posługa sakramentalna: sakrament chrztu – 1; sakrament bierzmowania – 1943; sakrament święceń (święcenia prezbiteratu) – 7 (jeden franciszkanin i sześciu kapłanów diecezjalnych); sakrament małżeństwa – 1); pogrzeby – 23.

b) Posługa słowa: homilie i rozważania – 373; okolicznościowe przemówienia – 496;

c) Wykłady naukowe i popularno-naukowe – 8 (KUL – 3; PWT Wrocław – 3; WSKSiM Toruń – 1; Szczawno Zdrój – 1);

d) Katechezy w Radiu Maryja – 3 (03 II 2018; 13 X 2018 i 01 XII 2018);

- e) Listy pasterskie - 4;
- f) Wizytacje kanoniczne – 3 dekanaty (Ząbkowice Śląskie-Południe, Ząbkowice Śląskie-Północ oraz Bolków – w sumie 21 parafii);
- g) Pielgrzymki na Jasną Górę – 8;
- h) Przyjęcia w Kurii – 124 dni; liczba przyjętych osób – 873;
- i) Działalność naukowo-dydaktyczna: wykład z metafizyki dla alumnów I i II roku studiów w WSD w Świdnicy; wypromowani studenci: magistry – 1 osoba (Grzegorz Topola); doktorzy - 1 (ks. Andrzej Majka (20 XII 2018)
- j) Publikacje naukowe i duszpasterskie – ponad 200 pozycji, w tym 7 książek.

Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, niech dobry Bóg przyjmie nasze podziękowanie, przeproszenie, niech nas niesie w swoich Bożych dłoniach przez następne rok naszego życia i do końca naszych ziemskich dni. Jemu chwała i cześć tu na ziemi i w wieczności. Amen.

16.

KS. ALEKSANDER RADECKI

JAK WŁĄCZYĆ ŚWIĘTYCH W TROSKĘ DUSZPASTERSKĄ? PASTORALNE IMPLIKACJE KULTU ŚWIĘTYCH I BŁOGOSŁAWIONYCH

*Wystąpienie podczas dorocznego spotkania Diecezjalnej Rady
Duszpasterskiej, Świdnica 13 października 2018 r.*

Bardzo dziękuję za zaproszenie mnie na wasze spotkanie. Mam dwa powody tego podziękowania: najpierw z racji na zaproponowany temat, który zawsze musi intrygować i mobilizować wierzącego człowieka (także księdza!); a po wtóre dlatego, że przez 10 lat posługiwałem w tej diecezji (w Szczawnie-Zdroju jako wikariusz,

a w Mokrzeszowie jako proboszcz) i dlatego z wielkim sentymentem wracam do tej części naszej wrocławskiej metropolii.

I. ŚWIĘTOŚĆ JAKO POWINNOŚĆ WSZYSTKICH WIERZĄCYCH

Prawdę o obowiązku dążenia do świętości przyjmujemy – mimo lat katechizacji i słuchania słowa Bożego podczas liturgii – raczej teoretycznie. Gdybyśmy to wezwanie „świętymi bądźcie!” potraktowali na serio, wówczas każde życzenia rozpoczynalibyśmy właśnie od tego: „zostań świętym!”, takie też byłyby nasze priorytety życiowe. (A my powszechnie uważamy, że „najważniejsze jest zdrowie, bo gdy będzie zdrowie, będzie wszystko”).

Konsekwencją odrzucenia programu „bądź święty!” jest lekceważenie świętych, których ostatecznie jesteśmy w stanie podziwiać, wzywać do pomocy „na wszelki wypadek”, ustawić na piedestałach – ale nie interesujemy się ich życiem, nie zapraszamy do swojej codzienności. Dzisiejsze spotkanie jest kolejną szansą, by taki sposób myślenia zmienić i podjąć odpowiednie kroki działania – dla siebie i dla wspólnot, które reprezentujemy. Niestety, będzie to refleksja bardzo ogólna, wymagająca osobistego, nieustannego uzupełniania. Na szczęście materiałów nie brakuje, a ponadto zawsze można prosić o przygotowanie konkretnego tematu na spotkania, które przeżywamy w ramach wszelkich wspólnot, istniejących przy parafiach. „Nienawidzę Radia Maryja!” – krzyczał kiedyś na mój widok młody człowiek, idący z kolegą ulicą we Wrocławiu. „Który ksiądz cię tak zdenerwował, jaki temat, jaka audycja?” – zapytałem. „Nie wiem, bo nie słucham” – odpowiedział nastoletni buntownik. Otóż to: odrzucił coś, czego nawet nie zdążył, nie umiał czy nie chciał osobiście poznać! Coś podobnego może się nam zdarzyć w odniesieniu do świętych: ich nieznamość, wypaczone wyobrażenia, lenistwo (nie tylko duchowe), a wreszcie... strach przed stratami, jakie może mi przynieść decyzja o wkroczeniu na drogi świętości własnego życia!

1. Właściwe rozumienie świętości – czym jest, czym powinna być świętość?

Byłoby rzeczą niezmiernie ciekawą dowiedzieć się, co ludzie dzisiaj rozumieją pod pojęciami święty i świętość? Od tego bowiem zależeć będzie ewentualna gotowość przyjęcia zaproszenia, by osobiście wejść

na tę drogę lub w ogóle jej nie pragnąć. Jeżeli koniecznie trzeba wyjaśnić problem świętości to głównie dlatego, że rozumiana jest ono niemal wyłącznie negatywnie: dziwactwa, nienaturalność, niezwykłość, nieziemskość, przekrzywiona w charakterystyczny sposób głowa – „oczy w słupek, buzia w ciup, lilijka w rękę i aureola nad głowę”. Kto byłby gotów czegoś takiego zapragnąć? A jeszcze te trumny do spania, korzonki i szarańcza jako pokarm, włosiennica, biczowania, tysiące umartwień i wyrzeczeń, milczenie, odwieczne *memento mori*, godziny modlitw na lodowatych posadzkach kościołów, a w końcu męczeńska śmierć? Nigdy! Nie przekona też wielu do zmagania o świętość przeświadczenie, iż chodziłoby o bezgrzeszność; wtedy nawet na argument biblijny można się powołać dla samousprawiedliwienia: „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy (1 J, 8). „Ja jestem grzesznikiem – ergo: nie mogę być świętym”.

Sucha definicja encyklopedyczna brzmi tak: Święty to człowiek doskonały pod względem religijnym i moralnym, osiągający pełnię osobowej doskonałości (czasami po śmierci przez Kościół beatyfikowany, a może nawet kanonizowany).

Szukając wyjaśnienia pojęć, zapytajmy kogoś ze świętych o jasne określenie tego zadania, jakim jest świętość, bo przecież kto, jak nie oni powinni to wiedzieć najlepiej. Na taki pomysł wpadli współbracia św. Ojca Maksymiliana Kolbego, przeczuwając, że właśnie ten człowiek będzie miał na ten temat coś konkretnego do powiedzenia. I rzeczywiście: założyciel „Rycerstwa Niepokalanej”, późniejszy Męczennik z Auschwitz, napisał po prostu... wzór matematyczny na świętość. Oto on: „świętość = (miłość Boga + miłość człowieka) nieustannie powtarzane”. Proste? Proste... dla świętych!

Duszą świętości jest miłość, do której wszyscy są powołani; ona to kieruje wszystkimi środkami uświęcenia, formuje je i do celu prowadzi¹. Oczywiście dla wierzącego człowieka jest to, że sąd ostateczny będzie oparty o miłość – sądzeni będziemy z miłości! (zob. Mt 25, 31n.).

2. Powszechne wezwanie do świętości

Zdumiewające jest to, jak skrzętnie potrafimy omijać źródła, w których należałoby szukać odpowiedzi na istotne dla nas, ludzi wierzących, pytania. Gdy mamy mówić o świętości, to przede wszystkim

¹ KKK, nr 826.

zapytajmy samego Boga, który jedynie jest Święty i który pozostawił na swoje słowo – Pismo Święte.

Już w Starym Testamencie znajdziemy kategorię wezwania Boga w stosunku do Ludu wybranego: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz” (Kpł 19, 2). Nowy Testament potwierdzi ten apel słowami Jezusa: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48) i przekazuje nam wiedzę o tym, że człowiek uczestniczy w świętości Boga przez łaskę uświęcającą, wysłużoną mu przez Zbawiciela. Ten dar łaski wynosi człowieka ponad jego ludzką naturę i wewnętrznie przemienia, czyniąc go dzieckiem Bożym. „Świętymi w Chrystusie” są wszyscy, którzy uwierzyli w Chrystusa i przyjęli chrzest (por. 1 Kor 1, 2 i Flp 1, 1).

Kto się nie zdziwił w tym momencie usłyszawszy, że wszyscy – już tu i teraz – jesteście świętymi? A przecież to jest prawda! Świętymi – wg św. Pawła – jesteście ze względu na świętość Boga, z którym łączy nas ścisła więź; dlatego świętość jest dla nas niczym niezasłużonym darem samego Boga! „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? [...] Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście!” (1 Kor 3, 16-17), pisze Apostoł. Zaś w pierwszej niedzielnej prefacji mszalnej kapłan śpiewa takie oto słowa: „On to [Jezus Chrystus] cudownie sprawił, że przez wielkanocne misterium zostaliśmy uwolnieni z jarzma grzechu i śmierci i wezwani do chwały. Jesteśmy bowiem plemieniem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem odkupionym i wszędzie głosimy wszechmoc Twoją, Boże, który nas wezwał z ciemności do Twojego przedziwnego światła”. Przy najmniej: może się człowiekowi w głowie zakręcić od takich perspektyw! I wtedy za psalmistą wołamy: „O Panie, nasz Boże [...] czym jest człowiek, że o nim pamiętasz i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz? Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czią go uwieńczyłeś” (Ps 8, 2.5-6).

Ten dar stanowi jednocześnie zadanie – i tak w logice wiary będzie zawsze. Oczywiście, można się zbuntować i powiedzieć: „nie”. Tylko po co? Mało to nam jeszcze dowodów na to, czym stanie się życie ludzi poza Bogiem? „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga” (J 6, 68).

Papież Jan Paweł II, ukazując wzór św. Kingi, wołał: „Bracia i siostry, nie lękajcie się chcieć świętości! Nie lękajcie się być świętymi! Uczynicie kończący się wiek i nowe tysiąclecie erą ludzi świętych!”.

Tak więc wszyscy chrześcijanie powołani są do świętości; postęp duchowy ma zmierzać do tego, by coraz bardziej jednoczyć się wewnętrznie z Chrystusem².

3. Potrzeba ukazywania prawdziwych wizerunków świętości i świętych

Wielu z nas może pamiętać z czasów szkolnej edukacji (charakterystyczna próbka poezji średniowiecznej) postać św. Aleksego, którego życiorys musi wstrząsnąć każdym, kto się z nim zapozna³. Niewątpliwie zamiar hagiografów był szczytny: ukazać osobę świętego jako kogoś niezwyklego, wyjątkowego, godnego podziwu, godnego ustawienia na najwspanialszych ołtarzach. Jednak skutek takiego pomysłu jest wyjątkowo opłakany: zwykły człowiek od razu stwierdzi: „ja tak nie potrafię, to nie dla mnie”, albo nawet powie – jak św. Piotr – „odejdz ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny” (Łk 5, 8). Wtedy pozostaje już tylko zawiesić wysoko w kościele figurę czy obraz świętego, pozłocić, stosowną pieśń ułożyć⁴, by skutecznie każdemu (zwłaszcza młodemu) człowiekowi „wybić z głowy” pragnienie świętości jako realnego programu życia. Przecież ostatecznie nikt nie chce uchodzić za dziwaka, „nawiedzonego” czy zwyczajnie „stukniętego”.

Dotykając tego tematu, sięgam po interesujący tekst konferencji wygłoszonej przed laty w auli wrocławskiego seminarium duchownego przez pana Tadeusza Żychewicza; oto fragment tego wystąpienia: „Urzędowe hagiografie uczą może czi, lecz i to kiepsko. Prawdziwe żywoty świętych uczą czegoś nieporównanie większego i ważniejszego. Uczą nadziei. A nadzieja jest rzeczą bardzo potrzebną. Ludzie nie mogą żyć bez nadziei. W obozach koncentracyjnych ludzie, którzy utracili nadzieję – szli na druty. Połowa plagi pijaństwa wynika z beznadziejności. Wiara, nadzieja i miłość są trójcą nierozłączną i wzajemnie powiązaną. Nie ma miłości, która by w coś nie wierzyła,

² KKK, 214.

³ Zob. np. Jakub de Voragine, *Złota legenda*, Wybór, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1983, *Legenda na dzień św. Aleksego 17 lipca*, s. 267-272.

⁴ Patrz np. pieśni do św. Stanisława Kostki – patrona młodzieży (!): „Aniele ziemski bez winy”; „O święty Stanisławie [...] lilio dziwnej piękności”; „Ozdobo młodzi, święty Stanisławie [...] serce, niebieską przejęte miłością, nie znało świata zdradliwej zachęty”; „Witaj, Kostko Stanisławie [...] śnieżnej lilii tyś podobny”. Dla porównanie (pozytywnego) zob. piosenkę o tymże świętym: „Przed wielu laty ten chłopiec żył [...] Młody – jak my, wesoly – jak my”.

nawet Pan Bóg wierzy, że jednak coś z nas będzie. Nie ma też wiary, która ostałaby się, kiedy umrze nadzieja. Ludzie łakną nadziei. I prawdziwe żywoty świętych przywracają im nadzieję. Mówią im: spójrz! Ten i tamten, i ów byli nie lepsi od ciebie i też mieli kłopoty z samym sobą, ze światem, z ludźmi. Też bywali na dnie. A jednak podźwignęli się. Mogli oni, czemuż nie ty? Łotr na krzyżu poszedł w rzeczywistość nowego życia pod rękę z Synem Bożym tylko dlatego, ponieważ w ostatniej chwili uwierzył w nadzieję: «Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa».

Trzeba ludziom przywracać nadzieję. Trzeba im powtarzać wciąż od nowa, że nawet ci wielcy, heroiczni, nieźnośnie wykrochmaleni i uprasowani święci miewali czasem przykre charaktery, duże ze sobą kłopoty, albo pogmatwane karty w życiorysach. Jest rzeczą oczywistą, że wszyscy ci ludzie byli święci nie dzięki swym przywarom i przypadłościom, lecz mimo nich. Wielce krzepiącą wydaje się jednak myśl, że można być kimś bliskim Bogu także i wtedy, gdy nie posiada się kompletu cnót jednakowo marmurowych⁵.

4. Na czym polega naśladowanie świętych?

Naśladowanie Chrystusa to jedyna droga do świętości. Święci potwierdzają swym życiem prawdę zawartą w Ewangelii, zaś Bóg ukazuje w nich światu swoje oblicze i swoją obecność; przez nich do nas przemawia i daje znaki swojego królestwa⁶.

5. Pośrednictwo świętych

Mamy prawo liczyć na pośrednictwo i wstawiennictwo świętych w naszym życiu, gdyż jako Ciało Mistyczne Chrystusa jesteśmy ze sobą powiązani w jedno: my, żyjący na ziemi, dusze pokutujące w czyścisku i ludzie już zbawieni. Święci – na czele z Maryją – wstawiają się za nami u Boga.

6. Drogi prowadzące do świętości

Święci mieli świadomość, że ich zasługi są czystą łaską⁷. „Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra”

⁵ Zob. Tadeusz Żychiewicz, *Kościół święty i jego lud*, w: *Żywoty*, tom pierwszy, Wydawnictwo Calvarianum, Kalwaria Zebrzydowska 1987, s. 278-281.

⁶ Por. KK, nr 50.

⁷ KKK, nr 2011.

(Rz 8, 28). „W zjednoczeniu ze swym Zbawicielem uczeń osiąga doskonałość miłości – świętość. Życie moralne, które dojrzało w łasce, wypełnia się w życiu wiecznym, w chwale nieba”⁸.

Chrystus udzielił wiernym daru wolności, by przez zaparcie się siebie i życie święte pokonali w sobie panowanie grzechu⁹. Droga do świętości wiedzie przez krzyż – „nie ma świętości bez wyrzeczenia i bez walki duchowej” – stąd konieczność ascezy i umartwienia¹⁰.

Jezus powiedział: „Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5). Owocem, o którym mówią te słowa, jest świętość życia ubogaconego dzięki zjednoczeniu z Chrystusem”¹¹.

II. ŚWIĘCI I BŁOGOSŁAWIENI WPISANI W ŻYCIE KOŚCIOŁA ŚWIDNICKIEGO

Nasi poprzednicy, żyjący na terenie diecezji świdnickiej, ale także współczesne pokolenia zaprosiły świętych do patronowania diecezji, świątyn i miast, rozumiejąc, że z jednej strony będą wspierali ludzi w ich dobrych poczynaniach, a z drugiej staną się wzorami chrześcijańskiego życia. Z tego rejonu pochodzili też święci i błogosławieni – i z pewnością było ich więcej, niż wykazują oficjalne kościelne rejestry.

1. Patronowie diecezji świdnickiej i niektórych jej miast:

- św. Stanisław – patron diecezji świdnickiej;
- NMP Królowa Rodzin – patronka ziemi kłodzkiej;
- św. Florian – patron Bystrzycy Kłodzkiej;
- św. Piotr – patron Dusznik-Zdroju;
- św. Jerzy – patron Dzierżoniowa;
- święci Piotr i Paweł – patronowie Strzegomia;
- św. Jan Paweł II – patron Świdnicy;
- NMP Bolesna – patronka Wałbrzycha;
- św. Wojciech czuwa nad Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej;
- św. Jan Chrzciciel czuwa nad metropolią wrocławską.

⁸ KKK, nr 1709.

⁹ KKK, nr 908.

10 KKK, nr 2015.

11 KKK, nr 2074.

2. Błogosławieni i męczennicy żyjący na terenie obecnej diecezji świdnickiej:

– Mikołaj Gross – błogosławiony i męczennik Kościoła katolickiego, mieszkaniec Wałbrzycha, działacz związkowy, przeciwnik nazizmu, zamordowany w więzieniu Berlin-Plötzensee;

– Gerhard Hirschfelder – błogosławiony i męczennik Kościoła katolickiego, duszpasterz młodzieży, przeciwnik nazizmu, który za obronę zasad wiary i krzyża przed zbezczeszczeniem przez młodzież nazistowską został zamęczony w obozie KL Dachau;

– hr. Michael von Matuschka – urodzony w Świdnicy; sługa Boży, polityk, urzędnik państwowy, przeciwnik nazizmu, zamordowany w więzieniu Berlin-Plötzensee za udział w zamachu na życie Adolfa Hitlera.

3. Patronowie parafii na terenie diecezji świdnickiej – z pominięciem świętyń pod wezwaniami Chrystusa i Matki Najświętszej:

- św. Albert Chmielowski
- św. Andrzej Apostoł
- św. Andrzej Bobola
- św. Anna
- św. Antoni
- św. Barbara
- św. Bartłomiej
- św. Dorota
- św. Franciszek z Asyżu
- św. Jadwiga Śląska
- św. Jakub Apostoł
- św. Jan Apostoł
- św. Jan Chrzciciel
- św. Jan Nepomucen
- św. Jan Paweł II
- św. Jerzy
- św. Józef Oblubieniec
- św. Józef Robotnik
- św. Katarzyna Aleksandryjska
- św. Maksymilian Maria Kolbe

- św. Małgorzata
- św. Marcin
- św. Maria Magdalena
- św. Michał Archanioł
- św. Mikołaj
- św. Piotr i Paweł
- św. Piotr Kanizjusz
- św. Stanisław BM
- święci Stanisław BM i Wacław M. (katedra)
- święci Szymon Juda i Tadeusz, Apostołowie
- św. Wawrzyniec
- św. Wit
- Wojciech BM

Dodajmy, że w Wałbrzychu, tuż przy Rynku, czcimy w pięknie odnowionej bazylice niezliczonych Aniołów Stróżów, a Wszystkich Świętych czczą parafianie w Strzelcach Świdnickich k. Marcinowic.

4. Sanktuaria diecezji świdnickiej związane ze świętymi – z pominięciem sanktuariów maryjnych:

Oprócz sanktuariów maryjnych diecezja świdnicka ma dwa sanktuaria poświęcone św. Józefowi: Świdnica (ojcowie paulini) oraz Bolesławów k. Stronia Śląskiego.

III. OBCHODZENIE WSPOMNIEŃ LITURGICZNYCH ŚWIĘTYCH I BŁOGOSŁAWIONYCH W PARAFIACH

Święta patronalne (imieniny parafii, odpust parafialny) to oficjalne, niejako „statutowe” okazje do ożywiania kultu świętych. Rzecz w tym, by te wydarzenia właściwie wykorzystywać. Oto kilka podpowiedzi:

- Przedstawiać w ciekawy sposób biogramy świętych podczas ich liturgicznych wspomnień (w ramach Eucharystii, katechez itp. spotkań);
- Propagować modlitwy i pieśni ku czci świętych (stare i nowe);
- Wykorzystywać filmy, publikacje, audycje;
- Pielęgnować nabożeństwa (tridua, nowenny, koronki, procesje) ku czci świętych: patronów kościoła, św. Jana Pawła II, św. Stanisława Kostki, św. Józefa, św. Antoniego, itd.;

- Propagować *Litanie Narodu Polskiego*, czuwając nad jej aktualizacją;
- Organizować Orszaki Trzech Króli, spektakle, koncerty itp. ku czci świętych, także jako antidotum dla Halloven;
- Organizować pielgrzymki, np.: do św. Jadwigi w Trzebnicy, św. siostry Faustyny w Krakowie-Łagiewnikach, św. Stanisława w Krakowie, św. Wojciecha w Gnieźnie, do domu rodzinnego św. Jana Pawła II w Wadowicach, św. Franciszka w Asyżu, św. Antoniego w Padwie itp.

Ponieważ tradycyjnie na odpust zaprasza się do parafii tzw. obcego księdza-kaznodzieję, warto pomyśleć na sprecyzowaniem tematu jego rozważań, aby parafianie nie musieli co roku słuchać np. złotej legendy o św. Mikołaju (który już jako niemowlę dla umartwienia ograniczał ssanie piersi swej matki), ale otrzymywali konkretne, święte „prowokacje” do przemyśleń i realizacji.

IV. DUCHOWOŚĆ LUDOWA W SZERZENIU KULTU ŚWIĘTYCH I BŁOGOSŁAWIONYCH, CZYLI ROLA KOŚCIOŁA DOMOWEGO

Zauważmy, że: nawet największy aktualny poganin wypisujący się z Kościoła zna modlitwę do swojego Anioła Stróża. Dlaczego? Dlatego, że ledwie zaczął mówić, pobożni rodzice czy dziadkowie przekazali mu tę umiejętność. Zatem pobożność (duchowość!) Kościoła domowego ma decydujące znaczenie dla formacji religijnej kolejnych pokoleń – także w dziedzinie kultu świętych.

Jak się to robi, na co zwrócić uwagę?

- na imiona nadawane dzieciom podczas chrztu św.;
- na wizerunki świętych znajdujące się w mieszkaniach;
- na uczenie sztuki rozpoznawania świętych w ich wizerunkach i atrybutach;
- na kierowanie z wiarą modlitw do własnego świętego patrona;
- na poznawanie życiorysów: swojego patrona, patronów parafii, szkoły, diecezji, Polski, Kościoła;
- na śledzenie aktualnych kanonizacji i beatyfikacji;
- na zaopatrzenie domów w „Żywoty świętych”, wspólne wieczorne czytanie, prowadzące do rozmów i składania świadectw;
- na rozwijanie twórczości na rzecz świętych, m.in. komponowanie nowych pieśni, wierszy, opowiadań, wizerunków itp.;

– na umieszczanie kapliczek ku czci świętych, np. w szczycie domów; odnawianie starych (np. bardzo popularne na Dolnym Śląsku pomniki św. Jana Nepomucena);

– na chrześcijańskie przeżywanie dnia imienin w rodzinach: udział w Eucharystii, odnowienie przymierza chrzcielnego, modlitwa dziękczynna.

V. SZCZEGÓLNA FORMA KULTU ŚWIĘTYCH: TWORZENIE „ŻYWYCH” POMNIKÓW KU ICH CZCI

16 października 2018 r. minęła 40. rocznica wyboru kard. Karola Wojtyły na stolicę św. Piotra. Od tamtego czasu postawiono Papieżowi mnóstwo pomników w Polsce i świecie. Święty Jan Paweł II wcale się nimi nie cieszył! Owszem, wiemy, że i takie formy pamięci i wdzięczności są nam, ludziom potrzebne, to jest jakaś część naszej kultury. Ale to zbyt mało! (Tak, jak za mało było oklaskiwać papieskie przemówienia).

Zatem chwala Panu, że Konferencja Episkopatu Polski w roku 2000 powołała do istnienia fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, dedykowaną św. Janowi Pawłowi II, która wspomaga stypendiami zdolną polską młodzież z małych miejscowości. Od 18 lat przeżywany jest w Polsce tzw. „Dzień Papieski”. To jest okazja do konkretów, do kształcenia w sobie „wyobraźni miłosierdzia”. Zauważmy, że są to działania, które niewątpliwie przyczyniają się do budowania nadziei przyszłości dla naszej Ojczyzny, opartej o papieskie nauczanie.

Podobne inicjatywy można powiązać z innymi świętymi, otwierając się na działanie Ducha Świętego. Przykładowo:

– św. Brat Albert Chmielowski z pewnością po dziś dzień upomina się o opiekę nad bezdomnymi, zmarginalizowanymi ludźmi;

– święci męczennicy Wojciech i Stanisław mogą natchnąć inicjatywami zmierzającymi do budowania ładu moralnego i chrześcijańskiego w naszej Ojczyźnie, z której tak wielu młodych, wykształconych zamierza wciąż uciekać w świat;

– święci Piotr i Paweł nie tylko w Strzegomiu będą podpowiadali, jak dziś kochać i budować Kościół, angażując się we wszelkie jego potrzeby;

– św. Maria Magdalena może natchnąć troską o kobiety, których godność i świętość zbezczeszcili mężczyźni;

- św. Franciszka z Asyżu można prosić o wsparcie wszelkich dzieł na rzecz ochrony naszego środowiska naturalnego;
- św. Jan Nepomucen może pomóc obudzić troskę o nowe konfesjonały, w których będą mogły godnie i spokojnie spowiadać się również osoby niepełnosprawne (słabosłyszące, korzystające z wózków inwalidzkich);
- św. Maksymiliana Marię Kolbego możemy prosić, by patronował wszelkim dziełom apostołatu poprzez środki przekazu, które trzeba wspierać materialnie, które trzeba tworzyć, ale z których tak wielu wciąż nie chce i nie umie korzystać.

Pan Jezus powiedział: „Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie” (Mt 7, 21). Podobnie i święci: ucieszą się kultem, jaki im oddajemy, gdy będzie z tego wynikało jakieś konkretne dobro, konkretne działanie. „Dobroc swą na chleb zamieniaj!” – czytaliśmy w czasie seminaryjnej formacji pod figurą św. Jana Marii Vianney’a. Wszyscy święci niech nam przypomną: „Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków” (Jk 2, 26).

Szukając sposobu krótkiego i jasnego podsumowania naszej refleksji, przywołam słowa kandydata na ołtarze wielkiego Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego: „Zostać świętym to: zdecydowanie, cierpliwie, wytrwale, z entuzjazmem iść za Chrystusem, stając się coraz bardziej człowiekiem – obrazem Boga”.

I jeszcze... wisienka na torcie! Na zakończenie przytoczę wiersz ks. Jana Twardowskiego, który zawsze mnie wzrusza swoją prostotą i głębią; niech stanie się zachętą dla nas, tu obecnych, do szukania własnego ideału świętości:

Święty Franciszku z Asyżu
nie umiem Cię naśladować,
nie mam za grosik świętości
nad Biblią boli mnie głowa.

Ryby nie wyszły mnie słuchać
nie umiem rozmawiać z ptakiem,
pokąsał mnie pies proboszcza
i serce mam byle jakie.

Piękne są góry i lasy
i róże zawsze ciekawe,
lecz z wszystkich cudów natury
jedynie poważam trawę.

Bo ona deptana niziutka
bez żadnych owoców, bez kłosa,
trawo – siostrzyczko moja
karmelitanko bosa.

SPIS TREŚCI

I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

A. ORĘDZIA

1. *Wraz z młodymi nieśmy wszystkim Ewangelię*. Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2018 r. 3
2. *Biedak zawołał, a Pan go usłyszał*. Orędzie na II Światowy Dzień Ubogich 2018 r. 7
3. List Ojca Świętego na 100-lecie odzyskania niepodległości przez Polskę 14

B. ORĘDZIA I KOMUNIKATY

1. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce 15

II. DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. *W trosce o wspólny dom*. List pasterski Episkopatu Polski w liturgiczne wspomnienie św. Franciszka z Asyżu 17
2. *Promieniowanie ojcostwa*. List Konferencji Episkopatu Polski zapowiadający obchody XVIII Dnia Papieskiego pod hasłem „Promieniowanie ojcostwa” 22
3. *Wymodlona i wywalczona wolność*. List pasterski Episkopatu Polski z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości 26
4. Oświadczenie Komisji Wychowania Katolickiego KEP 31
5. Komunikat w sprawie Dnia Solidarności z Kościołem Prześladowanym 32

III. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. *Z Maryją przyjmujemy na nowo wśród nas Jezusa*. List pasterski biskupa świdnickiego na Święta Narodzenia Pańskiego i na Nowy Rok 35
2. Zaproszenie Biskupa Świdnickiego do udziału w pielgrzymce Żywego Różańca do Barda 39
3. Komunikat Biskupa Świdnickiego w sprawie zbiórki ofiar do puszek na rzecz organizacji wyjazdu młodzieży na Światowe Dni Młodzieży w Panamie 40
4. Dekret powołujący do istnienia Fundację „Stanislaus” 41

IV. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. Kalendarium Biskupa Świdnickiego 43

V. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1. Warsztaty dla katechetów 63
2. Oświadczenie Świdnickiej Kurii Biskupiej w sprawie trwającej kampanii wyborczej do samorządów 64
3. Studium proboszczowskie 65

4. Kurs przygotowujący do pełnienia posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej w diecezji świdnickiej 65
5. Badanie niedzielnych praktyk religijnych 66
6. Obchody ku czci św. Jana Pawła II w liturgiczne wspomnienie 67
7. V Ewangelizacyjne Rekolekcje Diecezjalne 67

VI. INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2018/2019 W WSD W ŚWIDNICY

1. Bp Ignacy Dec, *Z modlitwą błagalną o Ducha Świętego w nowy rok akademicki* 69
2. Ks. Tadeusz Chlipała, Przemówienie powitalne Rektora WSD podczas inauguracji roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej 71
3. Ks. Andrzej Majka, Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej w roku akademickim 2017/2018 77
4. Jarosław Gowin, *Na 100-lecie niepodległości Polski – Konstytucja dla nauki* 84
5. Bp Ignacy Dec, *W nowy rok akademicki – na skrzydłach wiary i rozumu ku prawdzie* 89

VII. WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

1. Ks. kanonik Stanisław Kościelny (1932-2018) 93

VII. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1. Bp Ignacy Dec, *Chrystus przygotował w niebie miejsce dla swojej uczennicy* 97
2. Bp Ignacy Dec, *Uniwersytecie! Alma Mater! – Służ Prawdzie!* 101
3. Bp Ignacy Dec, *Wszyscy staniemy przed trybunałem Boga* 109
4. Bp Ignacy Dec, *Świętość Pana Boga i nasza niegodność* 112
5. Bp Ignacy Dec, *Odeszła, aby wiecznie chwalić Boga* 115
6. Bp Ignacy Dec, *Nasz dar dla matki Ojczyzny na jej urodziny* 119
7. Bp Ignacy Dec, *Przestrzenie kształtowania zdrowego patriotyzmu* 125
8. Bp Ignacy Dec, *Modlitwą i czynami miłości umacniajmy wiarę naszą i bliźnich* 130
9. Bp Ignacy Dec, *Oczyszczanie świątyni Pańskiej* 134
10. Bp. Ignacy Dec, *Królestwo Boże przenikające królestwa ziemskie* 138
11. Bp Ignacy Dec, *Bezgrzeszna wśród grzeszników* 142
12. Bp Ignacy Dec, *Odnów nas, Boże, i daj nam zbawienie* 147
13. Bp Ignacy Dec, *Bóg jako człowiek na ziemi wśród ludzi* 150
14. Bp Ignacy Dec, *Bóg Wcielony przywraca nam godność dzieci Bożych* 153
15. Bp Ignacy Dec, *„Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy łaskę po łasce” (J 1, 16)* 157
16. Ks. Aleksander Radecki, *Jak włączyć świętych w troskę duszpasterską? Pastoralne implikacje kultu świętych i błogosławionych* 161